



85638

I

Reg. St. Dr.

P

0736



85638

NAUKA
ZOLNIERSKA
KROLA PRUSKIEGO
DŁA
JEGO GENERALOW
D A N A

Z Niemieckiego wytłamaczona na Fran-
cuski język przez P. FAESCH Ober-
szleytnanta Woyfk Saksich

A TERAZ NA POLSKI
Z XIII. Tablicami sztychowanemi



w WILNIE

w Drukarni J. K. Mei y Rzeczypospolitey
XX. Scholarum P. R. P. 1771.

DO
JASNI WIELMOŻNEGO
JMC PANA
MICHAŁA
OGINSKIEGO
HETMANA WIELKIEGO
W. X. Lit.

X 2

85638

T



JAŚNIE WIELMOŻNY
MCI DOBRODZIEJU.

*Szacunek, któryś świetnością Imienia,
y wielkimi talentami Twemi J.W. Mci
Dobrodzieju w zagranicznych krajach
u Monarchow, y nayspierwszey powagi
Osob dla Siebie zjednał; zastałeś tenże
sam w Oyczyźnie Twojej, kiedy Oby-
watele przywiązani do ukochaney w
Narodzie Krwie Twojej, tęskliwie po-*

wrotu Jego wyglądając, z zupełnym
 ukontentowaniem doczekawszy się, zna-
 leżli Cię nie tylko troskliwego o szczę-
 śliwość Kraju swego, ale nawet wysila-
 jącego się doskonałym rozumem, rostro-
 pnym rozrządzeniem, y obszernym ma-
 jątkiem na to, ażebyś czynił pożytecz-
 nie dla powszechności, przykładnie dla
 naśladowania w tym, na coby się każdy
 zapatrując, wolnym został od uprze-
 dzonego umysłu, a tym samym dobrym,
 y czynnym zbawieniem dla Ojczyzny
 stał się Obywatel.

Jakoż od czasu, ktoregoś nieprzer-
 wanie mieszkać zaczął w swojej Oy-
 czyźnie, za Jego szczęśliwym, y nay-
 pierwszym przewodnictwem, prze-
 wydane reguły dobrego Rolnictwa,

oka

okazanie pomyslnych skutkow onych,
 w Dobrach Twoich Pińskich osobliwie,
 gdzie nieużyteczne, nawet y niedostę-
 pne miejsc obszerności, już stokrotne
 owoce przynoszą; zaczęli Obywatele
 o poprawie Roli, y używaniu praw-
 deł rolniczych sztuki myśleć, czynić, y
 pożytecznych starania swego doświad-
 czać skutkow. Wprowadzeniem zaś
 potrzebnych dla powszechney wygody
 Fabryk, wielką część sum Krajowych
 za granicę wychodzących, ocaliłeś.
 Wielkim kosztem, y rzadką umiejęt-
 nością do końca doprowadzając robotę
 kanału Pińskiego, czyli Port-Ogińskiego,
 dzieło jedne z największych, nay-
 rzadszych, naypiękniejszych, y nay-
 pożyteczniejszych w Kraju, dla otwo-
 rzyć mającey się komunikacyi z nay-
 obfit-

obfitszemi Prowincjami, Skarb Publiczny pomnażasz, Obywatelom wygadzasz, y ich majątki powiększasz, Imię Twoje teraznieyszym, y następnym wiekom do sławienia, y czci największey podajesz. Dostojeństwa Krajowe chwalebnie piastując, nauczylesz, jak się ma sprawować każdy, który na Nie wyniesiony bywa: dla tego wielkich, y niewysławionych Czynów Twoich na przeszłych, zostawilesz najsławniejsze w Obywatelach żądanie, y miłe wspomnienie; na teraznieyszym, ile okoliczności dozwolić mogą, czynisz zawsze pożytecznie dla Ojczyzny, przykładnie dla poddanego rządzeniu Twemu Rycerstwa, sprawiedliwie, rostopnie, łagodnie, y przezornie tak, iż nie tylko z Urzędu Wielkim jesteś HET-

MANEM, ale Wielkim dla Rozumu, Dziel., Cnot, rzadkiey nauki, y przymiotow; z których im większe pożytki na Ojczyznę, y Obywatelów spływają, tym sprawiedliwszy na każdego współ-ziomka obowiązek wkładają, a żeby Cię J. W. Mci Dobrodzieju wielbił, z najsławniejszym respektem czcił, najsławniejsz kochał, y najsławniejsz wdzięczności dawał dowody wiekopomne.

Ten powszechny obowiązek pomnożony we mnie szczególnemi wdzięczności sentymentami, za wielkie Jego Pańskie względy na mnie, y Rodzeństwo moje; wzbudza we mnie najsławniejszą chęć złożenia u Nog Jego podziękowania najniższego. Ażeż, Książkę tę przezemnie wytłumaczoną szczerobli-



wością Pańską wydrukować kazał, y
Wielkim Imieniem Twoim, y Dostoy-
nością zaszczycić raczył, wszelkim usi-
łowaniem starać się będę, ażebym się
zasłużył być

JASŃIE WIELMOŻNEGO
W. PANA DOBRODZIEJA

Nayniższym Sługą

X. KAZIMIERZ NARBUTT.

Schol. Piar.

PRZED-



PRZEDMOWA

P. FAESCH.

Który mi się o obrotach wojennych
szczęściem dostał w ręce Manuskrypt, ten
publikuję. Francuzi wiele wysmienitych
Książek w tey materyi wydali; nie bę-
dziesz się moja Ojczyzna o to urażała,
jeżeli to tłumaczenie jey ośmiaruję? Nie,
bo się w tym dziele wiele wybornych
rzeczy znajduje, które są dziełem wiel-
kiego Bohatera w wojennej sztuce do-
świadczonego.

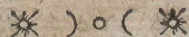
Ponieważ zaś fundament wojny jest
jeden, nie trzeba się nic nowego spodzi-
ewać; większa liczba reguł w tym dziele
zawartych, znajduje się po wielu innych
Książkach o tey Materyi piszących. Pra-
ktyką tylko to dzieło różni się, przez
którą skutecznie reguły są wykonane: z



czego, obaczy każdy, że AUTOR swoją naukę ma ugruntowaną na doświadczeniach, które miał pod czas wielu swoich Kampanii.

Tablice Figur znalazłem niezgadające się z Oryginałem. Mnie się zdaje, że nie były dokończone, bo gdy one wzmiankuje, czasem do liczby, czasem do liter odsyła. Jam poprzydawał według mego mniemania liczby, ażebym myśli AUTORA objaśnił. Czytelnik roztropny potrafi refzty doysć, y dać zdanie o moich przypiskach.

Chętnie poddaję pod krytykę tłumaczenie moje, które niczym się więcej nie zaszczyca, jak wiernością, którą więcej w wyłożeniu myśli AUTORA, aniżeli wyrazów zachowałem. Tak jestem przywiązany do pracy mojej, że kiedy ona jest ku pożytkowi, gotowem chwały mo-

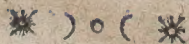


mojej uczynić ofiarę, ażeby tylko myśl moja do tego celu zmierzała. Szczęśliwym będę, jeżeli tego dostąpię przez te-
rażnieysze tłumaczenie!



PRZEDMOWA.

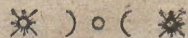
Rozrządzenie Woyska, kierowanie obrotami jego, y wiadomość fortelów przeciwnika, nie mogąc mieć pewnego prawidła, y stałych fundamentów, jak inne wszystkie nauki, dla okoliczności niepewnych, y mnogich, wynikających z położenia kraju, czasu, obrotów przeciwnika, związkow przyjacielskich, pomocy, dostarczenia potrzebom, y innych bez liczby; na samym tylko roztroprnym doświadczeniu, y przykładzie przezornych Wojownikow gruntuje się, tak je-
dnak,



dnak, że za nadejściem nowey, choćby y najmnieyszey okoliczności, nowy sposob, y dyspozycye roztropność, y przeczorność rządzącego Woyskiem, wynaleść, y czynić powinna.

Rzecz zaś prawie niepodobna, ażeby kto mógł, choćby y naydłużey był w okazyach wojny, takiego nabyć doświadczenia, ażeby przewodnictwa w tym zadnego nie potrzebował: bo okoliczności, y wynalazkow dowcipu obrotu mającego być może tyle, ile było, jest, y będzie naywyższych Rządcow woyska. Dla tego czytanie w każdej materii nadgradzające zawsze niemoc naszą przyrodzoną, znaczną także pomocą jest do nabycia talentu rządzenia woyskiem, y ostrożności podczas wojny, jeżeli pilne oko damy na dzieła, y oboyscia się przezorne roztropnych, y wielkich Generałow.

Po-



Powszechnie wstawiony naszego wieku rzadką doskonałością sztuki wojowania KROL Jmć Pruski, który pomyslnym w naytrudnieyszych okolicznościach skutkiem, pokazał pewność swoich roztropnych podczas wojny rządow, przezornych obrotow, y ostrożności; wielkim jest prawidłem dla tych, którzy się w rowney znajdować będą okoliczności, albo do rządzenia woyskiem są wybrani, albo też do wykonania rozkazow wyższych wyznaczeni.

Te uwagi zachęciły mię do wytłumaczenia na Polski język tej Książki, nade wszystko, ażeby każdy mógł nauczyć się ostrożney przezorności, mając sobie odkryte fortele wojenne, a pożytkować z wielkich, y roztropnych rządow, które tym są zdatnieysze, im bardziey okoliczności stosować się mogą do naszego kraju; ponieważ bliskość tamtych, gdzie

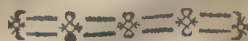
) 4

czy-



czynione były doświadczenia, położeniem miejsca, umiarkowaniem powietrza, a za tym y temperamentem mieszkańców, mało różni się od naszego.

Pożytek współ obywatelom moich ponieważ jest celem tej zabawy mojej, spodziewam się, że mię niecht roztropny krytykować nie będzie za to, żem tłumaczeniem zabawiał się dzieła, do stanu mego nic nie należącego. A jeżeliby się komu to nie podobało, niech nie czytając podpisu Tłumacza, rzecz samą uważa, upewniam, że znajdzie to, co mię do tłumaczenia zachęciło.



NA-



NAUKA ZOŁNIERSKA KROLA PRUSKIEGO

DLA
JEGO GENERAŁOW DANA.

ARTYKUŁ I.

*O woysku Pruskim, jego przywarach,
y pożytkach.*

Zbiór mego Woyska wyciąga osobliwszey bacności od tych, którzy nim władają. Potrzeba go zawsze trzymać w jak naydoskonalszey karności, y mieć wielkie staranie o jego całości: potrzeba tak-

A że

że, ażeby lepiej nad wszystkie prawie Europejskie Woyska, było żywione.

Naszych Regimentow połowa złożona jest z obywatelow, połowa z cudzoziemców za pieniądze zaciągnionych. Ci nie mając nic, co by ich z przywiązaniem utrzymywało, najpierwszey oczekują okazyi do ucieczki. Zabiegać więc należy uciekaniu ze służby wojskowej.

Wielu z naszych Generałów zdaje się, że gdy miejsce zbiegłego żołnierza drugi zaştapi, szkoda jest nadgrodzona, bo jeden nie więcej waży jak drugi, kiedy ten całosci nie przynosi uszczerbku; ale w tej mierze nie można sprawiedliwie przyrównywać inne Woyska do naszego.

Kiedy człowiek wyćwiczony uciecze, a jego miejsce zaştapi także wyćwiczony, prawda, że w tym razie jeden wart drugiego. Lecz kiedy żołnierz, którego przyuczono przez lat dwie do władania bronią, ażeby nabył potrzebney obrotności,

ści, uciecze; a jego miejsce zaştapi niezdátna osoba, albo wcale nie warta; rzecz ta napotym złe skutki okazać może.

Trafiło się nie raz, że dla Officerow niebacznosci na małe okolicznosci, Regimenta utraciły swojå flawę; y umnieyszyły się przez częste ucieczki. Ta fra-ta osłabia Woysko w ten czas, kiedy je mieć trzeba zupełnie. Strąćcie tym sposobem największą moc; jeżeli hayufl-nieyszey baczności do tego przykładać nie będziecie; y na ten czas sposobu nie będzie poprawienia błędu.

Lubo jest wiele ludzi w moim kraju, wiedzieć jednak trudno, czy znaydziecie wielu do miary; y postaci moich żołnierzy; a choćby y to było, czyż będą zaraz wyćwiczeni? Nayistotniejszy więc jest powinnością Generałów, którzy władają całym Woyskiem, albo udzielną Rotą, zabiegać ucieczce. Co tym sposobem czynić można.

1. Strzegąc się obozowania przy lesie, lub gaju, kiedy okoliczność wojny wyciąga.
2. Zgromadzając po wiele razy na dzień żołnierza.
3. Posyłając częste warty Hufiarow, którzyby krążyli około obozu.
4. Rozstawując na noc we zbożu Strzelców, y powiększając straż z Kawaleryi złożone, dla wzmocnienia warty palmem ciągnącej się.
5. Jeżeli nie dopuszczacie żołnierzowi odrywać się od Woyska, y jeżeli Officer w porządku żołnierza prowadzi do posiłku, y spoczynku.
6. Karząc surowie rabunki, które są źródłem wszelkiego nieporządku.
7. W czasie nastąpić mającego marszu, nie przedzy zciągać straż po wioskach rozłożone, aż całe Woysko pod bronią będzie.
8. Broniąc pod karą naysurowszą, aże-

ze-

- żeby się żołnierz nie odłączał od swego szeregu, ani Roty, w czasie następującego marszu.
9. Strzegąc się maszerować w nocy, kiedy nagła tego potrzeba nie wyciąga.
 10. Rozsyłając straż Hufiarskie na obie strony w ten czas, kiedy piechota las przechodzi.
 11. Jeżeli postawicie Officerow przy weyściu, y wyięciu z ciasnego miejsca, którzyby dostrzegli, ażeby żołnierze znowu do swego powrocili porządku.
 12. Tając przed żołnierzem wzd cofanie się, które z potrzeby musiz czynić; albo rozgłaszać pretext podchlebiający.
 13. Mając zawsze pieczołowitość, ażeby na żywności potrzebnej nie zbywało, y gdyby dostarczano żołnierzom chleba, mięsa, wódki, piwa &c.

14. Kiedy się ucieczka żołnierzy zage-
 ści w Regimencie którym, lub Kom-
 panii, zaraz przyczyny szukać te-
 go złego potrzeba; pytać się, czy
 żołnierz odebrał swój żołd, czy
 dostał go nadgroda z umowy nale-
 żąca, y czy Kapitan nie jest obwi-
 niony o złe sprawowanie urzędu
 swego. Nie powinno to jednak u-
 mnieyszać pilności w zachowaniu
 ćwiczenia regularnego. Powie kto,
 że to do Pułkownika należy. Ale
 na tym nie dosyć; w woysku wszy-
 sey zmierzać powinni do doskonało-
 ści, dla pokazania, że wszystko to,
 co się w nim czyni, jest dziełem je-
 dnego człowieka.

Wieksza część Woyska jest złożona z
 ludzi nieczułych; jeżeli General nie jest
 zawsze na to bacznym, ażeby wykony-
 wali swoją powinność, ta machina, kto-
 ra jest sztucznie nakształcona, y być nie
 mo-

może doskonałą, prędko się wspan obro-
 ci; y tylko w myśli zostanie wyobraże-
 nie woyska wyćwiczonego.

Potrzeba więc przyzwyczajać się do
 pracy bez odpoczynku; doświadczenie
 tych nauczy, którzy jej żałować nie bę-
 dą, że ta rzecz jest najpotrzebniejszą,
 y że jest zawsze co poprawować, czego
 nie postrzegą ci, którzy się nieprzykła-
 dają, ażeby poznali.

Ta pilność ustawiczna y pracowita,
 zdawać się będzie przykra Generalowi;
 ale się to w następującym czasie nadgro-
 dzi. Czego dokazywać nie będzie, ma-
 jąc woysko odważne, piękne, y dobrze
 wyćwiczone? Jeden General, który w
 innych krajach będzie miany za zuchwa-
 łego, u nas za czyniącego zadosyć temu,
 co wyciąga porządne rozporządzenie;
 może taki pufzczać się y przedsiębrać to
 wszystko, co ludzie potrafią uskutecznić.
 Oprócz tego należy, ażeby żołnierze

nie cierpieli wespół towarzysza mającego jakie przywary^(*) czego by zapewne nie uważano w innym woysku.

Widziałem Officerów y prostych żołnierzy ranionych śmiertelnie, którzy z tym wszystkim z swego nie ustępowali miejsca, ani odchodzili na stronę dla zwinienia rany. Z takim woyskiem można by zawojować świat cały, gdyby zwycięstwa nie były niepomyślne dla nich tak jako dla nieprzyjaciela. Bo chociaż na wszystko odważyć się można z takim woyskiem, jednak oglądać się trzeba, ażeby bez żywności nie było: kiedy bowiem jestem w marszu, uprzedzisz nieprzyjaciela, kiedy w lesie na niego uderzysz, y tam go pokonasz. Kiedy żoł-

(*) Francuzi o to najbardziej są troskliwi; ośmieliwie Granadierowie żadną miarą nie cierpią między sobą towarzysza podeyrzanego o jaką podłość. Powiżęchnie wszystkie woyska dobrze wyćwiczone, jakiegokolwiek kraju, równie postępować będą.

nierzom każesz leść na górę, zpedzisz z tamtąd tych, którzy opierają się, y z tym nie zostaje więcej jak śmiertelne nieprzyjaciela porażenie. Kiedy Kawaleryi nacierać każesz, tą nieprzyjaciela w pień wytnie, y zniszczy.

Ponieważ nie dosyć na tym, mieć dobre woysko, bo czasem niedoskonały Generał może utracić sposobną pożytkowania porę; mówić będę o przymiotach Generała, y dam reguły, których, częścią mię samego doświadczenie nauczyło, częścią od wielkich Generałów zafiagnąłem.

ARTYKUŁ II.

O Żywności dla Woyska.

Pewny Generał mówił: chcąc dobre wystawić Woysko, trzeba zacząć od żołędka, ponieważ to jest twierdzą y gruntem wszystkich dzieł. Ja tę rzecz po-

dzielię na dwie części. W pierwszej pokazać, gdzie y jakim sposobem zakładać Magazyny; w drugiej nauczę używania jego, y jak trzeba przeprowadzać.

Pierwsza reguła jest, ażeby Magazyny wielkie były za woyskiem, y jeżeli można na miejscu zamkniętym. Podczas wojny Śląskiej, y Czeskiej nasz Magazyn był we Wrocławiu dla tego, że łączną rzeką Oder powiększać go można było.

Kiedy Magazyn zostaje na czele woyska, podaje się w niebezpieczeństwo utracenia za najpierwszą okazyą, y w ten czas woysko zostanie bez sposobu; kiedy zaś Magazyny lokujesz jeden za drugim, w ten czas roztropnie wojujesz, bo mała strata nie może być przyczyną ostatniego upadku. Chcąc zakładać Magazyny w Marchii-Elektorskiej, potrzebaby obrać Spandau, y Magdeburg. Ze ostatnie miejsce potrzebne jest z przyległości Elby, wojując przeciwko Saksom, Swidnica zaś przeciwko Czechom.

Pil-

Pilność mieć potrzeba w wybraniu dobrych faktorów, y Kommissarzów żywności: bo kiedy ci są szalbierze, albo złodzieje, kraj ztąd znaczną ponosi szkodę. Dla tego potrzeba nad nimi przelożyć człowieka doświadczoney wierności, któryby miał bacznosc na nich, y często z nimi rachunki czynił.

Dwojakim sposobem zakładać można Magazyn nakazując Szlachcie, y chłopom, ażeby zboże przystawili do Magazynu, które się płacić będzie podług taksy Kamery dochodow, albo za dostarczenie, włożone umnieyszają się podatki. Jeżeli kraj nie może dostarczyć potrzebom Magazynu, zgodzić się potrzeba ogółem z kim za pewną summę. A to czynić należy do Kommissarza najwyższego, równie jak y kontrakty podpisywać.

Bywają statki umyślnie zrobione dla sprowadzenia kanałami, lub rzekami mąki, y wszelkich potrzeb.

Nie

Nie potrzeba nigdy z jednym czynić kontraktu na żywność do Magazynu, chyba w bardzo nagłej potrzebie, bo tacy więksi są lichwiarze od Żydów: oni podwyższają cenę na żywność, y ją zbyt drogo sprzedają.

Potrzeba wcześniej mieć przygotowane Magazyny, ażeby się we wszelką opatrzyć potrzebę, kiedy wojsko z stanowisk rusza się w pole. Jeżeli ociągasz się długo, mroz przeszkodzi wodą sprowadzać, albo się drogi tak popsują, że dostarczyć żywności do Magazynu nie będziesz mógł, chyba bardzo z wielką trudnością.

Oprocz wozów Regimentowych, które wiozą chleb na 8. dni, Kommissya ma wozy wyznaczone do wiezienia żywności na jeden miesiąc.

Lecz jeżeli są rzeki, któremi spławić można, potrzeba użyć okoliczności, bo te tylko są, które sprawić mogą obfitość wszystkiego w wojsku.

W wo-

W wozach powinny być zaprzężone konie. Myśmy używali wołów, ale z szkodą naszą. Potrzeba ażeby woźnice mieli o koniach staranie. Y to należy do Generała wojsk wiedzieć; bo tracąc te konie, umniejsza się liczba wozów, a zatym y żywności niedostatek.

Jest jeszcze y druga przyczyna; kiedy konie nie są w dozorze, nie będą mogły znieść pracy, y w marszu stracić, nie tylko konie twoje, ale twoje wozy, maki, y cokolwiek na nich będzie wieziono. Takie straty jeżeli będą częste, najlepszy zamiysł mogą zepsuć. Potrzeba, ażeby Generał nie zaniedbał żadney z tych okoliczności, które są dla niego bardzo wielkiej wagi.

Na wojnie przeciwko Sandom Elbę mieć potrzeba wolną dla łącznego żywności sprowadzenia. W Śląsku Oder, w Pruszech ma się morze; ale w Czechach, y w Morawie wozów zażywać trzeba.

Cza-

Czafem trzy, albo cztery składy żywności w jedney linii czynić należy, jakośmy uczynili R. 1742. w Czechach. Był tam Magazyn jeden w Pardubitz, drugi w Nienbourg, trzeci w Podjebrod, czwarty w Brandeis; ażebyśmy mogli iść prosto za nieprzyjacielem aż do Pragi, jeśli by tam iść potrzeba było.

Podczas ostatniey wojny, którąśmy mieli w Czechach, Wrocław dostarczał Swidnicy, ta Jaromierz, zkład żywności woynku dowożono.

Oprocz wozow z żywnością, woynko prowadzi jeszcze z sobą piece żelazne, ktorych liczba mała była powiększona. Na każdym spoczynku trzeba piec chleby. We wszystkich okazyach, które mają nastąpić, potrzeba mieć zapas chleba, albo sucharów na dni 10. Suchary są rzeczą bardzo dobrą, ale nasi żołnierze tylko je lubią w rosole, y nie umieją się z niemi obeyć.

Kie-

Kiedy zostają w kraju nieprzyjacielskim, mąkę złożyć należy w Mieście bliskim woynka, y garnizon tam zostawić. Podczas woyny 1745. nasz skład mąki najprzod był w Neustad, potym w Jaromierz, naostatek w Trautenau. Gdybyśmy byli daley postąpili, nasz skład najbezpieczniejszy byłby w Pardubitz.

Ja kazałem porobić żarna na każdą Kompanią, które im będą bardzo potrzebne, użyć można żołnierzy do żarn tych, ktorzy mąkę znośić będą do składu, y zamtąd chleb odbierać. Tą mąką nie tylko oszczędzisz Magazyn, ale się dłużej w polu zabawisz, bez czego musiałbyś odejść. Nadewszystko, że nie potrzeba tyle wozow z żywnością, y oszczędzić można ludzi, ktorzyby ich strzegli.

Mówiąc o wozach z żywnością, przydam tu o tym więcej. Im większa, lub mnieysza jest ostrożność, y bojaźń nieprzyjaciela, tym większe, lub mnieysze

stra-

strąże być muszą. Potrzeba czasem znaczne dywizye piechoty zostawować po Miastach, kędy wozy z żywnością przechodzą, dla ich bezpieczeństwa. Często y bardzo znaczne dywizye obracać potrzeba na ich ochronę, jako się nam w Czechach zdarzyło.

We wszystkich krajach nieprzyjacielskich, piechoty użyć potrzeba do strąży wozów z żywnością. Potrzeba także przydać część jaką Hussarow za przewodników, którzyby ostrzegali w miejscach gdzieby nieprzyjaciel mógł uczynić zasadzkę. Ja także w kraju otwartym, y równym więcej do strąży wozów używałem piechoty, aniżeli Kawaleryi, y nie ofszukałem się.

Odsyłam cię do mego postanowienia wojskowego, dla wyraźney wiadomości o strążach, czyli konwojach. Nigdy Generał wojsk nie potrafi ubezpieczyć wozów z żywnością, Reguła pewna, według

dług ktorey wozy z żywnością dobrą strażą opatrują się, jest ta: wojska wysłać naprzód dla zajęcia miejsc ciałnych, kędy wozy przechodzić będą, y konwoje, czyli strąże wyprawić miłą pierwey naprzeciw nieprzyjacielowi. Ten sposob ubezpieczy wozy z żywnością, y one ukryje.

ARTYKUŁ. III.

*O Bazarach, czyli Markitanach,
Piwie, y Wodce.*

Kiedy zamyslasz co przedsiębrać z nieprzyjacielem, potrzeba, ażeby Kommissya żywności kazała zabrać piwa wszystkich, y wodki, ktore być po trakcie mogą, dla tego gdyby wojsko w tym nie miało niedostatku, osobliwie pierwszych dni. Jak tylko wojsko weydzie w kraj nieprzyjacielski, potrzeba objąć wszystkie Browary, y Gorzalnie, ktore się w okolicy

licy znajdując, y nadewszysto w Gorzalnianach wodkę pędzić kazać, gdyby żołnierze nie byli bez tego trunku, bez którego obeysć się nie mogą.

Co do Bazarńkow, trzeba ich mieć pod swoją obroną, osobliwie w kraju, z kąd mieszkańcy powychodzili, y swoje domy opuścili, tak, że y za pieniądze nie dostać nie można, y w ten czas nie należy oszczędzać obywatelów.

Potrzeba posyłać Bazarńkow, y żony żołnierskie po wszelką leguminę, y bydło; ale razem trzeba mieć baczność, ażeby słuszną ceną była sprzedawana żywność, gdyby y żołnierze mogli kupować, y Bazarńcy mieć zarobek sprawiedliwy.

Przydam jeszcze tu, gdyby żołnierze w polu zostający darmo mieli 2. funty chleba na dzień, y 2. funty mięsa na tydzień. Ta jest nagroda, na którą aż nadto ubogi żołnierz zasługuje, osobliwie

wie w Czechach, gdzie właśnie jakby w pustym kraju wojna się odbywa. Kiedy wozy z żywnością idą, potrzeba ażeby za nimi pędzono stada wołów na żywność dla żołnierzy.

ARTYKUŁ. IV.

O Furazach, czyli żywności dla Koni, Suchych, y Zielonych.

Furaż suchy jest owies, jęczmień, siano, siczka &c. Trzeba to wszystko do Magazynu sprowadzać. Owies nie powinien być ztęchły, ani zgniły, bo to sprawuje chorobę, y parohy koniom, y je tak osłabia, że na początku wojny Kawalerya nie jest w stanie czynienia potrzebnej posługi. Siczka tylko napelnia brzuch koński, którą onym dla samego zwyczaju dają.

Naypierwsza przyczyna, dla której furazę sprowadzać do Magazynu należy, jest:

jest: ażeby uprzedzić nieprzyjaciela na początku wojny, albo kiedy się zamyśla jakie przedsięwzięcie wcześniej. Ale bardzo rzadko wojsko odważać się będzie oddalać od Magazynu, w ten czas, kiedy koniom żywności potrzeba; bo przewóz trudny bardzo dla tak wielkiej liczby podwód, że czasem cała Prowincya nie może onych dostarczyć. Y w ogólności nie jest to dobry sposób postępowania wypowiadać wojnę, nie mając blisko rzek, za pomocą których żywność dostarczona być może.

Podczas wojny Śląskiej, jam dobrze żywił moją Kawaleryą, aleśmy nie maszerowali, jak z Strehla do Swidnicy, gdzie był Magazyn, ztamtąd do Krakowa, gdzieśmy się nie daleko znajdowali od Brieg, y Oder.

Kiedy ułożone jest jakie przedsięwzięcie w zimie, trzeba siana wiązkami gdyby Kawalerya na swoje konie nabrała na dni

dni 5. Kiedy się wojna przedsięwzięta w Czechach, lub w Morawie, trzeba czekać zieloney trawy, jeżeli Kawaleryi w niwecz nie obrocisz. Furaż ze zboża y trawy gotowy w polu, a po żniwach skończonych po wioskach.

Kiedy obozem w polu stoją, gdzie się jaki czas trzeba zabawić, należy przemyśleć się, wiele jest furażu, to uczyniwszy podzielić na dni, wiele się mają bawić.

Wielkie furaże powinny być pod strażą Kawaleryi, która według odległości od nieprzyjaciela większa, lub mniejsza ma być, według ostrożności, którą mieć potrzeba. Nabycie furażów staje się albo przez całe wojsko, albo przez skrzydła.

Ci, którzy na furaż posyłają się, zawsze się zgromadzają na drodze, którą wojsko ma przechodzić, czasem na skrzydłach, czasem na czele, albo na tyle wojska. Huszarowie trzymają pierwszą straż;

jeżeli w kraju otwartym, rownym, Kawalerya za nimi; jeżeli w kraju rowow, y rzek pełnym, piechota najpierwey mazeruje. Pierwsza straż powinna poprzedzać część czwartą na furaz wyśłanych żołnierzy, za temi część straży, która zawsze złożona być powinna z Kawaleryi y piechoty, potym druga część furazujących, za nimi znowu straż żołnierską, y tak inne w tymże porządku. Pułk Huszarow zamykać powinien w Marzhu tył woyska, y on będzie kończyła kolumnę.

Pamiętać trzeba, że we wszystkich Konwojach Piechota armatę z sobą będzie prowadziła, furazujący zaś będą mieć powinni karabiny, y pałasze.

Jak staną na miejscu, gdzie brać furazę mają, potrzeba rozporządzić tak żołnierzy, gdyby się fzyk jak łańcuch wiązał. Piechotę postawić należy niedaleko wiosek, za płotami, y po rowach. Pułki

ki Kawaleryi trzeba mieścić z Piechotą, y zostawić należy część, która we śródku będzie ulokowana, dla prędzey łakności dania pomocy na wszystkie strony, z ktoreyby nieprzyjaciel usiłował przebić się. Huszarowie będą się ucierać z nieprzyjacielem, ażeby go zabawili, y oddalili od furazu. Jak tedy tym sposobem żołnierze będą rozlokowani, w ten czas na Regimenta mieysca podzielić należy furazującym. Oficyerowie, którzy będą mieli nad nimi Komendę, mają pilnie postrzegać, ażeby więzi były wielkie, y dobrze związane.

Gdy tedy na konie wzięty będzie furaz, furazujący powrócą do obozu kupami pod małemi strażami, y gdy wszyscy powrócą, Pułki pierwey rozlokowane zgromadzą się, y poydą za furazem, a na końcu Huszarowie.

Sposoby furazowania po wioskach są prawie też same, oprócz, że Piechota po-

winna stać w koło wioski, a Kawalerya w tyle, na miejscu takim, gdzieby do brze strzegła. Nie należy za jednym razem więcej jak tylko z jednej wioski brać furaz, potem z drugiej, ażeby łańcuch z Pułkow ukształcony, nie był bardzo przerwany.

Furaze trudniejszy są w krajach gorz-
tych. Potrzeba więc, ażeby naywięk-
sza część Konwoju składała się z Piecho-
ty, y Huffarow.

Gdy się zajmie na oboz plac bliżki nie-
przyjaciela, gdzie się trzeba czas jaki za-
bawić, nadewszystko starać się trzeba o-
panować furaze, które się znajdują mię-
dzy dwoma obozami. Potym na koło o-
mił dwie po furaz wysyłać, zaczynając
od miejsc dalszych, a mając zawsze pi-
kne oko na bliższe. Lecz gdy to obozo-
wanie jest tylko przechodem, w obozie
y w bliskości furazów szukać trzeba.

Kiedy furazów zielonych w wiel-
kiey

kiey kwocie potrzeba, nie życzylbym
chwycić się ziemi bardzo rozległej, ale
raczej dwa razy raz poraz na furaz wy-
syłać. Tym sposobem uformowany łań-
cuch będzie mocniejszy, y furazujący le-
piej zakryci. Już zaś gdy obierzysz zie-
mię obszerną, osłabiż zamknięcie tak,
że w niebezpieczeństwie będziesz, ażeby
nieprzyjacieli na cię nie natarli.

ARTYKUŁ V.

O Poznaniu Kraju.

Dwa są sposoby zasiągnięcia wiadomo-
ści Kraju. Pierwszy, od którego zacząć
potrzeba, jest: dobrze nauczyć się Map-
py Prowincyi tej, gdzie się woyna przed-
siębierze, y w pamięć wrazić imiona
Miastr, Rzek, y Gor.

Nabywszy ogólnego wyobrażenia Kra-
ju, potrzeba starać się o wiadomość szcze-
gulniejszą, jako to: wiedzieć miejsca

Gościncow, położenia Miałt, y czy możnaby uczynić obronnemi przyłóżyw-
fzy ffarania, z ktorey ftrony możnaby
dobywać, gdyby je opanował nieprzyja-
ciel, y jak wielki trzebaby tam trzymać
dla obrony Garnizon.

Trzeba mieć planty, czyli wzory Miałt
obronnych, dla poznania mieysc moćnych,
y słabych; należy także mieć plantę bie-
gu rzek wielkich, ich głębokość wie-
dzieć, y w ktorych mieyscach przewozić
się trzeba, w ktorych w brod przecho-
dzić można. Jeszcze wiedzieć potrzeba,
które Rzeki są nieprzebyte na wiosnę, a
wyfychają w lecie. Ta wiadomość być
powinna nawet o większych bagnach
kraju.

W Kraju rownym, y nieprzerwanym
należy rozeznawać mieysca żyźne, od
nieurodzaynych, y wiedzieć kędy ma-
fzerować nieprzyjaciela może, jako też
y my, od jednego wielkiego Miałta, lub
od

od jednej rzeki do drugiej. Potrzeba
także na Mappę przenieść place, ktore
można obrać na tym gościncu.

Prędko można poznać kraj rowny, y
otwarty, ale trudno bardzo gorzyfły, y
zaśloniony, bo wzrok ma swoją granicę.

Cheąc nabyć tey tak potrzebney Kra-
ju znajomości, mając w ręku Mappę o-
brać mieysce wyfokie należy, y prowa-
dzić tam z sobą starych ludzi z wiosek bli-
fkich, myfliwych, y owczarzow. Jeśli
jest wyższa gora od tey, na ktorey się
znaydują uważający, tam iść należy, a-
żeby dobrze poznać kraj, ktory się pra-
gnie odkryć.

Dowiedzieć się trzeba o wszystkich
drogach, ażeby wiedzieć nie tylko wie-
le kolumnami iść można, lecz jeszcze dla
uplantowania, y uważenia, jaką drogą
możnaby podeyść, y uderzyć na oboz
nieprzyjacielski, jeżeliby się w bliskości
znaydował; albo jakim sposobem można-
by

ARTYKUŁ VI.

O Znanii się na położeniu Kraju.

Znajomość położenia kraju właściwie rzeczona dwojaka jest. Pierwsza być zdatnym do naznaczenia, wiele woyska plac wyznaczony objąć może. Ten jest talent, który się nabywa tylko przez doświadczenie; wyznaczając place po wiele razy, oko się nakoniec przyzwyczaja do rozmiaru tak pewnego, że chyba w bardzo małej rzeczy chybić będzie mogło.

Druga zdolność jest daleko rzadowniejsza, umieć za pierwszym weyrzeniem rozpoznać wszystkie miejsca pożytki. Można tego nabyć, y w tym się wydoskonalic łatwo, kiedy człowiek ma przyrodzony do wojny umysł. Tego widoku wybornego fundamentem jest bez wątpienia fortifikacya, która ma reguły stosowane do rozłożenia dobrego woyska.

Ge-

Generał przezorny potrafi użyć najmniejszey wyniosłości mieysca, cieśnin, rowow, błot &c.

W mieyscu kwadratowym rozległym na mil 2, można czasem dwieście różnych obrać pozycyi. Generał tedy za pierwszym weyrzeniem potrafi obrać najlepszą. Stanie na trochę wyniesleyszym mieyscu, ażeby obaczył, y rozpoznał plac. Też same reguły fortifikacyi, odkrywają jemu nie dobre rozpotządzenie woyska nieprzyjacielskiego. Potrzeba także niepoślednia jest, ażeby Generał, jeżeli czas mu pozwala, krokami plac wymierzył, kiedy już obrał pozycyą.

Można innych mieć bardzo wiele pożytkow z reguł fortifikacyi, jako to na przykład: obrać mieysca wysokie takie, któreby nie były mocy innego dla lepszej sytuacyi; wspierać swojey pozycyi skrzydła dla zakrycia boku; obierać pozycye, które zdadne są do bronienia się;

się; strzedz się zaś tych, gdzie rozsądny człowiek utrzymać się nie potrafi, chyba z wielką stratą. Według tychże samych reguł łatwo sądzić o miejscach słabych pozycji nieprzyjaciela, bądź dla położenia miejsca nieposobnego, które on obrał, bądź dla złego rozlokowania wojsk, albo dla małej obrony, która się czyni dla niego. Te uwagi mnie nakłaniają do pokazania, jakim sposobem potrzeba rozstawiać wojsko, ażeby profitować z miejsca obranego.

ARTYKUŁ VII.

O Rozporządzeniu Wojsk.

Poznanie, y obranie miejsca są dwie rzeczy nayistotniejszy; ale trzeba umieć z tego profitować, rozstawując wojska na miejscach przywoitych. Nasza Kawalerya, która jest wyćwiczona do czynności sprawney, y prędkiy, nie może
się

się potykać, chyba na miejscu równym, już zaś piechota może się na różnych miejscach sprawić. Jey ogień jest dla obrony, bagnet zaś dla natarcia na nieprzyjaciela.

Zaczynać potrzeba zawsze od obrony, dla ubezpieczenia swego obozu; ponieważ bliskość nieprzyjaciela może sprawić zamieszanie każdego momentu.

Po więkšzey części teraznijsze rozporządzenia batalii, są dawne. Zawsze według dawnego sposobu bez reguł względem placu. Y ta to jest przyczyna, że częstokroć złe, y nie według miejsca rozporządzone bywa wojsko.

Cale wojsko powinno być rozstawione do batalii według miejsca sposobności. Obrac należy równinę dla Kawaleryi; ale nie dość na tym. Bowiem jeżeli pierwszy szereg nie zaymie więcej jak tysiąc kroków, a będzie lasem otoczony, gdzie domyślać się można, że nieprzyjacieli ukrył
C
pia-

piechotę, ażeby ogniem swoim Kawalerią uwodził, w ten czas potrzeba odmienić dyspozycją, y na brzegach skrzydeł Kawalerii piechotę postawić, gdyby na koło strzegła oney.

Czasem cała Kawaleria przenosi się na jedne skrzydło; czasem się lokuje w drugiej linii; czasem skrzydła Kawalerii zamknąć trzeba jednym, albo dwoma Pułkami piechoty.

Pozycye najlepsze dla woyska są, miejsca wyniosłe, mogiły, fosy, y doły. Jeżeli kto umie profitować z dobrego rozporządzenia woysk, nigdy się nie będzie obawiał, ażeby miał być atakowanym.

Jeżeli Kawalerią swoją ulokujesz za błotem, żadney z niey nie będziesz miał pomocy; jeżeli ją postawisz blisko lasu, nieprzyjaciel może tam mieć ukryte woysko, które będzie ognia do Kawalerii dawało, y ją zmiesza, bo się bronić nie będzie mogła. Toż samo stać się może z two-

twoją piechotą, jeżeli ją wystawisz na równinie, nie ubezpieczywszy bokow; bo nieprzyjaciel nie opuści okazji pożytkowania z twoich błędow, dla tego uderzy na piechotę z tey strony, z ktorey się bronić nie będzie mogła.

Trzeba się zawsze stosować do miejsca z swoją dyspozycją. W kraju gorzystym ją ulokuję moją Kawalerią w drugiej linii, y nie użyję jej w pierwszej, chyba w miejscach, gdzieby mogła co czynić, oprócz niektórych Rot, dla wzięcia nieprzyjaciela z boku, któryby mię atakował.

Jest to reguła generalna, że we wszystkich woyskach porządnym straż posilkująca z Kawalerii wyróżza się w kraju równym; z Piechoty pomieszaney z Pułkami Dragonii, y Huszarow w kraju nierównym, y niebezpiecznym.

Sztuka rozlokowania woyska na właściwych miejscach jest na tym cała, ażeby

je rozstawić tak, gdyby wszyscy mogli coś czynić, y być wszystkim na pomocy. Willeroi, który podobno tey reguły nie wiedział, na równinie Ramillies, nie miał żadney pomocy od swego skrzydła lewego, bo je ulokował za błotem, gdzie nic czynić nie mogło, ani wpiierać skrzydła prawego.

ARTYKUŁ. VIII.

O Obozach.

Gdyby wiedzieć, jeśliś dobrze oboz twoy rozporządził, potrzeba uważać, czy małe ruszenie się, które uczynisz, nieprzyjaciela do znaczney odmiany pozycyi przymusi, albo gdy ty jeden uczynisz marż, on musi więcej onych odbywać. Ci, którzy mniej się z miejsc swoich ruszają, są lepiej rozlokowani.

Sam Generał powinien miejsce obierać na oboz, ponieważ od tego wiele zależy, ile że częstokroć oboz staje się placem batalii.

Ponieważ wiele jest do uważania, które czynić trzeba nad tą częścią wojny, wnidę w szczegulne roztrząsanie tey rzeczy, opuściwszy to, co się tycze rozstawienia żołnierzy na przyzwoitych miejscach, gdyż o tym rzecz była w rozporządzeniu woyskowym. Mówię tylko o wielkich częściach będę, y o tym, co do Generała należy.

Wszystkie obozy mieć baczność powinna na dwie rzeczy, na obronę, y na ściepowanie. Obozy, do których się woyska zciągają, są najpierwsze, tam o nic nie idzie, jak tylko o wygodę żołnierzy. Oni powinni być lokowani małemi partiami nie daleko Magazynu, ale tak, gdyby w prędkim czasie mogli się zciągnąć do szyku. Ale ponieważ takie obozy pow-
szecznie odległe są od nieprzyjaciela, nie ma się czego obawiać. Krol Angielski, nie uważając na to, gdy się rozlokował nad brzegami Menu, naprzeciw woysku

Francuskiemu, był w niebezpieczeństwie swego porażenia pod Dettingen.

Naypiewsza reguła, na którą pamiętać trzeba, wyznaczając miejsce na oboz, jest, ażeby obierać takie, gdzieby wojska niedaleko były od lasu, y wody. My nasz oboz okopujemy, jako niegdyś Rzymianie czynili, dla zabezpieczenia nie tylko napadaniu lekkich żołnierzy nieprzyjacielskich, którzy są w wielkiej liczbie, y mogliby w nocy to czynić, ale y za bronięcia ucieczce żołnierzy. Jakoż doświadczyłem, iż wiele razy okopy były w koło obozu, mniej uciekło żołnierzy, aniżeli bez tego. Ta rzecz lubo się nie zdaje być wielkiej wagi, z tym wszystkim doświadczona.

Obozy spoczynku są te, gdzie się oczekiwają czas zielony; czasem bywa dla czatowania na nieprzyjaciela, który się jeszcze nie ruszył, y dla wzięcia miary z jego kroków. Ponieważ w tych obozach tyl-

tylko się spoczywa, one się rozporządzają tak, gdyby czoło wojska było zakryte rzeką, albo bagnami; jednym słowem, ażeby czoło obozu zawsze było niedostępne. Oboz pod Strechla był tego gatunku.

Jeżeli rzeczki, albo strumyki znajdują się na czele obozu, mało mają wody, trzeba je ocembrować, ażeby więcej się wody w korycie trzymało.

Trzeba gdyby Generał wojsk nie prożnował w podobnych obozach, gdzie nie ma się czego obawiać. On może y powinien wszelkiej przyłożyć pilności, y bacności na wojsko, y profitować z spoczynku, ażeby ćwiczenie nie ustawało żołnierskie. Będzie się dowiadywał, jeżeli służba odbywa się według rygoru, y ordynansu. Jeżeli Oficerowie na warcie są pilnemi; jeżeli wiedzą, co mają czynić na miejscach, gdzie się znajdują; jeżeli straż Kawalerii, y Piecho-

ty są postanowione według reguł, które dałem.

Piechota będzie się musztrowała trzy razy na tydzień, a rekruci codzień, czasem całe wojsko będzie razem się ćwiczyć.

Potrzeba także, gdyby y Kawalerya swoy musztr odbywała, jeżeli na furaz wysłana nie będzie. Generał będzie miał baczność, ażeby młode konie, y młodzi Kawalerowie mieli swoje ćwiczenie. Potrzeba, gdyby wiedział stan zupełny każdej Roty żołnierzy. Potrzeba gdyby bywał, gdzie są konie; ażeby dawał pochwały Officyerom, którzy mają o nich staranie; a ostro upominał tych, którzy niedbałemi w tym są. Bo się spodziewać nie można, ażeby w wielkim wojsku zagrzewał się każdy sam przez się. Jest wielu nieczynnych, gnuśnych, y leniwych. Do Generała należy wprawiać ich w pracę, y przynaglać do wykonywania ich powinności.

Je-

Jeżeli w obozach spoczynku takie będą zabawy, jakem namienił, wielki ztąd wyniknie pożytek. Porządek, y równość w służbie wprowadzona tym sposobem trwać będą przez cały czas wojny.

Oboz się zwykł zakładać tam, gdzie bierze się furaz, czy to blisko nieprzyjaciela, czy to daleko; o pierwszym mówić będę. Potrzeba na ten koniec najwyżniejsze obierać miejsca, y oboz stanowić tam, gdzie natura, albo sztuka obronnym uczyniła.

Miejsce do furazowania potrzeba gdyby miało trudny przystęp, jeżeli jest w bliskości nieprzyjaciela, ponieważ furazujący są to cząstki wojska wysłane przeciwko nieprzyjacielowi. Czasem szosta część, czasem połowa wojska idzie na furaz. Co da okazją do pożytkowania nieprzyjacielowi, kiedy na twoje niebezpieczeństwo uderzy, jeżeli położenie dobrego obozu nie zabroni.

c 5

Ala

Ale daymy to, że twoja pozycja jest bardzo dobra, y że widocznie nie masz się czego nieprzyjaciela obawiać; więcej jest ostrożności, których zaniedbać nie należy. Trzeba pilnie utaić dzieł, y miejsce, gdzie mają furażować, y nie wydawać dyspozycji Generałowi, który tym kommanderować będzie, chyba bardzo późno w Wigilią.

Potrzeba wysłać tyle partyi żołnierzy, ile można, dla wywiedzenia się o obrotach, które czynić może nieprzyjaciel; y jeżeli przyczyny ważne nie zabronią, potrzeba na furaż wysłać tegoż dnia, którego y nieprzyjaciel, ponieważ w ten czas naybezpieczniej. Ale nie trzeba bardzo polegać na tym. Bo nieprzyjaciel dowiedziawszy się, że ty furażujesz tego samego czasu, mogliby, rozporządziwszy furaż, cofnąć nazad furażujących, ażebyś sam napadł na wojsko.

Oboz Xięcia Karola Lotaryńskiego pod
Ko-

Konigingractz (*), był nieprzystępny z natury, y bardzo sposobny do furażowania. Ten zaś, któryśmy mieli pod Chłom, był mocny przez sztukę, to jest, łom, którem na prawym skrzydle kazał uczy-
nić,

(*) Oboz pod Konigingractz zdawał się niedostępnym według Mappy, y on takim się być zdawał tym, którzyby przychodzili od Pragi, y Jaromircz; ale uważając dobrze położenie, w skutku nie był takim, chyba mając w ręku Konigingractz. To Miasto będąc położone na wzgorku naprzeciw miejsca, gdzie Adler łączy się z Elbą, y gdzie te dwie rzeki zakrzywiają się, góruje niepochybnie nad placem. Miasto to prostym tylko opasane murem. Za Adler rzeką na strzelenie z karabinu jest pagorek, który wynosi się nad Miasto, y oboz. Gdyby wojsko Pruskie w czasie swego obozowania pod Slatina, gdzie nazajutrz zaczęto dobywać fortecy, opanowało przerzeczony pagorek, pewna rzecz, że Austriacy nie mogliby się utrzymać na miejscu swoim. Znali oni dobrze moc, y słabość swojej pozycji. Dla tego byli w gotowości opuszczenia, y Garnizon z Pandurow miał ordynans, który był w Mieście, wyścisła, jeżeliby było podobieństwo, że miano atakować. Ten oboz poty nie został w stanie niedobytego, poki Xięciu Karolowi nie pozwolono czasu wzmocnić fortece, y ośzańcować pagorek.

nić, y szanice małe kwadratowe zrobione na czele Piechoty.

Trzeba kazać oszańcować swoy oboz, jeżeli zamyslasz oblec fortecę, bronić przeyscia, y zastępować mieysca, ktore nie można opatrzyć, ażeby zasłonić od wszelkiej napaści z strony nieprzyjaciela.

Reguły, które General zachować ma, w robieniu szanćow, są: obierać położenie mieysca, umieć użyć błot, rzek wsięstkich, powodzi, zawałin, czyli łomow, gdzie trudno ciągnąć szanice. Lepiej jest robić bardzo małe, aniżeli bardzo wielkie, ponieważ nie one wstrzymują nieprzyjaciela, lecz woysko, ktore ich broni.

Nie starałbym się robić szanćow, gdybym nie mógł opasać ich Pułkami, y Piechotą, ktoraby przechodzić według potrzeby mogła. Zawaliny nic nie warte, jeżeli nie są brnione przez Piechotę.

Osobliwszą mieć bacność potrzeba, aże-

ażeby linie szanćow były fundamentalne. Te powżecznie łączą rzeki; w ten czas potrzeba prowadzić z daleka fosję do rzeki, tak głęboką, gdyby w brod nie można było przeysć: bo jeżelibyś w tym nie był ostrożnym, podasz się w niebezpieczeństwo całego obracania obozu. Trzeba dobrze być opatrzonym w żywności, kiedy w oblężeniu trzymasz fortecę, y należy, gdybyś zoftawał za liniami.

Szanice powinny być dobrze opatrzone. Trzeba ażeby żadnego nie było mieysca, z kądby nieprzyjaciel mógł atakować, albo gdyby wydane było na trzy, albo cztery ognie krzyżowe (to jest z różnych stron strzelania) nieprzyjacielskie. Szanice, ktore bronią przeyscia w wąwozach, między gorami, naywięcey potrzebują ostrzeżenia. Nayistotniejszy rzecz, jest wesprzeć dobrze strony poboczne. Ażeby to się stało, trzeba na dwóch skrzydłach robić reduty, czyli szanice małe kwadratowe.

dratowe; czasem same oszańcowanie jest tymże sposobem ukształcone, dla tego ażeby wojsko, które broni, nie było przymuszane do odmiany swego rozłożenia się.

Generałowie sprawni potrafią nieprzyjaciela zniewolić prawie, ażeby atakował te miejsca, które oni fortifikacją powiększyli, szersze y głębsze fosy poczyniwszy, y one palami obiwszy; kładąc rogatki przy ostrokołach, dla wzmocnienia parapetów (*jest to jak kosa z ziemi wysypany dla ochrony żołnierzy od harmat*) ażeby mogły wytrzymać harmatne kule, y kopiąc studnie na miejscach najbardziej otwartych.

Ale ja przekładam zawsze wojsko mające się w ostrożności, nad oboz oszańcowany, dla zakrycia miejsca obleżonego: przyczyna tego jest doświadczenie, które pokazuje, że dawny sposób oszańcowania podlega tej niepewności. Xiąże de

Con-

Conde doświadczył tego pod Arras, gdzie Turenne atakował jego szaniec, de Conde zaś Turrenna, jeżeli się nie mylę, pod Valentiennes. Od tego czasu ci dwaj doświadczeni w sztuce wojennej, nie szanowali się więcej: oni używali wojsk strzegących tylko obleżenia.

Teraz będę mówił o obozach obronnych, które dla położenia miejsca są mocne, y które nie zamierzają co innego, jak zabraniać, ażeby nieprzyjacieli nie mogli atakować.

Ażeby według potrzeby użyć miejsca położenia, potrzeba gdyby czoło wojska y dwa boki były równie mocne, a cały tył wolny. Takie są wyniosłe miejsca, które mają czoło rozległe, y których boki są błotami zakryte: w takim położeniu był oboz pod Marschwitz, gdzie był Xiąże Karol Lotaryński, czoło zakrywała bagnista rzeka, boki zaś stawy; albo oboz pod Konopiść, któryśmy zajęli 1744. Roku.

Cza-

Czaſem lokować ſię można pod obro-
ną jakiey fortecy, jako uczynił Marſza-
ſzałek de Neuperg, który przegrawſzy
batalią pod Mollwitz, ſtaął obozem na
mieyſcu wyſmienitym, nie daleko Miasta
Nicifs. Prawda że Generał, obrawſzy po-
dobne mieyſca, jeſt w ſtanie, że go attak-
ować nie można poty, poki ſię mieyſca
trzymać może: ale będzie przymuszonym
opuſcić w ten czas, kiedy nieprzyjacieli
przynagli, ażeby obrocił oboz. Potrze-
batedy, ażeby wcześnie poczynił dyspo-
zytce na to, jeżeliby nieprzyjacieli przy-
naglił do obrocenia obozu, gdyby zaraz
obrał mieyſce inne mocne na tyle daley.

Czechy jeſt to kraj, gdzie wiele takich
mieyſc znaleźć można. Często zdarzyło
ſię mimo uſiłowanie nadeyſć na mieyſce
zdatne, bo ten kraj z natury ſwojej jeſt
nierówny.

Powtorze jeſzcze: gdyby ſię Generał
miał na oſtrożności, nie zbłądzić przez
złe

złe obranie pozycyi; albo gdyby ſię nie
zamknął w cieſninie, z ktorey wynieſć nie
można, albo gdyby nie ſtaął na mieyſcu
takim, z kąd chyba przez wielkie wąwo-
zy można wynieſć. W ten czas albowiem
jeżeli nieprzyjacieli jeſt biegły, on cię
tam zamknie, tak że z przyczyny złey
pozycyi nie będziesz ſię mógł bić, al-
bo odbierzeſz największy affront, który
może ſię żołnierzowi przydarzyć, jako
to; gdy nie mogącego ſię bronić przy-
muſi do złożenia broni.

W obozach, które zakrywają, czyli
zaſtepują kraj jaki, nie uważają na o-
bronę z mieyſca wynikającą, ale tylko
baczoſć być powinna na te, z kąd nie-
przyjacieli może attakować, y przebijac
ſię. Y te to mieyſca oboz zająć powi-
nien. Nie trzeba zajmować wſzyſkich
przechodow, kędy do ciebie przyiſć mo-
że nieprzyjacieli, ale te tylko, ktore go
do zamierzonego prowadzi celu, y miey-
ſca,

fca, gdzieby się utrzymywać długo mógł, chociażby niebezpieczeństwa nie było, dla uczynienia mu postrachu. Jednym słowem, potrzeba opanować miejsca takie, któreby nieprzyjaciela przynagliły do zboczenia. znacznego, a ciebie trzymały w stanie tym, ażebyś małą czynnością mógł pśuć wszystkie nieprzyjaciela zamysły.

Oboz około Neustadt załania cały Śląsk niższy od zamysłów wojska znajdującego się w Morawie. Pozycja, którą trzeba obrać, jest Miasto Neustadt, y rzekę zostawić przed czołem obozu. Jeżeli nieprzyjaciel przerznąć się chce między Ottmachau, y Glatz, w ten czas trzeba przeysć y stanąć obozem między Neifs, y Ziegenhals, który nieprzyjaciela od Morawy przetnie.

Dla teyże przyczyny nieprzyjaciel nie odważy się iść z strony Cosel, bo jeżeliby się ulokował między Opawą y

Je-

Jegerndorff, gdzie są miejsca bardzo dobre, przerznąłby sposobność dowożenia żywności.

Drugie miejsce jest podobne temu między Liebau, y Schoemberg, które broni całego niższego Śląska od Czech.

W tych pozycyach, ile można, zachowane być powinny reguły, którem dał. Przydam jeszcze inną, kiedy będziesz miał rzekę przed sobą, ażebyś na miejscu, gdzieś oboz wyznaczył, od czoła obozu na puł strzelenia z karabinu, kazał namoty rozbijać.

Marchia Elektoriska Brandeburska, jest to kraj, który nie może żadnym obozem być załaniony, dla tego, że ma rowniny więcej jak na mil 6. y że jest wsząd otwarty. Mając bronić od Sasów, potrzebaby wziąć Wittenberg, y tam się ulokować, albo raczej postąpić według sposobu uczynionego w zimie Roku 1745. Z strony Hannoveru jest mie-

sce pod Werben, które broniły i zasłania całą tę część.

Czoło i boki obozu, nacierającego powinno być zamknięte, bo nic nie można od wojska sobie obiecywać, jeżeli nie ma baczności, ażeby zasłonić boki, która strona w wojsku jest najsłabsza. Nasz oboz pod Czaflau przed bitwą 1742. miał ten defekt.

My zawsze każemy opanować wioski te, które są na skrzydłach, albo na czele naszego obozu, przez żołnierzy, których ztamtąd w jednym dniu w czasie dzieła marowego zciągnąć można: domy albowiem po wioskach u nas, y naszych sąsiadów ponieważ są drewniane, y zle budowane, poginęliby żołnierze, gdyby nieprzyjacieli je zapalili. Jedną tę regułę jest excepcya, kiedy po wioskach są domy murowane, y kiedy się nie łączą z budynkami drewnianymi.

Ale

Ale ponieważ maxyma nasza jest zawsze atakować, a nie utrzymywać się tylko w sposobie bronięcia się; nie trzeba miejsc wyrażonych wyżej zabierać, chyba kiedy są na czele, lub przed skrzydłami wojska, w ten czas wspierać będą twoje wojska, y w czasie roboty będzie miał nieprzyjacieli do czynienia.

Rzecz także bardzo potrzebna jest, ażeby zwiedzić głębokość rzeczek, y bagnow, które się na czele albo na bokach obozu znajdują; a to dla tego, gdyby się nie zasadzał na obronę miejsca niepewnego, kiedyby rzekę przebrnąć, albo łatwo błotami przebrać się mógł nieprzyjacieli.

Villars był zbity pod Malplaquet, dla tego, iż mu się zdawało, że bagno po prawej wojska stronie było nieprzebyte, kiedy to była łąka sucha, przez którą nasze wojska przebrawszy się uderzyły z boku. Trzeba samemu wszystko widzieć,

a nie rozumieć, żeby podobne rzeczy nie były wielkiej wagi.

ARTYKUŁ IX.

Jak trzeba ubezpieczyć swój Oboz.

Regimenta Piechoty strzedz będą czoła pierwszej linii okopow; jeżeli jest rzeka, pikietów, czyli podśluchy trzeba nad brzegiem rozstawić. Pikiety drugiej linii strzedz będą tyłu obozu. Pikiety zakryte będą Redanami, (*są to na watach wyniesione nakształt zębów miejsca*) które się łączyć będą małemi szafkami; tym sposobem twój oboz będzie na podobieństwo obozów Rzymian. Opanować trzeba wioski, które są na skrzydłach, albo które bronią inne miejsca o puł mili ztamtąd.

Straże Kawaleryi rozlokowane być powinny według moich postanowień wojkowych. Z ośmdziesiąt Skwadronów, czyli Pułków, myśmy nie mieli ordyna-

ryi-

rynie, jak trzysta Gwardyi , oprocz gdyśmy byli blisko nieprzyjaciela, jako to przed batalią pod Hohen-Friedberg, kiedyśmy szli do Schweidnitz, y kiedyśmy wchodzili do Łusacy, idąc do Naumbourg.

Te pierwsze stráže powinny być złożone z różnego gatunku żołnierzy; naprzykład, Huszarów 2000. Dragonii 1500. Granadierów 2000. Zawsze kiedy wysyłał pierwsze stráže, potrzeba ażeby komendę mający Generał był człowiek roztropny, a jako on nie jest wysłany na potyczki, ale na zwiady, tak potrzeba, gdyby umiał obierać miejsca, y je osadzić żołnierzem za lasami, y miejscami ciastnemi, dla ubezpieczenia. Potrzeba, gdyby często wysyłał na podśluchy, ażeby każdego momentu był uwiadomiony o tym, co się w nieprzyjacielskim dzieje obozie.

Oczekiwając Huszarowie, których przy

śobie masz, na podśluchy wysyłani będą w tył obozu, y na stronę skrzydeł, dla powzięcia wszelkiej ostrożności, y uwiedomienia o zamiarach nieprzyjaciela.

Jeżeli znaczna kwota żołnierzy skrada się do ciebie, albo do straży twoich, należy iść im na pomoc, bo nieprzyjacieli przeciwko im ma ułożoną plantę.

Ażebym wszystko powiedział, co do tej materii należy, przydam jeszcze, że Generałowie, którzy rozsyłają po miejscach pobliskich woyska, nie powinni innych wiosek zabrania usiłować, jak tych, które są między dwoma liniami, w ten czas nie mają się czego obawiać.

ARTYKUŁ X.

Jak, y z jakich przyczyn potrzeba posyłać Podjazdy.

Dawna reguła woyskowa, którą tu przypominam, jest ta, że ten, który po-

dzie-

dzieli swoje siły, będzie częściami zniesiony. Jeżeli zamyslasz wydać batalię, usiłuy zciągnąć wszystkie twoje woyska, pożyteczniey ich użyć nie potrafiisz nad to. Ta reguła tak jest pewna, iż wszyscy Generałowie, którzy jej nie zachowali, zawsze szkodę ponieśli.

Podjazd d'Albermale zniesiony (a) pod Oudenarde, był przyczyną przegranej Wielkiego Eugeniusza. Generał Stahremberg, odłączywszy się od woysk Angielskich przegrał batalię w Hiszpanii pod Villavitiola.

Podczas ostatnich wojen Austriackich w Węgrzech, niefortunne ich były podjazdy. Xiążę de Hildburghausen był zbity pod Baniałuka; Generał Wallis był porażony nad Timok; Sasi zbici pod Kesselsdorff, (b) dla tego, że mogąc się złączyć

p 5. z Xię-

(a) Pod Denain Albermale był zbity.

(b) Niefortunni zawsze winni. Nie było to w mocy Sasów złączyć się z Austryakami. Ge-

z Xięciem Karolem, tego nie uczynili. Powinienem był być zbitym pod Sohr, gdyby Generałow zdolność, y woysk moich odwaga, nie zaśląpiła temu złemu. Spyta się mię kto, czy nigdy nie należy podjazdow wysyłać. Odpowiem, że czasem potrzeba, ale tarzec jest zawsze bardzo delikatna; nigdy nie należy hazardować, chyba z przyczyn bardzo wielkich, y bardzo roztropnie.

Nie wysyłał nigdy podjazdow, kiedy atakujesz. Jeżeliś jest w kraju otwartym, y masz jaką fortecę, nie odłączay nic od woyska twego, chyba tyle, ile dla ubezpieczenia wozow z żywnością potrzeba.

Wiele razy wojować będziesz w Czechach, lub w Morawie, będziesz koniecznie

nerał Sasami komenderujący trzech Officerow posyłał do Xięcia Karola prosić o pomoc. Ten Xiąże dla przyczyn politycznych nie sądził za rzecz potrzebną to uczynić, zawsze obiecywał nie ruszając się z miejsca.

cznie przymuszonym rozdzielać żołnierzy na podjazdy, dla bezpiecznego żywności sprowadzenia. Gory, ktore muszą wozy z żywnością przebywać, wyciągają tego, ażeby tam żołnierzy posłać, ktorzyby strzegli poty, poki niebędziesz miał żywności dofyć na kilka miesięcy; trzeba także gdybyś w kraju nieprzyjacielskim miał jedną fortecę, gdziebyś żywność mógł złożyć.

Tym czasem, kiedy podjazdy będą wysłane, obierzysz miejsce zdadne, gdzie czekać będziesz, aż podjazdy powroczą. Ja pierwszey straży nie biorę pod imieniem podjazdow, bo ta być powinna nie daleko woyska, y narażać się nigdy nie ma bardzo zbliżka nieprzyjacielowi.

Kiedy się trzeba bronić, w ten czas wiele trzeba podjazdow wysyłać. Te, ktorem miał w wyższym Śląsku, były bezpieczne, bo się trzymały miejsc bliżkich od mocnych fortec, jakem wyżej namienił.

Offi-

Officerowie mający kommandę nad podjazdami, powinni być filni, odważni, y roztropni. Wódz da im przestrogi generalne, według których miarkować będą; czy mają się zbliżyć ku nieprzyjacielowi, czy się cofnąć od niego, według okoliczności.

Należy uchylić się przed mocą większą; potrzeba też, gdyby umieli zyskiwać w ten czas, kiedy się widzą być w większej liczbie nad nieprzyjaciela.

Czasem cofnąć się w nocy za zbliżeniem się nieprzyjaciela, y w ten czas, kiedy on będzie rozumiał, że uciekli, powrócić nagle, ażeby nań uderzyli, y odpędzili.

Wzgardzić lętkim woyskiem całe należy.

Officer mający kommandę nad podjazdem, nayprzód powinien myśleć o swoim bezpieczeństwie, y jeżeli to uczynił, zamyślać należy o nieprzyjacielu. Jeżeli

chce

chce spać spokojnie, potrzeba gdyby nieprzyjacielowi spać nie dawał, ale gdyby zawsze układał y zamierzał jakie przedsięwzięcia przeciwko jemu. Jeżeli się uda dwa albo trzy razy, tym sposobem nieprzyjaciela nakłoni do tego, ażeby się tylko bronił.

Kiedy te podjazdy są niedaleko woyska, mieć będą komunikacyą z onym, za pomocą Miasta, jeżeli będzie pośrednicze, albo przez las rozstawiwszy żołnierzy.

Woyna dla obrony; obeyść się naturalnie nie może bez podjazdów. Generałowie mało mający doświadczenia, chcą wszystko w całości zachować, którzy zaś są roztumni, nie uważają, jak tylko na cel zamierzony, oni starają się uchylić się wielkiego nieszczęścia, y znoszą cierpliwie małe zło, ażeby się stronili od wielkiego; kto wiele obeymuje, mało trzyma.

Punkt nayistotniejszy, do ktorego się
trze-

trzeba przywiązać, jest woysko nieprzyjaciela. Trzeba dochodzić jego zamyślow, y całemi siłami im się opierać. Myśmy opuścili Roku 1745 Wyższy Śląsk, na rabunek Węgrom dla tego, ażebyśmy byli w stanie sprzeciwienia się jak nayużyteczniejszego zamyślow Xięcia Karola Lotaryńskiego; y myśmy się nie rozdzielali aż do zbitia woyska jego. W ten czas Generał Nassau w piętnastu dniach wypędził Węgrów z Górnego Śląska.

Są Generałowie, którzy dzielą woyska, zamyślając atakować nieprzyjaciela, dla zażycia różnych sposobow, kiedy dzieło jest trudne; ale ten sposób jest bardzo niebezpieczny, bo ordynaryinie rozsypują się podjazdy, y potem zgromadzają się albo prędko bardzo, albo późno. Karol XII. wysłał podjazd w wigilią batalii pod Puławą. Ten podjazd zbit się z drogi, a woysko znieśliwe zostało. Xiążę Eugeniusz chybił w tej
mie-

mierze, zamyślając wziąć Kremone; część woyska Xcia de Vaudemont, która powinna była atakować bramę od rzeki Padus, późno przybyła.

W dzień batalii nigdy nie trzeba rozsyłać podjazdow, chyba tym sposobem, jak uczynił Turenne pod Roimar, gdzie stanął z pierwszą linią naprzeciw woysku Elektora Fryderyka Gwilelma, czekając drugiej, która się przebiegała przez ciśnie miejsca na bok Xięcia, z kąd był atakowanym y odpędzonym. Albo jako uczynił Marszałek de Luxembourg na batalii pod Fleurus R. 1690. w życie, które było bardzo wielkie, ulokował część Piechoty z boku Xcia de Waldeck. Tym sposobem wygrał batalią.

Nie należy rozdzielać woyska, aż po wygranej batalii, dla ubezpieczenia wzow z żywnością, ale potrzeba, gdyby się podjazdy nie oddalały od woyska, tylko na poł mili.

Skoń-

Skończę ten artykuł, mówiąc, że podjazdy, które trzecią częścią, albo połową umniejszają woysko, są niebezpieczne, y nieszczęśliwe.

ARTYKUŁ. XI.

O Sztuce wojennej, y chytrości.

Używają podczas wojny czasem skory lwiey, czasem lisa. Chytrść uda się czasem, gdzie moc bezskuteczna. Koniecznie więc potrzeba jednego y drugiego używać, ponieważ lisa lisa odpędzona bywa; już zaś wiele razy lisa ustąpić musi chytrści.

Liczba sztuk wojennych jest niekończona. Ja nie będę ich tu wyliczał. Wszystkie jeden cel mają, który jest zatrudnić nieprzyjaciela próżnym marszem, o co się starać trzeba, gdyby czynił. Według nich prawdziwe zamysły ukrywają się, przez

przez pozor tego, co nie jest, na uludzenie nieprzyjaciela. Kiedy woyska mają się ściągać w jedno, potrzeba gdyby w jedną stronę maszerowały, powracały, w drugą się udawały, dla zatrwożenia nieprzyjaciela, y ukrycia przed nim, gdzie się ma woysko zgromadzić, y dokąd się udać.

Jeżeli to się dzieje w kraju tym, gdzie wiele jest fortec, należy się rozłożyć z woyskiem na miejscu takim, z kądby zarazem mogli strach paść na dwie lub trzy fortecy. Jeżeli nieprzyjaciel zostawuje woyska we wszystkich fortecach, on się osłabia, a ty z czasu korzystając, uderz na niego; ale kiedy jedną tylko osadził woyskiem, należy udać się w tę stronę, gdzie nie są dobrym garnizonem opatrzone miejsca, y te wziąć w oblężenie.

Jeżeliś ułożył miejsce jakie opanować, albo się przez rzekę przepławić; potrzeba gdybyś się od miejsca zamierzo-

E ne-

nego dobrze oddalił; dla tego, ażebyś nieprzyjaciela na to miejsce sprowadził, gdzie jesteś. Y kiedy wszystko będzie w pogotowiu, y przedsięwzięty marsz ukryty, jak nayprędzey powrotisz na miejsce zamierzone, dla wykonania ułożenia twego.

Jeżeli się to dzieje celem pobicia nieprzyjaciela, a on unika tey okazyi, każ rozgłosić, że woysko twoje umniejszyło, albo się zmyślał być w bojaźni. Myśmy profitowali podobnym sposobem przed batalią pod Hohe-Friedberg. Kazałem naprawiać drogi, jakbym miał w ułożeniu iść czterma kolumnami do Wrocławia, za zbliżaniem się Xięcia Karola: jego miłość własna dopomogła mi wyprowadzić go na równinę, y tam był zbity.

Czasem oboz ściśnąć potrzeba, dla pokazania go, że jest niby słabszym; wysyłają się małe podjazdy, a rozgłasza się.

że

że są znaczne; ażeby nieprzyjaciel lekceważąc twoją słabość, y zaniedbał swoich pożytkow. Gdybym był miał myśli wziąć Konigingractz, y Pardubitz pod czas wojny 1745. powinienem był dwa marsze uczynić przez... Glatz, udając się ku Morawie, Xiążę Karol nie zaniedbał by tam poyść, bo ten moy marsz obchodził go względem Morawy, z kąd wszelką miał żywność, y dla tego opuściłby był Czechy; ponieważ nieprzyjaciel zawsze w osobliwszey ma baczności miejsca, którym grożą oblężeniem, y które mają z stołecznym Miastem Prowincyi komunikacyą, równie y te, gdzie jest skład żywności.

Jeżeli nie ma porywczosci do bitwy, trzeba się pokazywać mocniejszy, aniżeli jest, y z dobrą miną stawieć się. Austryacy są dobrzy nauczyciele w tey sztuce, u nich się tego trzeba uczyć.

Na fundamencie twojej dobrej miny,

2

po-

pokażesz się z ochotą rozpocząć dzieło z nieprzyjacielem, odgłos puść, że naysuchwalśże małż ułożenie; y często nieprzyjaciół wierzy, że nie dobrze mu będzie grać, jak się zbliżył do niego; y dlatego ma się tylko ku obronie.

Jedną naysłotniejszą rzecz jest w obronie; umieć obracać dobre miejsca, y ich nie opuszczać, chyba w ostatniej potrzebie: w ten czas druga linia zaczyna cofać się, a za nią nieznacznie pierwsza; y kiedy masz zawady, to jest, miejsca ciasne przed sobą, nieprzyjaciół nie będzie miał sposobności pożytkowania z twego cofnienia się.

Podczas samego cofania się, obierają się miejsca tak przeciwne zamiśłom nieprzyjaciół, że tych wszelkiemi zazdrościć musi sposobami; uśłowania, które czynić będą się, uśłają go, y oczekiwać będzie, aż one nieznacznie przyprowadzą cię do twego celu.

Dru-

Druga wojskowa chytróść jest okazywać bardzo wielkie wojska swego czoła nieprzyjaciółowi; jeżeli zmyśłony szturm, będzie rozumiał, iż jest prawdziwym, y bliski zguby.

Chytróść nieprzyjaciół czaśem przymusi, ażeby rozesłał podjazdy; jak te są rozesłane, w ten czas ku niemu iść należy.

Naylepsza sztuka wojenna jest, ażeby w czasie, kiedy wojska są w gotowości do rozeyścia się na zimowe kwatery, potrafić uśpić nieprzyjaciół, y gdyby się rozeyść, dla doprowadzenia do skutku swego zamiśłu. W tey okoliczności należy podzielić wojska tak, gdyby wprędce mogły się zgromadzić do natarcia na kwatery nieprzyjaciółskie. Jeżeli ci się to uda, nadgrodzisz w piętnaśtu dniach to, coś stracił przez jedną Kampanią.

Czytaj dwie ostatnie Kampanie de Turenne, y ucz się ich często. Ta jest

E 3 nay-

paylepsza sztuka wojenna nąszych czasów.

Chytróści, których zażywali dawni na woynach są te, których teraz letki żołnierz używa, ci się dzielą, robią zasadzki, przez zmyślone ucieczki wprowadzają w ciałne mieysca nieprzyjaciela, gdzie szablami ich okładają. Teraz mało bardzo jest Generałów tak złego przedsięwzięcia, gdyby podobne czynili zasadzki. Z tym wszystkim Karol XII. zwiedziony był przez zdradę jednego Wodza Kozackiego. Toż samo trafiło się Piotrowi I. pod Prutem, przez błąd jednego Xięcia tego kraju. Obydwa obiecali przyśtawić żywności, którey dostarczyć nie mogli.

Ponieważ dość wyraźnie mówiłem w rozporządzeniu woyskowym, jakim sposobem wojować z Woyskiem podzielonym, y Dywizyami; odyłam tam tych wszystkich, którzy chcą przypomnieć, bo nie mam, coym przydać. Co

Co się tycze sztuki, ażeby nieprzyjaciel rozdzielił swoje woysko, czytać trzeba *Piękną Kampanią* 1690 Marszałka de Luxembourg przeciwko Krolowi Angielskiemu we Flandryi, która się skończyła przez batalią pod Neerwinde.

ARTYKUŁ XII.

O Szpiegach, jakim sposobem ich używać we wszystkich okolicznościach, y jak można mieć wiadomości o nieprzyjacielu.

Gdyby wcześniej ułożony zamiysł nieprzyjaciela był wiadomy, pewnieby woysko mnieysze wyższymby się być pokazało. Wszyscy Generałowie woyskami komenderujący usiłują tego nabyć; ale nic nie ma, co by dopomogło.

Wiele jest gatunkow Szpiegow. 1. Są ludzie ordynaryini, którzy się wtrącają w ten kunszt. 2. Co obudwom stronom

nieprzyjacielskim służyć. 3. Szpiegowie znaczni. 4. Y ci, którzy są przymuszeni do tego nieszczęśliwego dzieła.

Ludzie ordynaryjni, jako to: wulopie mieszczanie, &c. którzy się posyłają do obozu nieprzyjacielskiego, nie upewniają w niwczym, jak tylko gdzie jest nieprzyjaciel. Po większey części ich doniesienia tak bywają ciemne, y pomieszane, że się czasem niepewność pomnaża.

Doniesienia od żołnierzy uciekających nie więcej wazą. Żołnierz albowiem wie co się dzieje w Regimencie, w którym zostaje, nad to nic. Huszarowie więcej będąc od woyska oddalonymi, y bawiąc się na podjazdach naprzód woyska, często nie wiedzą, gdzie obozem ono stoi. Z tym wszystkim te doniesienia lubo zanotowane tylko leżą, jeden jednak ten jest sposób, z kąd można co pozyskać.

Zażywają szpiegow dwojakich, to jest: dwom stronom przeciwnym służących,

dla

dla dania fałszywych wieści nieprzyjacielowi. Był Włoch jeden pod Schmiedelberg, który szpiegował u Austryaków, temu powiedziano, że my do Wrocławia cofniemy się, jeżeliby się nieprzyjaciel zbliżył; doniósł on to Xięciu Karolowi Lotaryńskiemu, który tym się oszukał.

Xiąże Eugeni przez długi czas płacił 'ocztmaystrowi w Werśalu. Ten człowiek nieszczęśliwy listy rozpieczętował, y dyspozycyę ode Dworu do Genewy w kopii Xięciu Eugeniuszowi posłał, który zawsze pierwey odbierał, jeżeli ci, którzy woyskiem Francuskim menderowali,

Luxembourg zjednał Krola Angielskiego Sekretarza, który mu o wszystkim donosił. Krol tego doszedł, y z tego tak delikatnego dzieła bardzo wielki miał zysk. Przynaglił zdrajcę, ażeby pisał do Luxembourg, y jemu doniósł, że woysko związkowe nazajutrz miało wynieść na

E 5

fu-

furaż. Ledwo co Francuzi nie byli ofszukani pod Steinkerque. Byliby do szczeru znieśli, gdyby się nie potykali z nadzwyczajną odwagą.

Trudno nam było znaleźć podobnych szpiegów, pod czas wojny z Austryakami, nie dla tego, że u nich nie było tak, jak u innych narodów, ludzi, którzy się uwięść dadzą, ale dla tego, że lekkie wojska, które oboz Austriacki w wielkiej bardzo liczbie otaczają, żadnego nie przepuszczają bez rewizyi, y ścisłego examinu. Y dla tego namysliłem się, gdyby Oficyerów Hussarskich zniewolić, z któremiby można było utrzymać korespondencyą tym sposobem: zwyczaj jest, że Hussarowie po utarczce, niby zatrzymują się czas jaki w swoim impiecie, w ten czas list oddać można.

Kiedy mają się fałszywe wieści nieprzyjacielowi donosić, mieć trzeba albo nieprzyjacielskiego żołnierza, albo swego

bar-

bardzo wiernego, któremu kazać przeysć do obozu przeciwnego, ażeby doniósł to, co się zdaje być potrzebnym jemu wieść; czasem karteczki pisane posyłają się przez niego, ażeby żołnierzy wzbuścić do ucieczki. Posłany w ten czas powróci do twego obozu przez jaki wybieg.

Jeżeli żadnego mieć nie można środka w kraju nieprzyjacielskim, ażeby odbierać wiadomości potrzebne od nich, jest jeden sposób choć przykry, y okrutny. Wybrać należy Mieszczanina, któryby miał possessye, y summy znaczne, żonę, y dzieci, przydawszy mu umiejętnego język tamtego kraju, y przebranego za służącego, przymusić Mieszczanina, ażeby go za służbę, lub stangreta wziął, y jechał do obozu pod pozorem uzalenia się na gwałty, które mu poczyniono; zagrozić mu trzeba w ten czas ośtro, że jeżeli z sobą nazad nie przyprowadzi te-

go

go człowieka, jak się zabawi w obozie, żona jego y dzieci będą rozbiekane nakawalki, dom spalony. Byłem przymuszony iść się tego sposobu, kiedyśmy byli pod, y udało się.

Przydam do tego wszystkiego, że płacąc szpiegom, potrzeba być hojnym, y owszem rozrzutnym. Człowiek, który się w niebezpieczeństwo szubienicy dla usłużenia tobie podaje, zasługuje na wielką nadgodę.

ARTYKUŁ XIII.

O pewnych znakach, przez które można odkryć zamiysł nieprzyjaciela.

Naypewniejszy sposoby doyscia zamiysłów nieprzyjaciela, przed wojny zaczęciem jest mieysce, ktore on obrał na Magazyn. Jeżeli Austriacy naprzykład swoy Magazyn zakładają w Olomuńcu, można być pewnym, że zamyślają atakować

gorny Śląsk; a jeżeli w Konigingractz, srona od Swidnicy jest w niebezpieczeństwie. Kiedy Sasi chcieli wtargnąć do Marchii Elektorckiej, ich Magazyn pokazywał drogę, którą przedsięwzięli; bo ich Magazyn był w Zittau, Goerlitz, y Guben, na drodze do Krossen.

Pierwsza rzecz, o ktorey się wybadać należy, jest, w ktorey sronie, y na jakim mieyscu nieprzyjaciel założy swoje Magazyny. Francuzi dwa założyli Magazyny, część nad Mołę, a część nad Escaut, czyli Skaldą, dla ukrycia przed nieprzyjacielem swoich zamiysłów.

Kiedy Austriacy są w obozie, zgadnąć można, ktorego dnia wymaszerują; ponieważ jest u nich zwyczaj, że tego dnia każą dla żołnierzy chleba piec. Jeżeli o piątej lub osmej godzinie z rana widzisz wiele dymu, bezpiecznie wierzyć możesz, że tego dnia wyйдą.

Wiele razy Austriacy mają wydać bato-

talią, oni do obozu wszystkie wielkie podjazdy lekkich chorągwi zciągają; kiedy to widzisz, strzeż się.

Kiedy atakujesz tę stronę, gdzie mieysce Węgierki żołnierz trzyma, y on się mocno opiera, powinienes być pewnym, że ich woysko jest w pogotowiu do posilkowania.

Dodaje jeszcze, że jeżeli nieprzyjaciel zawsze jednego używa Generała, możesz zrozumieć jego zwyczaj, y odkryć zamiśl, uważając sposob jeden czynienia.

Zważywszy dobrze kray, gdzie się woyna wiedzie, woysko, które prowadzi, bezpieczeństwo twego Magazyntu, obronę placow, woyny sposoby, które mieć może nieprzyjaciel, opanowania onych, szkody, które lekki żołnierz czynić może, jeżeliby z boku zostawał, albo na tyte, albo gdziekolwiek, albo jeżeliby go nieprzyjaciel użył dla roztargnienia ciebie; to wszystko roztrząsnąwszy, wie-

wierzyć możesz, że roztropny nieprzyjaciel to czynić będzie, co ci jest szkodliwym; bo ta jest jego myśl; zatym temu się opierać, ile możliwości należy.

ARTYKUŁ. XIV.

O naszych Krajach, o Krajach obojętnych, o Krajach nieprzyjacielskich, o różności Religii, y jakiego obchodzenia się wyciągają te różne rzeczy.

Woyna się prowadzić zwykła we trzech gatunkach krajow; w swoim, w kraju obojętnym, y w kraju nieprzyjacielskim.

Jeżelibym nie miał innego celu, jak tylko ko moją chwałę, nigdziebym nieprowadził jak tylko w moim kraju, z przyczyny wszelkich wygod, którebym tam miał: bo tam każdy jest szpiegiem; a nieprzyjaciel jednego kroku nie potrafiłby uczynić, gdyby nie miał być zdradzonym. Będzie

cznie można wysyłać podjazdy wielkie, y wszystkich obrotów im można dopuścić, których wojna pozwala.

Jeżeli nieprzyjaciel jest zbity, każdy z obywatelów jest żołnierzem, y podyje na zgubę jego. Elektor Fryderyk Gwilelm doświadczył tego po batalii pod Fehrbelin. Chłopi więcej Szwedów zabili, niżeli ich w potyczce zginęło. Co do mnie, jam to widział po batalii pod Hoen-Friedberg, gdzie obywatele Gór w Śląsku wielu uciekających przeciwnych z wojska Austriackiego do mnie przyprowadzili.

Kiedy wojna się wiedzie w kraju obojętnym, pożytek zdaje się być równy dla obu stron. Rzecz cała na tym, kto ze dwóch potrafi lepiej zjednać przyjaźń obywatelów. Ażeby tego doświadczyć, potrzeba zachować iak naysciśley wojskowy rygor. Zabronić trzeba hultajstwa, y zdzierstwa; y te występki iak naysurowiey karać. Oskarżać nieprzyjaciela,

ia-

jakoby miał zamiary na zgubę ich wielką.

Jeżeli to jest w kraju Dyfidentkim, jak w Saxonii, wziąć trzeba na siebie pościć obrońcy Lutrow, y starać się trzeba wrazać w pospolstwa umysłach religii punkt, czym się prostota da uwieść łatwo.

Jeżeli kraj jest Katolicki, mówić należy o znoszeniu, czyli tolerancyi innych religii, odrzucić trzeba wszelką nienawiść między sektami Chrześcijańskimi, y spor względem Xięży, którzy mimo wszelkie sprzeczki zgadzają się w pierwszych wiary artykułach.

Co się tyczy pożytkania na stronę swoją, trzeba się pokazywać obrońcą mieszkańców, ale ostrożnie. W swoim Kraju wszystko można, ale w obojętnym mieć trzeba baczność, gdyby zupełnie nie polegać na przychylności mieszkańców wszystkich, albo tylko części.

F

W kra-

W kraju całę nieprzyjacielskim, jako w Czechach, y w Morawie, o bezpieczeństwie myśleć trzeba, y dla przyczyn teraz namienionych nie polegać na przychylnych obywatelach. Woynę trzeba z wielką prowadzić bacznością. Większa część lekkiego żołnierza obroci się w ten czas na straż wozow z żywnością: bo nie trzeba rozumieć, gdyby przywiązanie tamci obywatele do was mieli. Huffytowie w Cyrkule Konigingratz pożytecznemi mogliby być. Panowie są zdrajcy, chociaż się pokazują być życzliwemi nam. Toż samo Duchowieństwo, y Sędziowie. Ich interessem jest być przychylnemi Anstryakom, a jako ten jest dalekim od naszego, nie można nigdy im wierzyć.

Zostaje jeszcze Fanatyzm, przez który można zachęcić naród, wrażając religii wolność, y pokazując, że są od Panow, y Kieży uciemiężeni. Y to to jest ruszyć wszelkich sposobow dla interesu.

Po

Po napięciu tych uwag, Cesarzowa Krolowa w Czechach, y w Morawie podwyższyła znacznie podatki, możnaby z tego profitować, pozyskując poddanych przyjaźń, nadewszystko obiecując łagodność obchodzenia się, jeżeliby kraj był zawojowany.

ARTYKUŁ. XV.

O Marszu, który woysko czynić może.

Woysko wyrusza się z mieysca, albo gdyby wtargnęło w kraj nieprzyjaciela, albo gdyby opanowało mieysce na oboz dobre, albo dla dania pomocy, albo dla wydania batalii, albo gdyby się uchyliło przed nieprzyjacielem.

Pierwsza reguła jest: ubezpieczywszy oboz, należy zwiedzić wszystkie drogi, które zamtąd wychodzą, y wszystkie okolice, dla tego, ażeby można czynić róż-

F 2

po-

porządzenia potrzebne, według różnych okoliczności, które się mogą przydarzyć.

Dla tego potrzeba pod różnemi pozorami posyłać wielkie podjazdy, razem z Pufkarczami, y Stanowniczymi, którzy zwiedzą wszystkie miejsca mogące się przebywać od wojska. Na mapę przeniosą położenie kraju, y zwiedzą drogi, kędy iść można. Poprowadzą za sobą Strzelców, którzy w pamięć sobie wrażą drogi, ażeby mogli prowadzić Pułkowników w czasie, jeźliby Generał był w marszu.

Za ich powrotem Oficyerowie oznaymią o położeniu miejsca na oboz, o drogach, które tam idą, o przyrodzeniu ziemi, lasu, gor, albo rzek, które się tam znajdują. Generał o tym wszystkim uwiadomiony, będzie czynił swoją dyspozycyą. Kiedy nie jest bardzo bliski nieprzyjaciela, porządek być powinien następujący.

Mniemam, że cztery są drogi, które pro-

prowadzą do miejsca wyznaczonego na oboz. Pierwsza straż wyidzie tego wieczora o godzinie 8. pod kommandą Pana N.N. Będzie złożona z 6. Batalionow, czyli rot Granadyerow; z jednego Regimentu Piechoty, z 2. Regimentow Dragonii, każdy z nich po 5. Skwadronow, y z 2. Regimentow Huszarow. Cały potym oboz poydzie za przednią strażą, która nic z sobą nie weźmie, oprócz Namiotow, zostawując swoy ciężki moderunek przy woysku. (Tab. I.)

Ta straż przednia cztery mile przodem maszerować będzie, y obeymie ciasne miejsca, rzekę, wyfokie miejsce, Miasto, wioskę &c. które potrzeba, y tam aż do nadeyścia wojska czekać będą; w ten czas wpidą na miejsce obozu nowego, które będzie wyznaczone.

Wojsko jutro rano poydzie za pierwszą strażą czterma kolumnami; straże, które były po wioskach, zciągną się do

swoich Regimentow. Kawalerya dwoma liniami prawego skrzydła, w prawą udając się stronę będzie pierwszą kolumną. Piechota dwoma liniami prawego skrzydła w prawą udając się stronę, będzie drugą kolumną; Piechota dwoma liniami lewego skrzydła ciągnąc w prawą stronę, będzie trzecią kolumną; y Kawalerya lewego skrzydła ciągnąc w prawą stronę będzie czwartą kolumną. (*Tab. II.*)

Regiment Piechoty N. N. drugiej linii, y trzy Regimenta Hussarow pod komendą Generała N. N. konwojować będą wozy z żołnierskim moderunkiem, y rzeczami, które iść będą na końcu dwóch kolumn Piechoty. Zleci się czterem Majorom Adjutantom, ażeby nieli baczność, gdyby wozy porządkiem szły jeden za drugim, y tak jak należy zamknięte. (*Tab. II.*)

Generał, który będzie miał komendę nad ostatnią strażą, wcześniej ostrzeże Wodza, kiedy będzie potrzeba pomocy.

Czte-

Cztery Kolumny będą przeprowadzali Strzelce, wiadomi drogi.

Przed każdą Kolumną część wozow iść będzie, y wozy z prochami, balkami, y tablicami do postawienia mostow na małych rzekach.

Kolumny uważać będą w marszu swoim, gdyby pierwsi ich nie wyprzedzali.

Generałowie będą mieć baczność, gdyby Pułki gęsto szły, y nie zostawały się jeden od drugiego. Oficerowie komenderujący diwizyami przestrzegać będą odległości ich.

Przeszedłszy ciasne miejsce, pierwsi powoli iść będą, albo się zatrzymają, gdyby ostatni stanęli w mierze swojej.

Otoż jaki porządek marszu.

Kiedy będzieś przechodził ciasne miejsca, lasy, albo góry, podzielisz Kolumny; Głowa będzie złożona cała z Piechoty, za nią Kawalerya, która zamykać będzie marsz.

F 4

Je-

Jeżeli gdzie we śródku równina będzie, ta wyznaczona być powinna dla Kawaleryi; a Piechota dwie kolumny brzegowe formując, przechodzić będzie las; ale to się rozumieć ma o marszu, który nie jest blisko nieprzyjaciela. Bo w ten czas wolno będzie kilka Skwadronów Granadierów wysłać przed każdą kolumną Kawaleryi, ażeby nie pomieścić szyku wojska.

Kiedy chcesz, gdyby pomyślnie przybyła pomoc, sposób nayspewniejszy jest, iść naprzeciw przez miejsca trudne, y cofnąć się przed nieprzyjacielem dla uniknienia potyczki. Za pomocą przybyłego fukursu, wzmocnione wojsko prędko odbierze miejsce, które tylko pożyczone było nieprzyjacielowi.

Kiedy potrzeba wyciąga podobne czynić marsze, jakie czyni nieprzyjaciół, należy, gdyby się to stało albo na prawey, albo na lewey stronie, we dwie linie, kto-

re

re obydwie jedną uformują kolumnę, poprzedzi tę pierwszą straż. Daley, zachowają się też same reguły, którem dał.

Wszystkie marsze, któreśmy czynili z Franckenberg do Hohen-Friedberg, tym sposobem działy się. Prawą stroną marszerowaliśmy.

Przekładam ten porządek nad wszystkie inne; bo wojsko ufyzkowane jest przez prawy, albo lewy szuk, który sposób jest nayspędzły do wrocenia się do porządku. Używałbym go zawsze, gdybym atakować nieprzyjaciela obierał: utraciłem szuk pod Hohen-Friedberg, y pod Sohr. W tych marszach strzedz się potrzeba obracać bok nieprzyjacielowi.

Kiedy nieprzyjaciół zabiera się do marszu dla jakiego przedsięwzięcia, wozów swoich pozbyć się powinienes, y odeszleś je pod konwojem do naysbliższego Miasta. W ten czas pierwszą straż uformujesz, którą wysłesz małe pułki przed sobą.

F 5

Woy-

Woylko śródkiem idąc na nieprzyjaciela, nie tylko potrzeba, ażeby miało kolumny nie rozrzucone jedne od drugich, ale zbliżając się ku miejscu batalii, tak się mają rozłożyć, gdyby ani mniej, ani więcej nie było miejsca nad potrzebę, kiedy woylko jest w porządku. Jest to rzecz bardzo trudna, powszechnie niektóre Skwadrony nie mają dosyć miejsca, czasem nad to Generałowie wyznaczają.

Marz uczyniony liniami nie ma żadney rzeczy przeciwney do uważenia, dla tego za naylepszy obrałem.

Marze czynione celem bitwy, wiele ostrzeżenia potrzebują, y Generał ma przyczynę mieć się na ostrożności. Potrzeba gdyby miejsce zwiedzał z kąta w kąt (ale się nie podając w niebezpieczeństwo) dla tego ażeby mając wiele miejsc ułożonych w myśli, którychby mógł użyć w czasie natarcia od nieprzyjaciela.

Dla-

Dla rozeznania położenia miejsca, gor, albo dzwonnice używać zwykli. Droga się otwiera przez lekkich żołnierzy, których od pierwszej straży oderwawszy wprzód posyłają.

Uchodzenie woylka z niebezpieczeństwa tym sposobem czyni się. Jednym, albo dwoma dniami przed odeysciem, woyzy odeśłać trzeba pod dobrym konwojem.

W ten czas podzielią się kolumny według liczby drog, ktoremi można iść, a marz woylka według gatunku ziemi. Jeżeli równina, Kawalerya pierwszą strażą będzie; jeżeli kray nierówny, Piechota to uczyni. Jeżeli kray cały jest równy woylko maszerować będzie czterema kolumnami. (*Tab. III.*)

Piechota drugiej linii skrzydła prawego udając się w prawą stronę, y mając za sobą drugiey linii Kawaleryą tego skrzydła, będzie czwartą kolumną. Piechota pierwszej linii skrzydła prawego w pra-

wą

wą stronę udając się, mając za sobą Kawaleryą teyże linii, będzie trzecią kolumną.

Piechota drugiej linii lewego skrzydła mając za sobą Kawaleryą teyże linii, będzie drugą kolumną. (*Tab. III.*)

Piechota pierwszej linii lewego skrzydła mając za sobą Kawaleryą teyże linii, będzie pierwszą kolumną.

Tym sposobem cała Kawalerya będzie ostatnią strażą, którą dla ostrożności wspierać będziez Huszarami.

Jeżeli masz przebywać ciasne miejsca w twoim uchodzeniu, potrzeba je osadzić piechotą w wigilią twego odejścia, y ją tak rozstawić, gdyby po brzegach była, ażeby woyska miały wolne przejście przez cieśniny, w ten czas, gdy uchodzić będą.

Rozumieymy, że woysko dwoma kolumnami maszeruje, Kawalerya prawey strony uda się w lewą stronę; druga linia

poy-

poydzie naprzód, y będzie głową kolumny: Piechota drugiej linii mając za sobą pierwszą będzie na końcu tey Kawaleryi, y poydzie za nią.

Kawalerya skrzydła lewego uda się w lewą stronę, druga linia pierwey idąc, będzie głową pierwszey kolumny. Do ktorey przyłączy się Piechota skrzydła lewego, ktorego druga linia wprzód, niżli pierwsza iść będzie, to będzie pierwszą kolumną.

Sześć Pułków na końcu pierwszey linii, wsparte 10. Szwadronami Huszarów, będą ostatnią strażą. Te 6. Pułków postawione będą przed przejściem ciasnego miejsca, we dwie linie, w szachownicę, jako *Tab. IV.* ukazuje. (*Tab. IV.*)

Nim woysko przebędzie cieśninę, potrzeba ażeby żołnierze, ktorzy pierwey stoja, ostatnich przeprowadzili, broniąc po brzegach ogniem swoim.

Jak całe przejdzie woysko, pierwsza

li-

linia pierwszej straży przejdzie przez wolne miejsca drugiej, y wnidzie w cieśninę; ta gdy przejdzie, podobnym sposobem postąpi sobie zga, za pomocą ognia tych, którzy są na drugiej stronie, y którzy idą na końcu, w ostatniej straży.

Naytrudniej jest między wszystkimi obrotami, w uchodzeniu przebywać rzekę w przytomności nieprzyjaciela. Przykładu lepszego nie potrafię przywieść w tej okoliczności, nad nasze uchodzenie w R. 1744. przebywając Elbę pod Kolin.

Ale nie mając zawsze Miast w tych miejscach, mniemam, że tylko dwa są mosty. W tym razie potrzebaby zrobić dwa dobre szanice, któreby zakrywały dwa mosty, y dwie zatwaliny przed każdym mostem kazać uczynić.

Gdy uczynione jest, posyłają się wojska z wielo harmatami na drugą stronę rzeki, y one lokują się nad brzegiem. Ale nie trzeba zbyt wyniosłego brzegu

obie-

obierać, lecz trochę niższego, tak jednak gdyby widziane były brzegi przeciwne. W ten czas należy osadzić szanice Piechoty. To uczyniwszy najpierw Piechota przechodzić będzie, Kawalerya ostatnią straż trzymając cofnie się w szachownię przez szanice. (Tab. V.)

Potym wszystkim, na czele małym dwóch mostów stanie Piechota, a ta, która jest w szanicach, opuści je, y umknie się.

Jeżeliby nieprzyjaciel chciał przesładować, wyda się na ogień od końców dwóch mostów, y na ogień wojska ulokowanego na drugiej stronie rzeki.

Piechota, która była na szanicach, przeszedłszy rzekę; zrzuci mosty, a żołnierze, którzy byli na czele przed mostami, czołnami przeprawią się, pod strażą wojska na drugiej stronie ulokowanego, które się do brzegów zbliży, dla dania pomocy.

Kieś

Kiedy pontony będą już na wozach, ostatni zaczną maszerować.

Można piece podawać w kątach szafiorów. Granadierowie, w czasie kiedy przechodzić będą, ogień w nich porozkładają.

ARTYKUŁ XVI.

Jaką osrożność mieć potrzeba w uchodzeniu względem Huszarów, y Pandurów.

Huszarowie, y Pandurowie tym tylko są straszni, którzy ich nie znają. Oni w ten czas są odważnemi, kiedy spodziewają się łupu, albo kiedy mogą szkodzić, bez narażenia siebie samych. Oni zuchwalstwa swego zażywają najpierw przeciwko wozom z żywnością, moderunkiem, y rzeczoma żołnierskimi; powtore przeciwko podjazdowi, y wojsku przymuszonemu do uchodzenia, w ten czas napadają ich, y w niepokojności trzymają.

Na-

Nasze woyska nie się ich nie boją; lecz że ich sposób uciekania się opóźnia marsz, y którzy nie przebaczą ludzom; żeby nie tracić ich bez potrzeby, pokażę sposób, który sędzę być za najlepszy, jak uniknąć sprawy z nimi.

Kiedy się uchodzi przez miejsca równe, Huszarowie wystrzeleniem kilkokrotnym odpędzeni będą; Pandurowie zaś uciekną przed Huszarami, y Dragonią, bo się ich bardzo boją. Naytrudniejsze uchodzenie, y kiedy mogą Pandurowie szkodę czynić, jest przeyscie przez lasy, ciasne miejsca, y góry. Rzecz prawie niepodobna, gdyby w ten czas ludzi nie stracić.

W tym razie, pierwsza straż powinna opanować miejsca wyłokie, y stać naprzeciw nieprzyjacielowi. W ten czas także odłączysz z boku woyska część, która obok idąc z woyskiem, zawsze będzie na miejscach wyłokich trzymać się,

G.

albo

albo w lesie. Blisko także mieć należy kilka Skwadronów, dla użycia ich w potrzebie, jeżeli mieysce pozwoli.

Nigdy się zatrzymywać nie należy w tych okolicznościach, ale iść daley, bo się wstrzymywać jest toż samo, co na rzeź wydawać bez potrzeby wiele ludzi.

Pandurowie kładną się na ziemi, y strzelają; nie widać zkąd kula leci; y kiedy woyska marsz przymusza ostatnią straż, y plotony, czyli kompanie piechoty między Kawaleryą w szyku, ażeby za nimi szli, y ażeby opuścili mieysca wyfokies; w ten czas oni te mieysca osiadają, y będąc zakrytemi, strzelają do tych, którzy uchodzą. Ani ogień z Muszkietow, ani harmaty nabite kartaczami nie mogą ich razić szkodliwie, bo rozproszeni są, y ukryci za gorami, lub drzewami.

Jam podobnie dwa razy uchodził R. 1745. Raz przez dolinę pod Liebenthal, idąc do Standenitz; drugi raz z Traute-
nau

nau do Schatzlar. Mimo naywymyślniejsze ostrożności, straciliśmy za pierwszym razem 60. ludzi z zabitemi, y ranionemi; więcej nad dwieście za drugim.

Kiedy się uchodzi przez drogi trudne, trzeba iść zwolna, dla wzięcia prędzyszych ostrożności, y uważniejszych. Naywiększy marsz być powinien dwie mile, albo jedna Niemiecka; kiedy nie masz nagłej potrzeby spieszyć się, można czasem napędzić Pandurów, osobiwie kiedy nie roztropnie zasiedli się w małym lasku, bo ich można otoczyć.

ARTYKUŁ. XVII.

*Sjakim sposobem Lekkie Woyska Pruskie
mają się potykać z Hussarami,
y Pandurami.*

Nasz sposob wypędzenia z mieysca, które lekki nieprzyjacielski żołnierz trzyma, jest, mocno na niego nacierać; bo

ich sposób potykania się zależy na rozsypaniu się, dla tego wytrzymać regularnemu żołnierzowi nie mogą. Nie trzeba się z niemi (jak mówią) targować. Wyznaczywszy część jaką na zastąpienie, bokow; tych, którzy idą przeciwko nim, ostro uderzyć należy, ażeby wypędzić.

Nasza Dragonia, y Huszarowie nacierają na nich razem w kupie trzymając się y szablę w ręku mając. Wytrzymać oni nie mogą tego sposobu atakowania, tym sposobem zawsze ich pobito, nie uważając na liczbę, choć daleko większa była.

ARTYKUŁ XVIII.

Przez jakie ruszanie się woyska można do tegoż nieprzyjaciela przymusić.

Jeżeli się zdaje, że dofyć na tym, ażeby z woyskiem postępować, dla przymuszenia do tegoż nieprzyjaciela, wielce się zawieść można. Nie same postępowanie

z wo-

z woyskiem tego dokaże, ale sposób, jakim się to czyni. Pozorne tylko postępowania nie sprawią odmiany w rostopnym nieprzyjacielu. Trzeba zakładać przedsięwzięcia gruntowne, któreby zatrudniły nieprzyjaciela, y przymusiły do potrzeby wyruszenia się z obozu.

Dla tego należy znać kray, Generała, z którym masz do czynienia, Fortece, gdzie on ma swoje Magazyny, Miasta, które są mu naywygodniejszye, y te, z kąd mu suraż dowożą. Trzeba znieść dobrze wszystkie te rzeczy, ułożyć je sobie, y pilnie różtrząsnąć.

Ten ze dwóch Generałów, który w myśli swojej więcej będzie miał sposobow ułożonych, y który częściej będzie próbował swego nieprzyjaciela, odbierze pożytki, y chwałę swego rowiennika.

Ten, który na początku wojny zgromadzi pierwey swoje woyska, y poydzie daley, ażeby dobył Miasta, lub opanował

a 3

plac,

plac, przymusi zawsze drugiego, rządzić się według obrotów jego, y mieć się zawsze ku obronie.

Jeżeli podczas wojny uślusujesz przynaglic nieprzyjaciela, ażeby się wyruszył z obozu, potrzeba mieć dostateczną tego przyczynę, czy to zechcesz wziąć Miasto, od którego nie daleko on obozuje; czy to ażebyś go zapędził w miejsce nie pożyteczne, gdzie z wielką trudnością mieć żywność może; czy to nakoniec, że obiecujesz sobie wielkie pożytki z tego zatrudnienia pozyskać. Jeżeli masz podobne powody, pracować będziesz nad ułożeniem rzeczy całej, ale to czyniąc, examinować pilnie trzeba, jeżeli twój marsz, który masz czynić, y miejsce, które opanujesz, nie sprawią ci większej trudności nad tę, w której one trzymający zostaje; jako na przykład, kiedy się oddalisz od miejsca, gdzie twój Magazyn, y kiedy lekki żołnierz w ten czas zabie-

bierze go za pierwszym najazdem; albo gdy obierzysz takie miejsce położenie, że możesz być przetrzyętym od twego kraju, y twoich Fortec; albo nakoniec, gdy kraj zaстанiesz taki, który cię przynagli, ażebyś opuścił go prędko, gdy nie dostarczy żywności.

Rozważywszy roztropnie wszystkie te okoliczności, y zważywszy sposobność przyprowadzenia zamyśłu do skutku; co będzie czynił nieprzyjaciel, dochodzić będziesz, czy to kiedy staniesz obozem z boku jego; czy to kiedy zbliżył się do Prowincyi, z których on ma żywność; czy to gdy go przetrzniesz od Miasta stołecznego; czy to grożąc jego Magazynom, czy to nakoniec zajmując miejsce, przez co przeszkodził dostarczeniu żywności.

Dla przykładu, który większej części moich Officyerow jest wiadomy, ułożę plantę, według której powinniśmy się

spodziewać, że przymusił Xcia Karola Lotaryńskiego do opuszczenia Konigractz, y Pardubitz R. 1745.

Gdysmy wyszli z obozu pod Dubletz, powinniśmy wziąć w lewo, y brzegiem iść Xięstwa Glatz do Hohenmauth. Tym sposobem przymusiłibyśmy Austryaków, którzy mieli magazyn w Teutschbrod, y ktorzy największą żywność sprowadzali z Morawy, ażeby maszerowali do Landferon, a nam zostawili Konigractz, y Pardubitz. Sasi odcięci w ten czas od swego kraju, byliby przymuszeni odłączyć się od Austryaków, ażeby swoy kray załkonili.

Ale co mi przeszkodziło do wykonania tego, było to, że dostawczy Konigractz, mało bym zyskał; bo bym musiał pościć posiłek w woysku dla wzmocnienia Xcia d'Anhalt, jeżeli by Sasi powrocili do siebie. Oprócz tego, Magazyn, który był w Glatz, nie był dostarczający na całą Kampanią. Ro-

Rozerwanie, które się czyni wysyłając po części woyska, przymusza nieprzyjaciela do wyruszenia się z obozu. Powzięte wszystkie przedsięwzięcia, ktorych nie przejrzał nieprzyjaciół, poruszają go, y przymuszają do opuszczenia miejsca.

Tego gatunku są gory, które nieprzyjaciół ma za nieprzebyte, lubo wszystkie prawie można przechodzić, takż y przeprawy rzek, które się odbywają tak, że nieprzyjaciół tego nie potrzebuje.

W tey materji czytay Kampanią Xcia Eugeniusza R. 1708. Wiadomo w jakim nieporządku było woysko Francuskie, kiedy Xcie Karol Lotaryński napadł je R. 1744. przeszedłszy Ren.

Skończę mówiąc, że wykonanie tych przedsięwzięcia powinno zawsze zgadzać się z ułożeniem, y że jeżeli Generał roztropne będzie czynił rozporządzenie, y ugruntowane na niezbitych maxymach,

zawsze przynagli nieprzyjaciela, ażeby się tylko miał ku obronie swojej, y rządził się według tego.

ARTYKUŁ XIX.

O Przebywaniu Rzek.

Siła nie nie waży, kiedy nieprzyjaciel będzie na drugiej stronie rzeki; którą mając przebywać, powinienes użyć fortelu. Nie ma w tej mierze nic, jak tylko naśladować Cezarza w przebyciu Renu; Xcia Eugeniusza w przebyciu Padus rzeki; albo Xcia Karola Lotaryńskiego w przebyciu Renu, jeżeli o rzekach wielkich mowa.

Ci Generalowie z woyska znaczne porozsyłali podjazdy, dla wrażenia nieprzyjacielowi myśli, y dla ukrycia przed nim mieysca, które obrali do przebycia rzeki. Poczynili przygotowania do stawienia mostow na mieyscach, kędy nie myśleli prze-

przeprawiać się; czekając ażeby wielkie ich woysko w nocy poszło dla oddalenia się od nieprzyjaciela, y wczesnego przez rzekę przeprawienia się, nim wyznaczone woyska na bronienie przeyscia mogłyby być w porządku tego czynienia.

Obierają się powszechnie mieysca do przeyscia rzek, gdzie są małe wyspy, co ulatnia pracy. Dobrze jest takżę mieć na drugiej stronie rzeki lasy, albo inne zawady, które bronią nieprzyjacielowi atakować ciebie wprzód, nim ubespieczysz drogi.

Szczegulney uwagi potrzeba, y środków naylepszych jąc się w tych przedsięwzięciach. Potrzeba ażeby czołny, albo pontony, y wszystkie inne do tego potrzeby były na godzinę wyznaczoną; y żeby każdy Przewoźnik, albo Flis był doskonały w swoim rzemiele, dla utrzymania się nieporządkow, które się przytrafiają w nocy to odbywając. Wszyst-

ko gdy jest w porządku; wojska przejdą, ażeby się na drugiey stronie ulokowały.

We wszystkich przeprawach rzek potrzeba zawsze mieć baczność, ażeby były oszańcowane końce mostów, y osadzone wojskiem. Osadzają się nawet wyspy, które są w bliskości, dla wsparcia szanów, ażeby w czasie, kiedy to czynisz, nieprzyjaciół nie przyszedł dla wzięcia, lub zepfucia twoich mostów.

Jeżeli rzeki są wąskie, obierają się miejsca do przejścia, gdzie rzeka zakrywa się, y gdzie brzeg wyższy nad ten na drugiey stronie. Stawiają się harmaty w tej liczbie; wiele miejsc obejmię, y osadza się żołnierzem. Za tym ostrzeżeniem stawiają się mosty, a ponieważ ziemia ciasna dla zakrzywienia się rzeki, nie trzeba się spieszyć, y powoli postępować, oglądając się, aż się przeprowi wojsko.

Je-

Jeżeli można w brod przechodzić, trzeba poręcze porobić, gdyby Kawalerya przejść mogła.

ARTYKUŁ XX.

Jak trzeba bronić przejścia Rzek.

Nic trudniejszego nie masz, żebym nie powiedział, rzecz niepodobna, nad bronienie przejścia rzeki; nadewszystko jeżeli czoło ataku jest wielkie. Nigdybym nie przyjął tego zlecenia, gdyby miejsca do zabronienia było na mil 8. Niemieckich (*) na czele, y jeźliby w tej rozległości nie było jednego, albo dwóch Kasztelów, czyli szanów małych wyspanych nad brzegiem rzeki. Potrzeba by jeszcze gdyby żadnego nie było miejsca, gdzieby w brod przejść można było.

Ale

(*) W Oryginalie jest wyrażnie mil Niemieckich y według tego tłumaczenie jest Francuskie; lubo mile Francuskie przyzwolizne są dla przyczyn wyżej wyrażonych.

Ale rozumiemy, że wszystko tak jest, jakem powiedział, potrzeba zawsze czasu dla uczynienia przygotowania potrzebnego przeciwko zamiśłom nieprzyjaciela. Rozporządzenie, które czynione będzie w ten czas prawie to, co następuje, być powinno.

Zabrać potrzeba wszystkie statki, y czołny, któreby się znajdowały na rzece, y je sprowadzić tam, gdzie są kasztele porobione; ażeby ich nieprzyjacieli nie użył. Zwiedzić dwa brzegi rzeki, dla naznaczenia miejsc, kędyby nieprzyjacieli mogli przechodzić, y każesz je zepsuć.

Uważać będziez miejsce, któreby strzegło nieprzyjaciela w czasie przeprawy jego, y ułożysz sposoby atakowania wszystkich miejsc, któreby były nieprzyjacielowi pożyteczne.

Drogi szerokie każesz porobić dla wielu kolumn, nadewszystko dla czoła two-
je-

jego obronienia wzdłuż rzeki, ażebyś mógł bez zatrudnienia się iść przeciwko nieprzyjacielowi.

Uczyniwszy te wszystkie ostrożności, uszykujesz wojsko w samym środku linii tej, która jest obrony miejscem; tak żebyś więcej nad cztery mile nie miał do marszu w jedną, y drugą stronę.

Sześćnaście małych podjazdów pod komendą Oficyerów Husarskich, albo od Dragonii najzdutniejszych do czynności wyznaczysz; z których 8. pod komendą jednego Generała będą czoło atakować prawey strony, a 8. podkomendą drugiego Generała lewey strony.

Te podjazdy będą naznaczone, ażeby doniosły o obrotach nieprzyjaciela, y o miejscu, kędy przeprowadzić się będzie uślował.

Postawią strażę na dzień, dla odkrycia tego, co się stanie; w nocy zaś co kwadrans hasło dawać będą nad rzeką, y nie odey-

odeyda, aż obaczą (*) że nieprzyjaciel most zrobił, y że pierwsza część przeszła.

Przerzeczeni Generałowie, y Kommandanci z Kasztelów donosić będą Wodzowi woysk cztery razy na dzień. Potrzeba gdyby między nimi, y woyskiem była rozstawiona poczta, gdyby jak nayszybciej dochodziły doniesienia, y gdyby zaraz być ostrzeżonym, jak nieprzyjaciel przyjdzie. Ponieważ Generał powinien bez

(*) Jeżeli się uważa czas, który być potrzeba, ażeby donieść Generałowi Wodzowi o przeprawie, którą rozumiem, że uczynili w jednej stronie linii na czele, y czas, który być potrzeba na to, ażeby woysko tam stanęło; obaczemy przez ten rachunek, że nieprzyjaciel dosyć będzie miał czasu do przeprawienia całego woyska swego, nim potowa woyska, które cztery mile ušlo z miejsca ruszywszy się, stanie, y uszykuje się w porządku brońenia przeprawy. Bo cztery mile, czynią 8. mil w marszu, a wszystkie woyska najszybciejsze, y nayszybciej idące nie mogą w przedszym czasie stanąć, osobliwie w nocy, jako tu się mowi. Gdyby ten krok można czynić, potrzeba ażeby 8. mil Francuskich nie zajmowało miejsca czoła obrony, zamiast 8. mil Niemieckich.

bez zwłoki zaraz tam iść, on nadeszle woje wozy, ażeby na różne przypadki był w gotowości.

Te różne rozporządzenia gdy będą wcześniej uczynione względem różnych miejsc, Wodz podzieli na Generałów te, które trzeba będzie atakować. Maszować będzie z największym pośpiechem; mając na początku kolumn Piechoty, bo trzeba rozumieć, że się nieprzyjaciel oszańcował. Przybywszy atakować będzie bez najmniejszego opóźnienia się. Te są sposoby, z których obierować można wyborowego skutku.

Przeyscia rzek małych trudniej jest brońić, gdzie w broń można przebywać; trzeba zarzucić tak, gdyby miejsca były nie przebyte. Ale kiedy brzeg z strony nieprzyjaciela wyższy jest nad ten, gdzie się ty znajdujesz; próżna rzecz jest opierać się.

ARTYKUL XXI.

O zchwytaniu Miast.

Ażeby niespodziewanie zchwycić Miasto, potrzeba gdyby nie było dobrze strzeżone, y opatrzone; nad to, w zimie tylko można schwycić pod czas mrozów jeżeli ma fosy pełne wody.

Można Miasto z całym wojskiem w nim znajdującym się schwycić, jako się trafiło w Pradze R. 1741, gdzie śpiący garnizon był zchwytany, gdy Miasto otoczone zewsząd długo trzymane było, jako uczynił Xiążę Leopold d'Anhalt z Glogau. Można czasem podjazdami schwycić, jako Xiążę Eugeni kusił się o Kremnę; albo jako się udało Austryakom Kofel.

Naypierwsza reguła, gdy się do tego zabierasz, jest: gdyby dobrze poznać mo-
y wewnętrzna forticy dyspozycyą, aby
by attak swoy czynić według położenia
miejsca.

Zchwy

Zchwytanie Glogau jest wybornym przykładem tak, że wszyscy, którzyby do tego zabierali, powinni naśladować. Wzięcie Pragi nie było tak dziwne, bo garnizon musiał bronić tak wielkiej rozległości Miasta, dla tego bez pożywienia przez różne attaki, które były zynione, był zabrany. Kofel, y Kremna wzięte były przez zdradę: Kofel zdradził Officer, który z tamiecznego uciekł z Garnizonu, ostrzegł Austryaków, że szczerze nie skończono ziemi z fosy wyierać. Oni to miejsce przeszli, y Fortecę zchwytana była.

Kiedy małe Fortecę zamysłasz wziąć, potrzeba bramy wysadzić *Patardą* (jest to machina z kruszcu prochem nabita, y to wrot przyszerubowana bywa, aby je wysadzić.) W tym zaś czasie osadzić ludzi należy inne bramy, ażeby garnizon nie uciekł. Jeżeliby potrzeba wyciągała ciężcia harmat do tego, trzeba je tak

postawić, gdyby Pufkarze nie byli wystawieni na ogień muszkietow, boby tak łatwo postradać można było harmaty.

ARTYKUŁ XXII.

O Potyczkach, y Bataliach.

Naytrudniejszy jest rzecz napaść na oboz Austriacki dla tego, że jest wielką liczbą lekkich żołnierzy zewsząd opasani.

Jeżeli dwa woyska zostają blisko siebie, sprawa wprędce będzie decydowana; albowy potrzeba było jednemu z dwóch obrać miejsce nieprzystępne, któreby zasłaniało od napadnienia niespodziewanego, y ten sposób broni od przypadków tak, że między woyskami rzadko się to zdarza; między podjazdami często to się przytrafia.

Ażeby napaść na nieprzyjaciela w jego obozie, nie należy czekać nigdy, iżby
nie-

nieprzyjaciel w tym uprzedził, y mieć potrzeba ufnosć zupełną albo w większości woysk swoich, albo w dobrej, y pożytecznej pozycyi miejsca, albo w doniesieniach uczynionych od wyflanych szpiegów, albo nakoniec w czuyności swoich lekkich żołnierzy.

Przed ułożeniem rzeczy, potrzeba pierwszej dobrze kray, y położenie miejsca, gdzie jest nieprzyjaciel, poznać.

Należy wywiedzieć się o drogach, które do obozu prowadzą, y w tey mierze powzeczne uczynić rozporządzenie, we wszystkim stosując się do wyraźnego rzeczy poznania.

Wyznaczyć Strzelców dobrze wiadomych drog, ażeby przeprowadzali Pufkowników.

Naywięcey się staray, utaić twoje zamiary, wszystkich bowiem czynności duszą jest sekret.

Lekkie woyska pierwszej iść będą pod

rożnemi pozorami; wprawdzie zaś dla zabieżenia, ażeby jaki zły desertor nie zdradził cię. Hufiarowie bronić będą, gdyby podstępny nieprzyjacielskie nie zbliżyły się bardzo, y nie odkryły roboty, którą rozpoczynasz.

Potrzeba, gdybyś wszystkim Generałom, pod twoją komendą zostającym, dał informacją, jak mają w różnych przypadkach sprawić się, ażeby każdy z nich wiedział, co ma w owym czasie czynić.

Jeżeli oboz nieprzyjacielski jest rozlokowany w równinie; na pierwszą straż Dragonią można wyznaczyć, która złączywszy się z Hufiarami, nagle wpadnie w oboz nieprzyjacielski, ażeby wszystko pomieściła, w pień wycinała, którzy się nadarzać będą, y wniwecz rzeczy wszystkie obrocila.

Ta Dragonia wsparta być powinna całym wojskiem, Piechota będzie na czelu,

le mająca dyspozycją, gdyby skrzydła Kawaleryi nieprzyjacielskiej atakowała.

Atak pierwszej straży zacznie się puł godziną przededniem; ale potrzeba, gdyby wojsko nie było daley jak 800. kroków.

Podczas marszu milczenie wielkie, y spokojność zachować potrzeba, y zabrozić gdyby titunu nie palili.

Jak się atak zacznie, y dzień, Piechota we cztery, albo sześć kolumn uszykowana prosto maszerować do obozu będzie, dla wsparcia swojej pierwszej straży.

Przed zaczęciem dnia, ognia dawać nie powinni, boby mogli swoich pozabijać; ale jak tylko się dzień pokaże, tak zaraz w tamtą stronę dawać, gdzie się pierwsza straż nie znajduje; osobliwie zaś na skrzydło Kawaleryi, ażeby tym sposobem odpedzić ich ze skrzydeł, co się uda, kiedy czasu mieć nie będą pokierzać, y kulbaczyć koni.

Należy przeladować nieprzyjaciela, idąc aż na drugą stronę obozu, zostawiwszy za sobą Kawaleryą dla użytkowania z zamieszania, y nieporządku, w którym nieprzyjaciel znajdować się będzie.

Jeżeliby nieprzyjaciel ustał z placu, potrzeba wielką zostawić straż przy obozie nieprzyjacielskim; a nie zabawiając się nic łupami, iść zaraz za nieprzyjacielem jak najszybciej; dla tego najbardziej, że się tak prędko okoliczność nie nadarzy znieśienia całego wojska; y zostania panem całej Kampanii, podczas której co się podoba czynić będzie można.

Zysk podobny było dla mnieprzygotowało szczęście przed batalią pod Molwitz, Bo zbliżyliśmy się do wojska Marzałka de Neuperg, nikogo niepotkawszy, ani widząc; jego wojska były rozłożone we trzech wsiach. Ale ja w ten czas nie

mia-

miałem tyle światła, y doświadczenia, gdybym umiał z okoliczności użytkować.

Co byłem powinien czynić pod owymczas, jest to: ażebym był otoczył wieś Molwitz dwoma kolumnami, y to czyniwszy zaczął atakować. Tegoż samego czasu powinienem był Dragonią pośłać do dwóch drugich wsi, gdzie była Kawalerya Austriacka, ażeby sprawić zamieszanie. Piechota idąca za Dragonią zabroniłaby Kawaleryi wbieść na konie. Jestem przekonany w moim rozumieniu, że wojsko Austriackie byłoby ze wszystkim znieśione.

Wyżej pokazałem, jaka ostrożność być powinna z tej okoliczności w naszym obozie, y jak go strzedz mamy; ale mniemamy, że mimo te wszystkie ostrożności, nieprzyjaciel może się z wojskiem przybliżyć: poradzę, jakim spo-

H 5

fo-

sobem użykować wojsko na miejscu dla niego wyznaczonym. Przykazać Kawalerii, gdyby się mocno miejsca trzymała swego, y dawała ognia plutonami aż do samego wyswitania. W ten czas dopiero Generałowie uważać będą, czy daley toż samo czynić trzeba; czy Kawaleria wygrywa, czy jest odpędzona, y co czynić potrzeba.

W podobnych okazyach potrzeba, gdyby każdy Generał umiał swoją powinność odbywać, y gdyby sam przez się dokazywał, nie czekając rozkazow Wodza swego.

Co do mnie, nigdybym nie atakował w nocy, bo ciemność jest przyczyną zamieszania, y w ten czas większa część żołnierzy nie odbywa swojej powinności, którzy tylko tę wykonywają pod okiem swoich Oficerow, y z bojaźni kary.

Karol XII. R. 1715 atakował Xcia d'An-

halt

halt w nocy, kiedy wyśiadał z okrętow na wyspę Rugen. Krol Szwedzki miał tego przyczynę, bo chciał ukryć małą liczbę wojska swego, któraby była wiadoma, gdyby we dnie to czynił. Nie miał jak 4000, tylko, z któremi atakował 20000. Był zbity.

Maxyma wojenna jest, strzedz tyłu, y bokow swoich, a nacierać, y pśuć nieprzyjacielskie. Co się różnemi dzieje sposobami, ale te z jednego wynikają fundamentu.

Kiedy będziesz musiał atakować nieprzyjaciela, który się szanuje, potrzeba jednym ciągiem bez przerwania to czynić, ażeby mu nie pozwolić czasu dokończenia swego dzieła. Bo co jest dziś dobrym, za kilka dni takim nie będzie. Nim zaś atakować zaczniesz, pozycyą nieprzyjaciela sam zwiedzić powiniesz. Pierwsze rozporządzenia, które uczynisz względem ataku, pokażą łączność

ność, albo trudność przywiedzenia do skutku ułożonej planty.

Wiekfza część szanów bywa wzięta dla tego, że nie są dobrze opatrzone. Szaniec de Turenne był wzięty, równie jak y ten (*), gdzie Xiążę d' Anhalt dość miejsca znalazł do zepsucia jego. Szaniec Malplaqueta był zepsuty przez Bois, który był na lewym skrzydle Mar. szalka de Villars, gdyby wiedzieli o tym na początku batalii, sprzymierzeni oszczędziliby piętnaście tysięcy ludzi ze swego woyska.

Jeżeli szaniec jest nad rzeką, którą w brod można przebyć, z tej strony atakować potrzeba. Szaniec pod Stralsund zrobiony przez Szwedów był wzięty dla tego, że był atakowany ze strony morza, gdzie w brod przeysć można było.

Jeżeli szanice nieprzyjacielskie są bar-

dzo

(*) Zdaje się, że Schellenberga.

dzo rozległe, y kiedy woysko wiele miejsca strzedz musi, w ten czas trzeba z różnych stron atakować, y pewnie dobyć będzie można, gdyby tylko dyspozycja nie była wiadoma nieprzyjacielowi, boby ją wiedząc potrafił dostatecznie oprzeć się.

Tablica VI. wyłoży porządek ataku szanów: użykuje woysko w trzydzięści batalionów, których lewe skrzydło wspierać będzie rzeka N. N. Dwanaście batalionów lewe skrzydło atakować będą, ośm zaś prawe. Woyska do ataku wyznaczone w szachownicę użytkowane będą w pewnej odległości. Reizta Piechoty w trzeciej linii pomieszczona będzie, a za nią będzie Kawalerya o czterysta kroków. Tym sposobem mają Piechota trzymać będzie w ścisłych kleszczach nieprzyjaciela; y będzie bliska użytkowania z najmniejszego błędu, który się mu może przytrafić. (Tab. VI.)

Pa-

Pamiętać trzeba, gdyby szli za atakującymi robotnicy z motykami, szuflami, czyli łopatami, y sнопami chrostu, dla napełnienia fos, ażeby Kawalerya przeyść mogła, jeżeliby dobyty był szaniec.

Piechota, która jest naznaczona do atakowania, nie zacznie ognia dawać, aż wprzód weźmie szanice, y użykuje się na parapet (jest to ziemia usypana, która broni od nieprzyjacielskich dział żołnierza, na formę koszuw.)

Kawalerya wnidzie miejscami otwartymi przez robotników, y użykuje się do atakowania nieprzyjaciela, jeżeli będzie w file. Jeżeli jest odpędzona, uda się pod obronę ognia Piechoty, pokł całe nie weydzie woysko, y poki nieprzyjacieli nie będzie ze wszystkim porażony.

Powtorzę to, com w poprzedzających powiedział artykułach, że nigdybym nie kazał szanćować woyska mego, chyba w ten czas, kiedybym zamyślał o oblężeniu.

niu. Y niewiem, jeżeliby nie lepiej było poyść naprzeciw woysku, które na pomoc fortecy zbliża się.

Ale tym czasem mniemamy, że się chcemy oszańcować. W tym razie podam sposób naypożyteczniejszy do tego.

Zachować trzeba dwa, albo trzy Podługowe Pułki, dla posłania podczas ataku na te miejsca, gdzie największe jest uślówanie nieprzyjaciela.

Opatrzeć potrzeba parapety batalionami, a za niemi Referwa, któraby była w pogotowiu do dania pomocy, gdzieby potrzeba wyciągała. (Tab. VI.)

Kawalerya uszykowana będzie w jedną linią za Rezerwą.

Szaniec dobrze powinien być wsparty. Jeżeli się łączy rzeka jaka, potrzeba gdyby fossa do rzeki wpuszczona była, dla tego ażeby miejsca do obeyścia zostawionego nie było.

Jeżeli szanćowi przyległy jest las, potrze-

trzeba gdyby przy brzegu zamknięty był małym szansem kwadratowym, w lesie zaś wielkie gdyby poczynić łomy, stoły i zawaliny.

Mieć baczność potrzeba, gdyby mocno wsparte były *Reduty* (to jest: *wzniesione nakształt żębów pily.*)

Fosja być powinna jak najszersza, najgłębsza, co dzień szanse doskonałe bardziey a bardziey potrzeba; czy to wzmacniając parapety, czy to palisadami przy poręczach stawiając, czy to studni kopiąc, czy to kobylicami cały oboz opasując.

Naywiększy zysk, którybyś miał, zależy na obraniu pewnych reguł fortyfikacyi, które trzeba zachować, dla tego ażeby przymusić nieprzyjaciela do atakowania cię małym frontem, y gdyby musiał koniecznie pierwsze szanścowe miejsce atakować.

Gdybyś miał tego wyobrażenie wyraźne,

żne, obacz Tab. VII. Wojsko, które się znajduje na czele twoich szanśców, jest ściśnione z jedney strony rzeką. Ty zaś atakującemu daleko szerszym frontem opierasz się. Nie może atakować prawego twego skrzydła, boby bateria, która jest przy końcu tego skrzydła, była mu z boku w ten czas, kiedy szanś kwadratowy średni byłby na tyle. Nie będzie więc mógł innego czynić ataku, jako szanścu średniego, który musi zacząć z strony zawalin w lesie poczynionych. (Tab. VII.)

Jeżeli będziesz miał baczność pilną na ten atak, wzmocnisz naybardziey ten średni szanś; a nie mając więcey, jak jedno miejsce do wzmocnienia, wielkiey do tego przyłożysz pilności.

Tab. VIII. pokazuje inny gatunek szanśców, które się z Redutów, czyli kwadratowych szanśców wypuszczonych, y nazad wpuszczonych składają, przecina-

ją się na krzyż, y łączą się szanćami.
(*Tab. VIII.*)

Przez ten sposób reduty wypuszczone są celem ataku, który będąc bardzo mały, prędzey być może wydoskonalony, aniżeli gdyby czoło równie wszędzie wzmacniane było.

Ogień z muszkietow powinien iść na krzyż na redutach wypuszczonych, dla tego te powinny być odległe od siebie na sześćset kroków.

Nasza Piechota broni szanću wydaniem ognia przez całe bataliony. Każdy żołnierz mieć powinien sto ładunków. Ale to nie przeszkadza, ażeby na redutach wypuszczonych nie mogły być postawione harmaty, ile ich można.

Poki nieprzyjaciel jest daleko, kulami strzelać należy, ale gdy się zbliży o czterysta kroków, zacząć trzeba kartaczami strzelać.

Jeżeli nieprzyjaciel mimo mocne szan-

cow

cow opatrzenie, y nie zważając na ustawiczny ogień, dobędzie się w jakim mieyscu do twego obozu; Rezerwa Piechoty poydzie naprzeciw dla odpędzenia go; a jeżeliby ci byli pokonani, do Kawaleryi twojej należeć będzie ostatnich ruszyć sposobów, ażeby go odpędzili.

Po większey części szanće są dobyte, bo albo nie były według reguł uczynione; albo ci, którzy ich bronili, przewrocili się; albo strach objął żołnierzy broniących się; ztąd zaś to pochodzi, że ten kray atakuje, może swoje czynić obroty z większą wolnością, y odwagą.

Na początku przykłady uczą, że gdy szanć był dobyt, całe woysko przeustraszone bierze się do ucieczki. Ja spodziewam się, że nasze woyska byłyby silniejsze, y odeгнаłyby nieprzyjaciela, ale na co się to wszystko zdało, kiedy z tego żadnego nie ma zysku.

Ponieważ tyle wynika nie dobrych sku-

1 2

tkow

tkow z szafcow, idzie za tym, że okopy mniej są użyteczne. Naszych czasow zwyczaj wprowadzony od Xcia Ludwika de Baden, który pierwszy kazał je uczynić z strony Briek. Francuzi także we Flandryi podczas wojny o sukcesyją.

Ja utrzymuję, że nic nie warte, bo więcej miejsca zajmują; aniżeli woyska wystarcza, ażeby je osadzić; ponieważ z wielu stron można atakować; bo każdy upewnionym jest, że może dobyć. Dla tego one nie zaślaniają Prowincyi, y na nic nie zdadzą się, jak, żeby odjęty sławę woyskom broniącym onych.

Kiedy woysko Pruskie mniejsze jest od nieprzyjacielskiego, nie trzeba upadać na umysle, ażeby go pokonać nie można było; rozporządzenie Generała nadgrodzi liczbę.

Woysko słabe będzie zawsze obierać kray gorzyfity, y nierówny, gdzieby ziemia była ciasna, tak dalece, że lubo więcej

która liczba nieprzyjaciela, kiedy on nie będzie mógł minąć skrzydeł twoich, nie użyteczna mu będzie, a czasem y uciążliwa.

Przydaję tu, że w kraju ciasnym, y gorzyfitym można lepiej wesprzeć swoje skrzydła, aniżeli w równym. Nigdybyśmy nie wygrali batalii pod Sohr (*) gdyby ziemia nam nie była pożyteczna; bo mimo mnieyszą liczbę naszego woyska dwa razy od woyska Austriackiego; oni nie mogli rozciągnąć szeregów skrzydeł swoich od naszych tak dalece, że ziemia porównała te dwa woyska.

1-3 Pier-

(*) Gdyby Xcie Karol postąpił według reguły, którą P. Fenquieres nam przepisał w swoich uwagach nad batalią pod Steinkerque, y który był wیدهł z kolumną swoją pierwszą linią do obozu Pruskiego, ażeby rozłączył woysko; czekając ażeby druga linia stanęła do batalii, ażeby ją wparł, pożytek z ziemi wynikający nie zachowałby woyska Pruskiego, od tej zdrady; byłoby do szczeru zniesione.

Pierwsza moja reguła uczy obierać miejsce, druga rozporządzać samą batalią. Tu właśnie służy moje rozporządzenie *de Bataille oblique*, to jest: o sztucznym do batalii rozporządzeniu. Bo według tej reguły jedno skrzydło przed nieprzyjacielem uchyla się, a drugie, które się ma do ataku, wzmacnia się. Tym sposobem całą moc obraca się na skrzydło nieprzyjaciela, na którego z boku zamysłasz uderzyć.

Wojsko złożone ze 100000. ludzi z boków atakowane wcześniej będzie myślało o sobie. Obacz Tab. IX. Moje prawe skrzydło największego dokłada starania. Część Piechoty nieznacznie ułokuje się w lesie, ażeby z boków atakowała Kawalerią nieprzyjaciela, y broniła naszey. Niektóre Regimenta Huszarów będą miały rozkaz, gdyby zaślzy z tyłu, y czekały, aż się zbliży wojsko. Jak Kawaleria nieprzyjacielska będzie zmieszana; Piechota, która jest w lesie, uderzy

rzy na też nieprzyjacielską z boku, w tymże czasie, kiedy druga atakować będzie na czele.

Moje lewe skrzydło poty nie postąpi, poki lewe skrzydło nieprzyjaciela nie będzie zniesione.

Z tego rozporządzenia pozyszczesz:
1. Ze z małą liczbą woyska dasz odpor nieprzyjacielowi daleko liczniejszyemu.
2. Ze będziesz atakował nieprzyjaciela z tej strony, od ktorey zależy decyzya sprawy.
3. Ze gdyby twoje skrzydło było zniesione, to tylko jedna część czwarta woyska twego byłaby porażona; inne zaś trzy części woyska, które są niezmordowane, będą mogły bezpiecznie, y porządkiem uchodzić.

Jeżeli masz atakować nieprzyjaciela w miejscu wygodnym zostającego, trzeba zwiedzieć moc, y słabość pierwey, nim uczynisz rozporządzenie do ataku. Zawsze jednak miejsce do ataku obierać

należy te, które mniej się opierać mogą.

Atak wiosek tak wiele kosztuje ludzi, że postanowił tego się strzedz; poty, pokibym nie był niezbytą przymuszonym do tego potrzebą; wybór albowiem Piechoty w tym razie na stracenie wydaje się.

Są Generałowie, którzy mówią, że najlepiej atakować miejsce, y pozycyą nieprzyjaciela w sam środek. Tab. X. pokaże pozycyą takiego miejsca, gdzie mniemam, że nieprzyjaciel ma dwa wielkie miasta, y dwie wioski na swoich skrzydłach. Pewna rzecz jest, że skrzydła przepadną, jeżeli będziesz nacierał na środek, y że przez podobne ataki, można nayspełniejszy otrzymać zwycięstwo. (Tab. X.)

Daję tu tego wyraz, y mówię, że kiedy nacierając przez środek przebijesz się, podwoisz twój atak, ażebyś nieprzyjaciela przymusił do obrocenia się na lewą, y prawą stronę.

Pod-

Podczas ataku miejsca jakiego najsilniejszą fą Baterye, z których kartacze wielką w batalionach szkodę czynią. Pod Sohr, y pod Kesselsdorff, gdy widziałem jak atakowano Baterye, rozważałem, y moje zdanie w tej mierze uczynię, mniemając, że Bateria piętnaście sztuk harmat ma, y że ją opanować usiłują, a nie można otoczyć w koło.

Uważałem, że ogień harmat, y Piechoty, która Bateria utrzymywała, nieprzystępną ją uczynił. Nie innym sposobem dostaliśmy Baterię nieprzyjacielskich, jak tylko przez ich błędy; nasza Piechota, która je atakowała, będąc do połowy startą, zaczęła uchodzić; Piechota nieprzyjacielska chcąc iść za nią w pogoń, opuściła miejsce swoje. Przeto ich harmaty ognia nie śmiały dawać; a nasze wojska, które uprzedzały nieprzyjaciela, z nim razem przybyły do baterii, y je opanowały.

15

Do-

Doświadczenie z tych dwóch batalii po-
dało mi sposób, którego używać trzeba
w podobney okoliczności przykładem od
naszych woysk uczynionym, czyniąc at-
tak we dwie linie w szachownicę, wspar-
te trzecią linią, przez kilka Skwadronow
Dragonii.

Przykazać trzeba pierwszej linii, gdy-
by z lekka atakowała, y gdyby się co-
fnęła przez mieysca prożne drugiej linii,
ażeby nieprzyjaciel oszukany tym zmy-
slnym cofnieniem się, poszedł w pogoń,
y opuścił swoje mieysce.

Ten sposób będzie hasłem, ażeby po-
stąpić, y żywo zacząć atakować.

Tab. XI. okaże porządek tego postę-
ku. (Tab. XI.)

Mam za fundament, że nie trzeba ca-
łej ufności zakładać na samym położeniu
mieysca, jeżeli dostatecznie nie widać, że
jest niedobyte, y nieprzystępne.

Cała moc woyska naszego okazuje się w
atta-

attakowaniu, y nierostropnoścy była
bez ważney przyczyny unikać ataku.

Kiedy potrzeba przynagła, gdyby o-
panować mieysce nieprzyjaciela; należy
osięć wyniosłe mieysca, y dobrze we-
sprzeć skrzydła.

Kazałbym zapalić wszystkie wioski,
ktoreby się znajdowały na częle woyska,
y na skrzydłach, jeżeliby wiatr dymu nie
odwiewał na nasz oboz.

Jeżeliby był dom jaki murowany na
częle, osadziłbym Plechotę, ażeby się
pod czas batalii naprzykrzała nieprzyja-
cielowi.

Strzedz się trzeba, ażeby woyska nie
były ulokowane na mieyscu takim, gdzie
nie czynić nie mogą. Dla tej przyczy-
ny nasza pozycja pod Grodkau R. 1741
nie była warta; bo szrodek, y lewe
skrzydło było ulokowane za błotami nie-
przebytymi. Część tylko skrzydła pra-
wego miała mieysce wolne do czynności.

De

Villerois był zbity pod Ramillies, z przyczyny pozycyi wyżej namienioney. Jego lewe skrzydło wcale mu nie było użyteczne; a nieprzyjaciół całą moc swoją obrócił przeciwko prawemu skrzydłu Francuzów, którzy się oprzeć nie mogli.

Pozwalam na to, że woyska Pruskie równie jak y drugie, posiadają mieysca pożyteczne, y ich używają do czynności potrzebnych, y pożytków z Artyleryi; ale potrzeba gdyby zaraz opuścisz swoje mieysca, szli naprzeciw nieprzyjacielowi, który zamiast tego, coby miał atakować, jest sam atakowanym, y obaczy swoje ułożenie wywrocone. Bo wszystkie czynności z nieprzyjacielem sprawione, krorych się on nie spodziewa, pożytki bardzo wielkie przynoszą.

W liczbie najlepszych kłaść trzeba ten sposób batalii: zawsze atakować ze słabszey strony należy.

W tych okolicznościach zabroniłbym

mo-

mojej Piechocie dawać ognia; bo to zatrzymuje tylko ją, a pewna jest, że nie liczba pobitych nieprzyjaciół daje zwycięstwo, lecz mieysca położenie, któreś objął.

Sposób nayspewniejszy, ażeby otrzymać zwycięstwo, jest iść odważnie, y porządnie naprzeciw nieprzyjacielowi, y grać zawsze o mieysce.

Zwyczaj powszechny jest, gdyby w mieyscach nierównych, Skwadrony opiętnać kroki od siebie były; w kraju zaś równym liniami nieprzerwanemi zwyk zachowany być powinien.

Piechota między sobą mieysca wolnego więcej mieć nie będzie, jak tylko wiele zajmie harmata. Nigdy więcej jak tylko pod czas ataku szarżow, baterii, y wiosek, tudzież w ostatniej straży pod czas uchodzenia, Kawalerya z Piechotą w szachownicę bywa użytkowana, dla tego ażeby w jednym momencie mogła pier-

pierwszą twoją wzmocnić linią; wchodząc przez prożne miejsca pierwszej, gdyby wojsko twoje mogło się zwracać bez zamieszania, y pomagać jeden drugiemu. To zawsze potrzeba zachować.

Okoliczność tu się podaje, ażebym fundamentalne podał reguły do zachowania, kiedy wojsko twoje szykujesz na jakimkolwiek bądź miejscu. Pierwsza reguła jest, ażeby wyznaczyć prosto punkta na skrzydła; ażeby, na przykład, prawe skrzydło pod sznur rozciągało się do wierzchu N.N. (*Tab. XI.*)

Potrzeba także, gdyby Generał miał wielką na to baczność, ażeby wojsko nie obrało zdradliwej pozycji.

Nie zawsze potrzeba czekać z zaczęciem ataku, aż się całe uszykuje wojsko. Okoliczność często podaje ci korzyści, które nie roztropnie utracisz przez opóźnienie się,

Z tym wszystkim znaczna część wojska

śka uszykowana być powinna, a najbardziej powinien mieć baczność na pierwszą linią, według której cały porządek szyku ułożył. Jeżeli Regimenta tej linii nie są wszystkie przytomne, na ich miejsce z drugiej linii wziąć potrzeba.

Wesprzesz zawsze twoje skrzydła, a przynamniej te, które największe mają do czynienia.

Porządek szyków w otwartym polu powinien być wszędzie równie mocny; bo ponieważ wszystkie obroty nieprzyjacielskie są wolne, mogłby on mieć na ustroniu Rezerwę, któreby użył do zadania tobie wielkiej pracy.

Jeżeliby jedno z dwóch skrzydeł nie było wsparte, Generał mający komendę drugiej linii powinien posłać Dragonią, ażeby pierwszą linią rozszerzyła, nie czekając Ordynansu; Huszarowie także zaciągnięni z trzeciej linii, przydą, y przy Dragonii staną.

Przy-

Przyczyna tego jest, że kiedy nieprzyjacieli usiłuje uderzyć z boku na Kawalerią pierwszej linii, Dragonia twoja, y Hussarowie obrociwszy się toż uczynić będą mogli z nieprzyjacielem.

Widzieć można na Tab. XII. że ja ulokowałem trzy bataliony między dwoma liniami lewego skrzydła mojej Piechoty, a to dla ubezpieczenia tego skrzydła. Bo gdyby twoja Kawaleria była zbита, te bataliony zawsze bronić będą, ażeby Piechota nie była porażona, jakośmy mieli tego przykład pod Mollwitz. (Tab. XII.)

General mający komendę nad drugą linią zachowa odległość od pierwszej na trzysty kroków; y jeżeli postrzeże próżne miejsca w pierwszej, te zaatakuje każde batalionom wysłanym z drugiej.

W równinie zawsze w tyle przeciwko środku batalionów, być powinna Rezerwa Kawalerii pod komendą roztropnego Oficjera, ponieważ potrzeba, gdyby

by sam przez się czynił, czy to dając pomoc skrzydłu, które będzie widział w potrzebie, czy to nacierając z boku na nieprzyjaciela prześladowającego skrzydło, y mającego je złamać; tym sposobem gdyby nieprzyjaciela zabawił, a Kawaleria gdyby czas miała zgromadzenia się.

Kawaleria w zawód nacierać będzie, y zabawi tym czasem. Piechota spieszonym krokiem poydzie przeciwko nieprzyjacielowi. Komendanci Batalionów mieć będą bacność na to, ażeby nieprzyjaciela kłóć, przebijać, a nie strzelać do nich, aż się tyłem obrocą.

Jeżeliby żołnierze zaczęli ognia dawać mimo rozkazu, kazać broń włożyć na plece, y daley postępować nie zatrzymując się.

Ognia dawać będą Batalionami, kiedy nieprzyjacieli zacznie uchodzić. Batalia tym sposobem odbyta prędko koniec położy sprawie.

Na Tab. XIII. nowy jest porządek szyku, różny od innych, w tym, że są rōty piechoty po końcach skrzydeł Kawaleryi. Bataliony wspierać powinny Kawaleryą, y na początku sprawy bić z harmat swoich, y z tych, co mają skrzydła Piechoty, ku Kawaleryi nieprzyjacielskiej, ażeby nasza miała wolne pole do atakowania. Druga przyczyna jest, że gdyby twoje skrzydło było zniesione, nieprzyjaciel nie odważy się iść w pogoń, boby wszedł między dwa ognie. (Tab. XIII.)

Kiedy twoja Kawalerya będzie okazywała pewnemi znakami zwycięstwo; ta Piechota zbliży się ku nieprzyjacielskiej; Bataliony, które są między liniami, uczyniąwszy obrot czwartej części okrągu, staną na skrzydłach twoich, gdyby z tamtąd wzięli z bokow, y z tyłu nieprzyjaciela; tym sposobem wiele pożyteczesz bez trudności.

Skrzydło Kawaleryi twojej zwyciężają-

ją-

jące, nie powinno nieprzyjacielskiej dopuścić z kupienia się, lecz poydzie w pogoń w dobrym porządku, y uślikować będzie, ażeby przerznęła od jej piechoty. Jak nieporządek; y pomieszanie nastąpi, Komendant Kawaleryi w pogoń za niemi wyszle Huszarów, których Kawalerya wspierać będzie. Wyszle tegoż czasu Dragonią, gdyby uciekającą po drogach zabierali Piechotę, ażeby jak największy mieć niewolników, broniąc wszelkiego do ucieczki sposobu.

Różność tego szyku od innych, zależy jeszcze na tym, że Skwadrony Dragonii mieszają się z Piechotą drugiej linii; tom ja czyni, bo w każdej sprawie, którąśmy mieli z Austryakami, uważałem, iż ogień z muszkietow jeżeli trwał przez kwadrans, ich Bataliony zaczynały chodzić w koło Chorągwi. Nasza Kawalerya pod czas Batalii pod Hohen-Friedberg wielu wpędziła w te zamieszanie, y

ik 2

ztąd

ztąd wiele niewolnika dostała. Dragonia będąc nie daleko, zaraz ją wyszlesz przeciwko im, y zapewne wytnie wszystkich.

Powie kto, że zabraniam ognia dawać, y że we wszystkich tym rozporządzeniu za cel mam, mieć w pomocy Artyleryą, odpowiem na to: iż z dwóch rzeczy, które mniemam, jedna się przytrafić musi, albo że moja Piechota ognia dawać będzie mimo zakaz; albo słuchając tego rozporządzenia nieprzyjaciół zacznie uchodzić. W pierwszej, y drugiej okoliczności potrzeba wysłać Kawaleryą naprzeciw nieprzyjacielowi zaraz, jak się postrzeże; że w jego wojsku jest zamieszanie, które widząc się być atakowane z boku, kiedy nań nacierają z przodu, y obaczwszy, że druga linia Kawaleryi przecięta od tyłu, całe prawie wojsko wpadnie w ręce twoje.

Nie będzie to w ten czas Batalia, ale znieślenie do szczytu nieprzyjaciela, na-

de-

dewszystko jeżeli w bliskości nie ma ciastnych miejsc, gdzieby się uciekający schronić mogli.

Zakończę ten artykuł czyniąc jedną uwagę nad tym, jeżeli do batalii ciągniesz kolumną czy to w prawą, czy w lewą udając się stronę, Bataliony, y Pułki powinny iść nie daleko od siebie; ażebyś mógł się prędko uszykować, jak się zacznie rozkładać. Ale kiedy będziesz szedł na przód, Bataliony zachować powinny swoją odległość, gdyby ani ścisnieni, ani rozpięchnieni nie byli.

Kładę różnicę między wielką harmatą, y harmatami połowemi, które są przy Batalionach. Wielka harmata powinna być ulokowana na miejscu wysokim, połowe o piędziesiąt kroków przed czołem Batalionów. Powinne jedne, y drugie dobrze brać na cel, y strzelać takż.

Jak się zbliżysz o pięćset kroków od nieprzyjaciela, połowe harmaty ponie-

waż będą prowadzone przez ludzi, odpoczną, ażeby postępowali potym bez zatrzymania się.

Jeżeli nieprzyjaciół zaczyna umykać, zbliżyć potrzeba wielką harmatę, y życząc mu dobrej drogi, dać z niey kilka razy ognia.

Do każdej harmaty w pierwszej linii powinni być sześć Pufszkarze, y trzy Ciesle Regimentowi. Zapomniałem powiedzieć, że o trzyśią pędziesiąt kroków powinni zacząć kartaczami ognia dawać.

Ale na co się zda sztuka zwyciężania, jeżeli nie potrafisz pożytkować z okoliczności. Nie użytecznie, y bez potrzeby krew żołnierzy rozlewać swoich, jest to jakby okrutnie na rzeź prowadzić; nie iść w pogoń za nieprzyjacielem w pewnych okolicznościach, ażeby powiększyć frach, y więcej wziąć niewolników, jest puścić na sprawę, ktoraby koniec wzięła.

ła. Czasem żywności niedostatek, y wielka praca mogą być do tego przeszkodą.

Błąd to jest Generała Wodza, jeżeli żywności nie dostarcza. Kiedy Batalią wydaje, ma rzecz całą ułożoną; jeżeli rzecz ma ułożoną, powinien mieć gotowość wszystkiego do wykonania; a zatym mieć powinien chleba, albo sucharów na ośm, lub dziewięć dni. Co do zmordowania się, jeżeli te nie jest zbyt uczynne; dni nadzwyczajnych, potrzeba rzeczy dokazywać nadzwyczajne.

Po otrzymanym zwycięstwie, potrzeba gdyby były odłączone Regimenta te, które naywięcej ucierpiały, potym gdyby było staranie o ranionych, y gdyby byli do Szpitalu już na to przygotowanego zaprowadzeni. Zacząć trzeba od starania około ranionych, nie zapominać tego, co się tycze nieprzyjaciela.

W ufności wojsko gonić się będzie za nieprzyjacielem, aż do miysc ciasnych,

gdzie się nie zatrzyma zaraz przerażonym będąc, starać się trzeba, ażeby nie miał czasu do spoczynku.

Mając bacność na wszystkie rzeczy, wyznaczysz oboz, ale trzeba gdyby się to stało porządnie, nie polegając na bezpieczeństwa.

Jeżeli zwycięstwo jest zupełne, trzeba wysłać podjazdy, częścią dla przejęcia uciekającego nieprzyjaciela, częścią dla zabrania Magazynów, albo oblężenia trzech, lub czterech Miast razem.

Powszechne tylko reguły dają, bo trzeba się miarkować podług okoliczności. Mnieć nie potrzeba, że wszystko się już stało, kiedy jest co do czynienia, ani trzeba trzymać, że nieprzyjaciel mało sposobny zaniedba z twoich błędów pożytkować choć zwyciężony.

Reguły do zachowania pod czas Batalii, służą y pod czas potyczek między podjazdami.

Je-

Jeżeli podjazdy umieją zachować powagi, które pod czas potyczki nadchodzą, lecz się zakończy na ich stronę: bo nieprzyjaciel widząc, że pomoc nadchodzi, gdzie rozumiał, iż trzy razy mocniejszy są, niż w samej rzeczy, y dla tego ugodnie na umyśle.

Kiedy nasza Piechota ma sprawę Husarami, we dwa gleyty czasem stawa, dla pokazania większego czoła, y dania ognia rześistzego. Powszechnie czyni się honor Husarom, jeżeli naprzeciwno im Piechota staje we dwa gleyty.

W Batalii przegranej zguba największa nie jest z przyczyny straconych ludzi, ale przelęknionego wojska, które ucieka. Bo cztery, albo pięć tysięcy ludzi więcej, w wojsku od piędziesiąt tysięcy, nie jest różnica taka, któraby miała w bojażń wprowadzić.

Generał, który przegrał, usłować powinien, nie przypuszczać do myśli tego,

co następuje z przegranej Batalii, dwóm sposobami cieszyć, y utwierdzać Officerow, y żołnierzy. Nie powinien także powiększać, ani umniejszać straty swojej.

Ja proszę P. BOGA, gdyby Prusacy nigdy nie byli pobici; y śmiem mówić, że poki oni będą dobrze utrzymywani, y ćwiczeni, nie będą się obawiać przeciwnego szczęścia obrotu.

Ale gdyby się im przytrafiło podobne nieszczęście, następujące reguły zachował do poprawienia sprawy. Jak obaczysz, że Batalia będzie przegrana bez powstania, y kiedy się nie możesz przeciwzić obrotom nieprzyjaciela, ani się długo oprzeć, weźmiesz drugą linią Piechoty; y jeżeli blisko jest jaka cieśnina, tam ją postawisz, według nauki danej w Artykule o cofaniu się nazad, y poszłesz tyle, ile można, harmat.

Jeżeli w bliskości nie ma cieśnin, twoja

ja pierwsza linia cofnie się nazad przez próżne miejsce drugiej linii, y uszykuje się w tyle za nią o trzysta kroków.

Zgromadzisz wszystką pozostałą Kawaleryą, y jeżeli chcesz, staniesz w kwadracie, zaskaniając twoje uchodzenie.

Znajdujemy dwa kwadraty sławne w historyi, jeden uczyniony przez Generała de Schulembourg po Batalii pod Frauenstadt, za pomocą którego uszedł na drugą stronę Oder, tak że nie mu Karol XII. uczynić nie mógł; y Xcia d' Anhalt, kiedy Generał de Stirum przegrał pierwszą batalią pod Hochstaedt. Ten Xiaże przeszedł równinę nadwiele rozległą, kiedy Kawalerya Francuska, y gabrać go nie mogła.

Skończę mówiąc, że jeżeli jest zbity, nie trzeba uciekać za mil czterdzieści, ale się zatrzymać na pierwszym miejscu wygodnym, które się znajdzie, y tam w

dobrym umysle zgromadzać woysko; umysły uspokajać tych, którzy w bojaźni zostają.

ARTYKUŁ XXIII.

Z jakich przyczyn, y jak potrzeba wydawać batalią.

Batalie stanowią los stanów. Dla tego na wojnie potrzeba do spraw decydujących przystępować, bądź to, ażeby się pozbyć kłopotu; bądź ażeby weń nieprzyjaciela wprawić; bądź na ostatek, ażeby zakończyć skargi, którymby nigdy nie było końca. Człowiek roztropny nie zaczyna bez słusznych przyczyn, y General nigdy nie wyda batalii, jeżeli wielkiej wagi nie ma ułożoney rzeczy. Kiedy do tego od nieprzyjaciela będzie przymuszonym, zapewne to ztąd, że błąd jaki popełnił, który przynagla, ażeby od nieprzyjaciela prawo brał.

Po-

Pokazuje się, że w tej mierze nie szukam mojej chwały: bo z pięciu Batalii, które moje woyska wydały nieprzyjacielowi, trzy tylko były przewidziane: drugie przymuszony byłem wydać. Pod Molwitz Austriacy stanęli między wojskiem moim, y Wohlau, gdzie miałem moją Artylleryą, y żywność. Pod Sohr nieprzyjaciele przerznęli mi drogę od Trautenau tak, że nie mogłem ustrzedz się bitwy, chyba z hazardem straty całego wojska. Ale uważać trzeba, co za różnica między Batalią przymuszoną, y przewidzianą. Jakich pożytków nie przyniosły Batalie pod Hohen-Friedberg, pod Kesselsdorff, y pod Czaślau, która nam pokoy przyniosła.

Gdy przepisuję reguły do batalii, nie twierdzę, że nie wykroczył czaśem przez moją niebaczność; ale potrzeba, gdyby moi Oficyerowie umieli pożytkować z błędów moich, y niech wiedzą, że się poprawię.

Cza-

Czasem dwa woyska mają chęć potkania się; w ten czas spodziewać się, że nie nie będzie.

Naylepsze Batalie są te, do których przyjęcia jest przymuszony nieprzyjaciel. Bo to jest reguła niezawodna, że potrzeba nieprzyjaciela przymuszać do tego, czego czynić nie pragnie; a jako twój cel jest jego celowi wręcz przeciwny, tak trzeba tobie chcieć tego, czego nie chce nieprzyjaciel.

Wiele jest przyczyn wydania batalii; albo przynaglając nieprzyjaciela, gdyby odstąpił obleżenia Fortecy, która tobie potrzebna; albo wypędzając z kraju, który opanował; albo dobywając mieysca jakiego; albo upor jego przełamując, kiedy niechce do pokoju przyśiąć; albo za wykroczenia karząc.

Przynaglisz nieprzyjaciela do bitwy, kiedy nagle iść będziesz, ażebyś wziął tył jego, y przerznął kōmmunikacyą, albo

kie-

kiedy będziesz Miału groził, które obchodzi nieprzyjaciela.

Alie to czyniąc strzeż się, gdybyś sam nie wpadł w toż niebezpieczeństwo, y gdybyś nie obrał takiej pozycyi, przez co nieprzyjaciel mógłby cię od twoich przerznąć Magazynow.

Naymniey jest niebezpieczeństwa przedsiębrać co przeciwko ostatniej straży. Jeżeli o tym zamyślasz, staniessz bardzo blisko nieprzyjaciela; y jak zechce stronić, y przechodzić ciasne mieysca w oczach twoich, uderzysz na tył jego woyska. Wiele tym sposobem można pozyskać.

Jest także zwyczaj ustawicznie nacięrać dla zabronienia, ażeby woyska nieprzyjacielskie nie złączyły się. Dość ta przyczyna dobra; ale roztropny nieprzyjaciel potrafi wyrwać się przez marsz szybki, albo obierając mieysce wygodne.

Czasem ani myśli nie ma co rozpocząć

nać

nać, ale błędy nieprzyjacielskie do tego zapraszają, z których trzeba pożytkować, dla ukarania jego.

Do tych wszystkich maxym przydaje jeszcze, że nasze woyny powinny być krótkie, y żywe; bo nie jest naszym interessem zwłóczyć sprawę; y że długa woyna nieznacznie wojskowe ćwiczenie osłabia, umniejsza w kraju naszym ludzi, y z skarbow wyzuwać nie przestaje.

Dla tej przyczyny, Generałowie, którzy wojskami Pruskimi będą władać, chociaż szczęśliwie, usiłować mają, ażeby sprawa prędko, y roztropnie wzięła koniec. Nie powinni tak myśleć, jak Marszałek de Luxembourg, któremu Syn jego mawiał na jednej z wojen we Flandryi. Mnie się zdaje, mój Ojczy, że moglibyśmy wziąć jeszcze jedno Miasto; któremu Marszałek odpowiedział: Milcz mądry głupsze! Czy chcesz, gdybyśmy do siebie powrócili, zasadać kraj kapustą!

je-

jednym słowem: w materji Batalii iść trzeba za maxymą Pisma S. lepiej jest, żeby jeden człowiek zginął, aniżeli lud cały.

Co się tycze ukarania nieprzyjaciela za jego błędy, czytać trzeba relacyą Batalii pod Senef, gdzie Xiążę de Condé z ostatnią strażą uderzył na Xcia d'Orange, albo Xcia de Waldeck, który omieszkiał zająć początek cieśniny, ażeby ubezpieczył przejście ostatniej straży.

Relacye Batalii pod ... wygranej przez Marszałka de Luxembourg, y tej pod Raucoux więcej innych nauczą przykładów.

ARTYKUŁ XXIV.

O szczęściu, y przypadkach nieprzewidzianych, które się przytrafiają na wojnie.

Bylby przydługi ten Artykuł, gdybyśmy chcieli mówić o wszystkich przypadkach,

I. kto-

które Generałowi pod czas wojny trafić się mogą. Zawrę tylko rzecz mówiąc, że potrzeba obrotu, y szczęścia.

Generałowie więcę dają przyczyny do użalenia się, aniżeli w ich myśli postać może. Wszyscy ich potępiają nie słuchając przyczyn z ich strony. Gazeta wystawia ich przed sąd najpodlejszego społeczeństwa. Między zaś wiele tysięcy osób, może ani jednej nie ma, któraby umiała najmniej rządzić podjazdem.

Nie przedsięwzięję mówić za Generałami, którzy popełnili błędy. Owszem czynię ofiarę własnej mojej Kampanii R. 1744. ale przydaję, że między błędami, którem popełnił, zbawiają się pochwały godne sprawy, jako na przykład obleżenie Pragi, cofnięcie się, y obrona Kolin, także uścienie do Śląska. Nie będę nic więcę o tym mówił. Powiem tylko, iż są przypadki tak nieszczęśliwe, którym za-

biedz

biedz nie potrafi ani ludzka przezorność, ani naygruntownieysze rozważenie się.

Ponieważ to piszę dla moich Generałów, innych nie przywiode przykładów, jak te, które mi się przytrafiły. Kiedyśmy byli pod Reichenbach, postanowiłem w umyśle opanować rzekę Neifs idąc śpiesznym krokiem, y stanąć między Miastem tegoż imienia, y wojskiem Generała de Neuperg, ażebym mu przerznął komunikacyę. Całe do tego rozporządzenie stało, lecz tak nawałny deszcz spadł, że drogi nieprzebyte stały się; nasza pierwsza straż prowadząc Pontony nie mogła daley postąpić. Gdy wojsko było w marszu, tak wielka y gęsta była mgła; że żołnierze, którzy byli na straży powioskach; nie mogli trafić do swoich Regimentów. Wszystko tak niepomysłnie poszło; że zamiast tego, co miałem, według postanowienia uczynionego stanąć z rana o godzinie czwartej, ledwie przy-

1 2

był

był o południu. Nie był więc krok śpieszny, nieprzyjaciel nas uprzedził, y zepsuł moje ułożenie.

Jeżeli zaraza jaka w woysku powstanie podczas twojej roboty, ta cię nakłoni, gdybyś się miał tylko ku obronie, jako się nam przytrafiło w Czechach R. 1741. z przyczyny złej żywności, którą woysku przyśtaWił.

Pod czas Batalii pod Hohen-Friedberg kazałem jednemu z moich Generałów Adjutantów (*Flugeladjutants*) gdyby powiedział Margrabi Karolowi; ażeby jako naydawniejszy Generał, stanął na czele mojej drugiej linii, bo Generał Kalckstein był od prawego skrzydła wysłany przeciwko Sandom. Ten Generał Adjutant nie do rzeczy sprawił się, bo Margrabie-mu powiedział, gdyby z pierwszej linii uformował drugą. Postrzegłem, na szczęście, ten błąd, y miałem jeszcze czas poprawić.

Po-

Potrzeba więc bardzo wielkiej ostrożności, bo rozkaz źle wykonany całe dzieło zepsuć może. Jeżeliby Generał zachorował, albo był zabity, który miał komendę nad znaczną częścią woyska, wiele szkody, y nieporządku będzie w ułożonej planie. Ponieważ dobrych głów, y dobrych Generałów potrzeba, którzyby mieli odwagę do następowania na nieprzyjaciela. Liczba takich bardzo mała, ja w całym woysku moim więcej nad trzech, lub czterech nie miałem.

Jeżeliby mimo wszelką twoją ostrożność, udało się nieprzyjacielowi zabrać niektóre twoje wozy z żywnością, takż wszystkie twoje ułożenia wywrócone będą, środki zepsute, y sprawa zawieszona.

Kiedy dla przyczyn wojennych będziesz musiał z woyskiem cofać się nazad, woysko twoje straci odwagę. Ja miałem w tym szczęście, żem nigdy tego nie czynił z

15

mo-

moim całym woyskiem; ale uważałem pod czas Batalii pod Mollwitz, jak wiele na to czasu potrzeba, gdyby przywrócić ferce przestraszonemu żołnierzowi. Moja Kawaleria tak pod ow czas upadła na umysle, iż mniemała, że ją na rzeź prowadzą, podzieliłem ją na małe cząstki ażeby wprowadzić do wojny, y do czynności potrzebnych. Dopiero od Batalii pod Hohen-Friedberg zaczęła być taką, jak potrzeba, y jaką jest teraz.

Gdy nieprzyjaciel potrzebuje szpiega znacznego, któregoś do jego obozu posłał, w ten czas stracił kompas, według którego kierowałbyś twoje zamyśły: y wiedzieć nie będziesz o obrotach nieprzyjaciela więcej nad to, co obaczysz.

Niedbalstwo Officyerów wysłanych na wywiady, może cię wprowadzić w ostateczne zatrudnienie. Marszałek de Neuperg tym sposobem był oszukany: Officyer od Hufarów wysłany na wywiady niedbale się w tym

w tym sprawił; Myśmy byli zaraz przy nim, a on ani podeyrzenia najmniejszego o tym nie miał. Jeden Officyer Regimentu de Ziethen (*) niedbale nocną wartę gdy odbywał, nieprzyjaciel mosty pod Selmitz postawił, y wozy zabrał.

Miarkujesz z tego, com powiedział, że bezpieczeństwo całego woyska nie należy powierzać jednemu prostemu Officyerowi. Sprawy tak wielkiej wagi nie po-

L 4

win-

(*) Może to być, że Officyer Regimentu de Ziethen nie sprawił się według swojej powinności; ale rzecz bardzo trudna, gdyby dwa słabe bataliony zabroniły woysku od siedmdziesiąt tysięcy przejscia rzeki, jaka jest Elba z strony Teimitz. Stanowiska Pruskie nie były tak gęste na czele obrony, ażeby w prędkim czasie, y w ście stanąć mogli naprzeciw woysku tak licznemu, które zgromadzone w jedno miejsce było, ażeby mogło przebić się, a do tego dobrą miało pozycją. Ten przykład pokazuje, że nayroztropniejszy rozprządzenie, y nayrozmysłniejszy w nic się obrócić, przeciwko ułożeniu do przejscia rzeki, jeżeli bardzo rozległy jest front, którego bronić potrzeba, y jeżeli miejsca dobroć nie zastępuje tego defektu.

winne zależeć od jednego człowieka, abo niższego Officyera. Wraż dobrze w pamięć twoją to, com w tej okoliczności powiedział w Artykule, o obronie Rzek.

Części woyska, y podśluchy wyflane na zwiady, nie powinny się brać, jak za ostrożność zbyteczną, bo nigdy na tym polegać nie trzeba, ale innym sposobem wiadomości gruntowniejszy zaślagać.

Zdrada w woysku jest największym nieszczęściem. Xiaże Eugeniusz R. 1733. był zdradzony przez Generała St...., którego sobie Francuzi zjednali. Ja utraciłem Kościel przez zdradę jednego Officyera od Garnizonu, który uciekł do nieprzyjaciela, y jego przyprowadził; idzie za tym nakoniec, że nigdy nie potrzeba w pośród nawet najlepszego szczęścia, polegać bezpiecznie na losie, ani się zasłaniać w pomyślności, ale myśleć zawsze, że trochę co maśz dowcipu, y przezorności nic nie jest, jako igrzysko losu, y przy-

przypadków nieprzezyrzanych: przez co będzie się podobało niewiem jakiemu wyrokowi, poniżyć zaślępienie, y wysokie mniemanie ludzi.

ARTYKUL. XXV.

Jeżeli jest konieczna potrzeba, gdyby Generał Woysk miał radę wojenną.

Xiaże Eugeniusz miał zwyczaj mówić, że jeżeli Generał niechce dzieła jakiego rozpoczynać, niech trzyma wojenną radę. Co tym pewniejszą rzeczą jest, im powszechniejsza, że głosy są zawsze czynności przeciwne. Sam nawet sekret, który tak jest potrzebny pod czas woyny, nie może być zachowany.

Generał, ktoremu Monarcha powierzył swoje woyska, sam przez się czynić powinien, y ufność, którą Monarcha pokłada w zaślęgach tego Generała, utwierdza

dza go, ażeby wszystko czynił, odebra-
wszy od jego rozporządzenie.

Z tym wszystkim jestem przekonany
w tym, że Generał radę nawet od Officye-
ra niższego powinien przyjmować; bo
prawdziwy obywatel powinien siebie sa-
mego zapomnieć, y na same tylko czyn-
ności dobroć mieć baczną, nie uważa-
jąc, czy to, co go prowadzi, jest od
niego, czyli od kogo innego, byleby do
swego doprowadziło końca.

ARTYKUŁ XXVI.

O Obrótach Woyska.

Obaczyć łącznie można na fundamencie
maxym, którem w tym dziele wyraził,
na czym zależy nauka sprawności żołnier-
skiej, którem wprowadził w moim woys-
sku. Cel tych obrotów jest pożytkować
z czasu we wszystkich okolicznościach,
y zakończyć sprawę prędzej, aniżeli jak
zwy-

zwyczaj był dotąd; nakoniec pokonać
nieprzyjaciela, odważnym napadnieniem
y uderzeniem naszej Kawaleryi. Tą przed-
kością leniwieć bywa wzbudzony tak,
że musi swoją czynić powinność równie
jak y dobrzy żołnierze; żadnego nie ma
w Kawaleryi nieużytecznego. Wszystko
zależy od żywości w ataku.

Podchlebam więc sobie, iż wszyscy
Generałowie przekonani o potrzebie cwi-
czenia, y pożytku, będą usiłować, aże-
by nasz sposób ćwiczenia wprowadzili, y
wydoskonalili, tak w czasie wojny, ja-
ko też w czasie pokoju.

Zapomnieć nigdy nie mogę, co Wege-
cyusz w pewnym swoim Entuzyazmie po-
wiedział o Rzymianach: *T na koniec cwi-
czenie Rzymian wzięło gorę nad Niemiec-
kami woyskami, nad mocą Gaulow, nad
chytrością Niemców, nad wielką liczbą
Barbarow, y podbiło świat cały, który
był znajomy.* Tak wiele zależy szcze-

li-

śliwość kraju na dobrym ćwiczeniu wojska.

ARTYKUŁ. XXVII.

O Stanowiskach zimowych.

Kiedy Kampania jest skończona, myślić potrzeba o kwaterach, czyli stanowiskach zimowych. Rozporządzenie onych być powinno według okoliczności przytomnych.

Zacząć trzeba od ułożenia załony stanowiskow łańcuchem ciągnącej się. Trojakim sposobem to się stać może: albo za rzeką, albo na mieyscach gorami załonionych, albo pod obroną Miasta jakiego mocnego.

W zimie R. 1741. do 1742. Wojsko moje miało stanowisko zimowe w Czechach, które za Elbą było. Załona łańcuchem ciągnęła się począwszy od Brandeis, przez

Nien-

Nienbourg, Kolin, Badjebrod, y Pardubitz, kończyła się aż w Konigingraetz.

Przydam tu, że nie trzeba bezpiecznie polegać na załonie rzek, bo je można wszędzie przeysć, kiedy zamarzna. Pamietay wszędzie przy załonie mieć Huszarow, którzyby uważali zawsze obroty nieprzyjaciela. Straże będą odbywać na przedzie często dla dowiedzenia się, jeżeli nieprzyjaciel jest spokojny, albo czy zgromadza wojska. Potrzeba jeszcze gdyby nie daleko siebie w pewney odległości, oprócz załony przez piechotę, były brygady (czyli trzecie części chorągwi) Kawaleryi, y piechoty dla gotowości dania pomocy wszędzie, gdzie będzie potrzeba.

W zimie R. 1744. do 1745. załone stanowisk naszych postawiliśmy wzdłuż gor, które Śląsk od Czech oddzielają, y strzegliśmy pilnie czoła naszych kwater, ażebyśmy zostali w pokoju.

Ge-

Generał Leitmant de Truchses miał do pilnowania zlecony front od Łusacyi aż do Hrabstwa Glatz, Miasto Sagan, y mieysca od Schmiedeberg do Friedland. Te ostatnie było zmocnione Redutami. Były tam jeszcze niektóre inne małe mieysca oszańcowane na drogach do Schadflar, Lieban, y Silberberg. Generał de Truchses zachował Rezerwę, do utrzymania pierwszego z tych mieysc, któreby były od nieprzyjaciela napałowane. Wszystkie podjazdy były zasłonięte łomami, czyli zawałinami poczynionemi po lasach, y wszystkie drogi do Czech idące są uczynione nieprzebyte. Każde mieysce miało swoich Hussarow na wywiady.

Generał Lehwald zaślaniał Hrabstwo Glatz, podobnąż ludzi kwotą, y z równą ostrożnością. Ci dway Generałowie zmowili się tak: jeżeliby Austriacy szli na przeciw Generałowi de Truchses, Generał Lehwald wszedłby do Czech, ażeby

by wziął był nieprzyjacielowi, y wzajemnie drugiby to uczynił, jeżeliby był napałowany.

Miasta Opawa, y Jaegerndorff były główną nazią w górnym Śląsku, komunikacya była przez Ziegenhals, y Patzkau do Glatz, a przez Neustat do Neis.

Przestrzegę tu, że ubespierać się nie potrzeba, y polegać na gorach, lecz pamiętać na przysłowie, które mowi: wszędzie, gdzie Jeleń przechodzi, przejdzie żołnierz.

Co się tycze zasłony stanowisk zimowych wsparł fortetami, odeszł do stanowisk Marszałka de Sax. Są naylepsze, ale nie można wybrać, bo potrzeba zasłone czynić według położenia mieysca, które jest obrane.

Położę tu za maxymę, że nie trzeba się upierać przy jakim stanowisku zimowym dla jednego Miasta, lub mieysca; jeżeli dla tego nieprzyjacieli nalegać na ciebie

bę-

będzie. Ponieważ całe twoje usiłowanie być powinno, ażebyś miał spokojne stanowiska zimowe.

Przydam jeszcze drugą maxymę, że najlepszy jest sposób dzielić Regimenta na Brygady, rozkładając je po stanowiskach, ażeby były zawsze pod oczyma Generałów. Nasza służba wyciąga także, gdyby, jeżeli można, Regimenta były razem z Generałami, którzy ich są Wodzami, czyli Szefami. Ale ta reguła ma swoją excepcją, General wojsk osądzi, jeżeli się to stać może.

Teraz następują reguły o utrzymywaniu wojska na stanowiskach zimowych.

Jeżeli tak okoliczności wyciągają, ażeby stanowiska zimowe były w swoim kraju obrane, w ten czas potrzeba, gdyby Kapitani, y Oficyerowie niżsi mieli nadgrodeń stosowaną do ślodyczy, których na stanowiskach zimowych zażywają. Żołnierz mieć będzie chleb, y mięso darmo.

Ale

Ale kiedy stanowiska zimowe są w kraju nieprzyjacielskim, General wojsk będzie miał 15000. złt. Generalowie Kawalerii, y Piechoty każdy po 10000. złt. Generalowie Leytnanci 7000. Generalowie Majorowie 5000. Kapitani Kawalerii każdy 2000. Piechoty 1800. zł. Niżsi 100. Czer. zł. albo na czterech 500. złt. Żołnierz będzie miał chleb, mięso, y piwo darmo; czego kray dostarczy; ale nic z pieniędzy, bo te do ucieczki dają pomoc.

General Wodź frzedz będzie, gdyby to porządnie działo się, y nie dopuści żadnego zdzierstwa; ale nie ma kłopotać Oficyera o mały zysk, któryby mógł sobie uczynić.

Jeżeli wojsko jest na stanowisku w kraju nieprzyjacielskim, do Generała wojsk należy mieć staranie, ażeby rekruci byli dostarczeni. (Podzieli na cyrkuły tak, że trzy, naprzykład, Regimenta na jeden, a

M. czte-

cztery na drugi będą naznaczone.) Każ-
dy cyrkuł jeszcze na Regimenta będzie
podzielony; jako się zwykło czynić w
spisywaniu okolic.

Jeżeli kraj sam daje rekrutów, to jest
lepiej. Potrzeba gdyby zawczasu byli
przyjęci, ażeby Officyer mógł ich wyćwi-
czyć, y zgodnych do służby wystawić
na przyszłą wiosnę. Ale to nie przeszką-
dza Kapitanom posyłać na wybieranie re-
krutów.

Ponieważ do tych wszystkich porząd-
ków należy Generał Wódz, będzie pa-
miętał, gdyby konie pod Artylleryą, y
żywność była przystawiona, bo na tym
zależy podatek kraju, bądź w pieniądzach,
bądź w samej istocie. Nie zaniedba tak-
że, gdyby bez zawodu podatek do skarbu
wojskowego był oddany. Do kraju tak-
że nieprzyjacielskiego należy naprawić
swoim kosztem wszystkie wozy, y dodać
tego, co do wojskowego porządku na-
leży.

Po-

Postrzegać pilnie będzie Generał, gdy-
by Officyerowie od Kawaleryi kazali po-
prawić kulbaki, uzdeczki, strzemiona, y
boty; ci zaś od Piechoty gdyby przyspo-
sobili trzewikow, pączoch, koszul, y
kamaszow na następującą Kampanią. Po-
trzeba także kazać naprawić nakrycia żoł-
nierskie, ich namioty; Kawalerya gdyby
swoje pałasze wyszlifowała, Piechota
broń wychędożyła, a Artyllerya przygo-
towała wiele ładunkow dla Piechoty.

Zostaje jeszcze Generałowi, gdyby
miał staranie, ażeby wojsko, które sta-
nowiska zaślania, miało dostatek prochu,
y kul, y gdyby nic nie było, czego by
wojsku nie dostarczało.

Jeżeli czas pozwala, Generał nie zle u-
czyni, gdy niektóre kwatery odwiedzi,
dla dowiedzenia się o stanie żołnierza, y
dla upewnienia się, jeżeli Officyerowie
ćwiczą ich, y odbywają swoją powin-
ność; bo nie tylko trzeba rekrutów cwi-
czyć,

M 2

czyć, ale y dawnych żołnierzy, ażeby ich w zwyczaju utrzymać.

Na początku Kampanii odmienia się stanowiska rozłożenia, a podziela się według porządku szyku; to jest, Kawalerya na skrzydłach, Piechota we śródku. Te rozłożenia powszechnie czynią się na dziewięć, lub dziesięć mil Francuskich, (cztery, pięć Niemieckich) czoła na cztery Francuskie, dwie Niemieckie, dwie na wzdłuż, a w czasie, kiedy obozem stać będziesz, ściśniesz trochę.

Ja uważam, że nayprzyzwoitsza rzecz jest rozdzielać pod czas rozłożenia wojsko, pod komendą sześciu pierwszych Generalow. Gdyby jeden na przykład komenderował całą Kawaleryą prawego skrzydła, drugi lewego skrzydła w pierwszej linii, drudzy dwa drugą linią: tym sposobem rozkazy łączney będą wykonane, y wojsko prędzey w kolumny uszykowane, gotowe będzie do wyjścia w pole.

Z o-

Z okoliczności stanowisk zimowych ostrzegę jeszcze, gdybyś był ostrożnym nie rozkładać wojska twego na zimowe stanowiska poty, poki mieć nie będziesz pewności, że wojsko nieprzyjacielskie ze wszystkim rozdzielone. Zalecam z tey przyczyny pamiętać zawsze na to, co się przytrafiło Elektorowi Fryderykowi Gwilhelmowi, kiedy Marszałek de Turenne napadł go na kwaterach w Alfacji.

ARTYKUŁ XXVIII.

O Kampanii zimowej w szczególności.

Kampanie zimowe gubią wojska, tak dla chorob, które ztąd wynikają, jako też że będąc zawsze w robocie, nie może być ani zawsze odziane, ani zrekrutowane. Taż niewygoda w dostarczeniu żywności, y municyi wojskowej.

Pewna jest rzecz, że najlepsze wojsko

m 3

ska

śka nie wytrzymają długo podobnych Kampanii, y dla tego wojny w zimie wystrzegać się trzeba jako najgorzej ze wszystkich. Ale może się zdarzyć okoliczność, która Generała do tego przymusi.

Mnie się zdaje, że od wszystkich tego wieku Generałów, ja najwięcej miałem Kampanii w zimie; za rzecz potrzebną sądzę powiedzieć przyczyny, które mnie do tego przywiodły.

Po śmierci Cesarza Karola VI. R. 1740. dwa tylko Regimenty Austriackie były w Śląsku. Gdy przedsięwziął dowodzić prawą Domu mego do tego Xięstwa, byłem przymuszonym zacząć wojnę w zimie, ażebym pożytkował z tego wszystkiego, co mogło być moim zyskiem, y przenieść wojnę do Neiss.

Gdybym czekał wiosny, założylibyśmy miejsce wojny między Kroffen, y Glogau, y chyba po trzech, albo czterech Kampaniach wzięlibyśmy to, cośmy wygra-

grali prostym marszem. Ta przyczyna moim zdaniem była dość ważna.

Gdyby mi się nie udało na Kampanii zimowej R. 1742. oswobodzić kray Elektora Bawarskiego, Francuziby postąpili za pamiętając, a Sasi (a) zdradliwie.

W zimie R. 1745. do 1746. miałem trzecią moją zimową Kampanią; bo Austriacy gdy wpadli w Śląsk, (b) przymuszonym byłem ich wygnać.

Na początku zimy R. 1745. do 1746. Austriacy, y Sasi chcieli wtargnąć w Państwo moje dziedziczne, ażeby wszystko ogniem y mieczem wypłoszyli; jam postąpił w ten czas według mojej reguły, uprzedziłem ich. Wojnę prowadziłem

M 4

w po-

(a) Dzieje Autentyczne tamtego czasu zupełnie usprawiedliwiają postępek Sasów. Byłoby rzeczą wcale niepotrzebną, tu wyrażać. Jest to bajka o Baranie, y Wilku.

(b) Historya nie wspomina o tym wpadnięciu, mówi tylko, że Xiążę Karol był przymuszonym odstąpić od brzegów Renu, dla obrony Czech.

w pośrodku zimy, w samym śródku ich Państw.

Gdyby się jeszcze podobne nadarzyły okoliczności, nie ociągałbym się równie postąpić, y chwaliłbym postępki moich Generałów, idących za moim przykładem. Ale oprócz tych okoliczności, będę ganił tym wszystkim rozpoczynanie nierozważnie wojny w zimie.

Co się zciaga do wyraźnego opisanja Kampanii zimowej, potrzeba zawsze, gdyby woyska z stanowisk na stanowiska przechodziły dobrze zawsze zastronione, y gdyby w jedney wiosce dwa, albo trzy Regimenta Kawaleryi pospołu, z takąż kwotą piechoty stały, jeżeli ogarnąć może. Czasem całą Piechotę do jednego wprowadzają Miasta; jako uczynił Xiążę d'Anhalt w Torgau, Eilenbourg, Meissen, y dwóch lub trzech innych małych Miasteczkach w Saxonii, których imion nie pamiętam; potym obozem stanął.

Kie-

Kiedy się zbliżać będzie nieprzyjacieli; umowiwszy się z woyskiem całym, zwyyczajnym sposobem iść będą wielo kolumnami; y kiedy do dzieła naznaczonego mają przystępować, to jest, ażeby na stanowiskach nieprzyjaciela pogrążyli, albo ażeby naprzeciwko mu szli dla potkania się z nim; uszykować trzeba woysko zostające pod niebem. Każda Kompania nałoży ogień, ażeby noc przebyła. Ale ponieważ ten gatunek prac jest gwałtowny, y znieść człowiek przez czas długi nie będzie mógł, jak nayszybciej uwinąć się z twoim powinieniem ułożeniem. Nie trzeba na niebezpieczeństwo oglądać się, ani się wahać, ale żywe przedsięwzięcie mieć, y śmiało stać przy nim.

Wystrzegać się przedsiębrać Kampanii zimowej w kraju napelnionym fortecami. Bo pora nie dozwoli ci trzymać w obleżeniu wielkich fortec, których zdrada wziąć nie można; trzeba być zupełnie prze-

przekonanym, że podobny zamiar w niewiecz poydzie, bo jest rzecz niepodobna.

Jeżeli można, potrzeba woysku przez zimę pozwolić spoczynku tyle, ile można; a dobrze użyć tego czasu na przywrocenie woyska do zupełnego stanu, gdyby następujący wiośny przy zaczęciu Kampanii uprzedzić nieprzyjaciela.

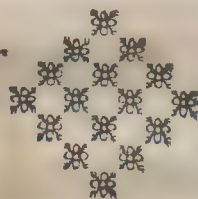
Te są prawie najpierwsze reguły wielkiego obozu wojny, które maxymy wyraziłem tak, jak mogłem. Szczegółniem się przykładał do tego, ażebym rzeczy jasno, y wyrozumianym sposobem wyraził, jeżeli z tym wszystkim masz wątpliwość w jakim Artykule, uczynisz mi ukontentowanie, gdy będziesz komunikował, ażebym mógł obszerniej moje dowody wywodzić, albo się z twoim zgodzić zdaniem, jeżeliby było lepsze.

Małe doświadczenie, którego nabył na wojnie, nauczyło mię, że można wskroś przeniknąć tej sztuki, yże ucząc się

się jey z największą pilnością, postrzeże się zawsze rzecz jaką nowa.

Rozumiem, że nie strawił czasu, jeżeli to dzieło wzbudzi w moich Oficjerach chęć rozmyślenia się nad tą umiejętnością, która otworzy im naypiękniejszy śródek do nabycia chwały, wyciągnięcia imienia ich z niepamięci, y ażeby

swemi sprawami zarobili na sławę
nieśmiertelną.



APPROBACYA.

NAUKI ZOLNIERSKIEY ZBIOR przez
Nayprzednieyszego N. Wodza dla Genera-
łów Woyska Pruskiego na piśmie podaney
w języku Niemieckim, y na Francuski
przetłumaczoney, a teraz na Polski wier-
nie przełożoney; częścią dla przeyrzenia
się ćwiczącym się w umiejętności Rycer-
skiey pożyteczney, częścią do nabywa-
nia znajomości dobrego Wodzow rządu,
y karności woyska, częścią dla wiadomo-
ści kunztow, y sztuk Rycerskich przy-
stojnie używanych, y do ostrożności
przeciwko chytrościom w krajach Kato-
lickich, y w krajach innych sekt wymy-
slnym: ażeby był do druku podany; da-
je się pozwolenie. Działo się w Wilnie
D. 20. Mca Marca R. 1771.

ALEXANDER HORAIN *Biskup*
Hirenen. Referendarz W.X.L.
Archidiak. Wilen. Xiąg Cenfor
mpp.

REJESTR ARTYKUŁOW.

ARTYKUŁ. I. O Woysku Pruskim, jego przywarach, y pożytkach. na kar.	1
ARTYKUŁ. II. O żywności dla Woyska.	9
ARTYKUŁ. III. O Bazarach, czyli Markitanach, Piwie, y Wodce.	17
ART. IV. O Furczach, czyli żywności dla Koni, Suchych, y Zielonych.	19
ART. V. O poznaniu kraju	25
ART. VI. O znanu się na położeniu Kraju.	30
ART. VII. O rozporządzeniu Woysk.	32
ART. VIII. O Obozach.	36
ART. IX. Jak trzeba ubespieczyć swoy Oboz.	54
ART. X. Jak, y z jakich przyczyn po- trzeba posyłać podjazdy.	56

ART.

REJESTR.

ART. XI. O sztuce wojenney, y chytro-	64
ART. XII. O Szpiegach, jakim sposo-	
bem ich używać we wszystkich okoli-	
cznościach, y jak można mieć wiado-	
mości o nieprzyjacielu.	71
ART. XIII. O pewnych znakach, przez	
które można odkryć zamiysł nieprzy-	
jaciela.	76
ART. XIV. O naszych Krajach, o Kra-	
jach obojętnych, o Krajach nieprzy-	
jacielskich, o różności Religii, y ja-	
kiego obchodzenia się wyciągają te	
różne rzeczy.	79
ART. XV. O Marszu, który woysko	
czynić może.	83
ART. XVI. Jaką ostrożność mieć po-	
trzeba w uchodzeniu względem Huf-	
sarow, y Pandurów.	96
ART. XVII. Jakim sposobem Lekkie	
Woyska Pruskie mają się potykać z	
Hussarami, y Pandurami.	99
ART.	

REJESTR.

ART. XVIII. Przez jakie ruszanie się	
Woyska można do tegoż nieprzyja-	
ciela przymusić.	100
ART. XIX. O przebywaniu Rzek.	106
ART. XX. Jak trzeba bronić prze-	
ścia Rzek.	109
ART. XXI. O zchwytaniu Miast.	114
ART. XXII. O Potyczkach, y Bata-	
liach.	116
ART. XXIII. Z jakich przyczyn, y jak	
potrzeba wydawać batalią.	156
ART. XXIV. O szczęściu, y przypad-	
kach nieprzewidzianych, które się	
przytrafiają na wojnie.	161
ART. XXV. Jeżeli jest koniecznie po-	
trzeba, gdyby Generał Woysk miał	
radę wojenną.	169
ART. XXVI. O Obrótach Woyska.	170
ART. XXVII. O Stanowiskach zimo-	
wych.	170
ART. XXVIII. O Kampanii zimowej	
w szczególności.	181

PIERWSZA STRAZ

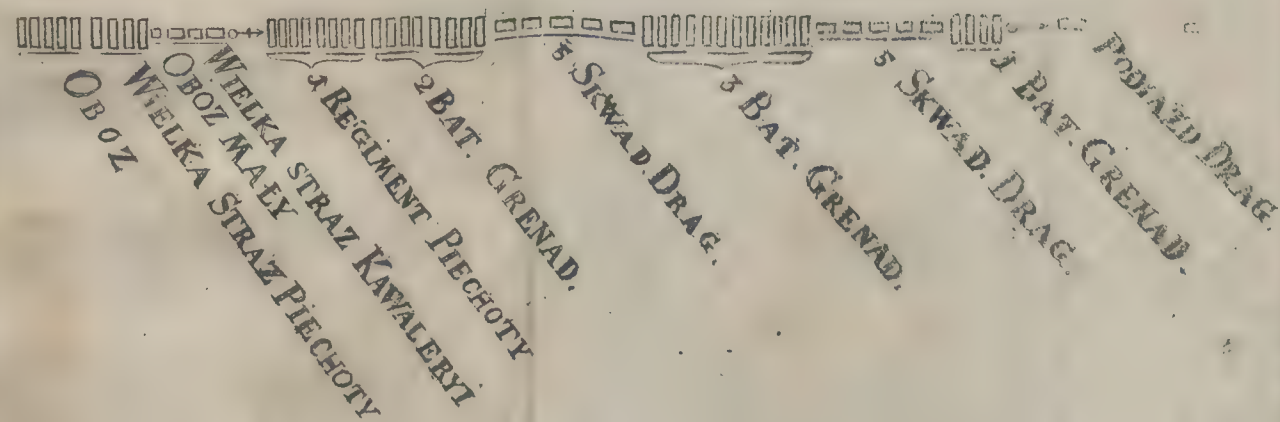
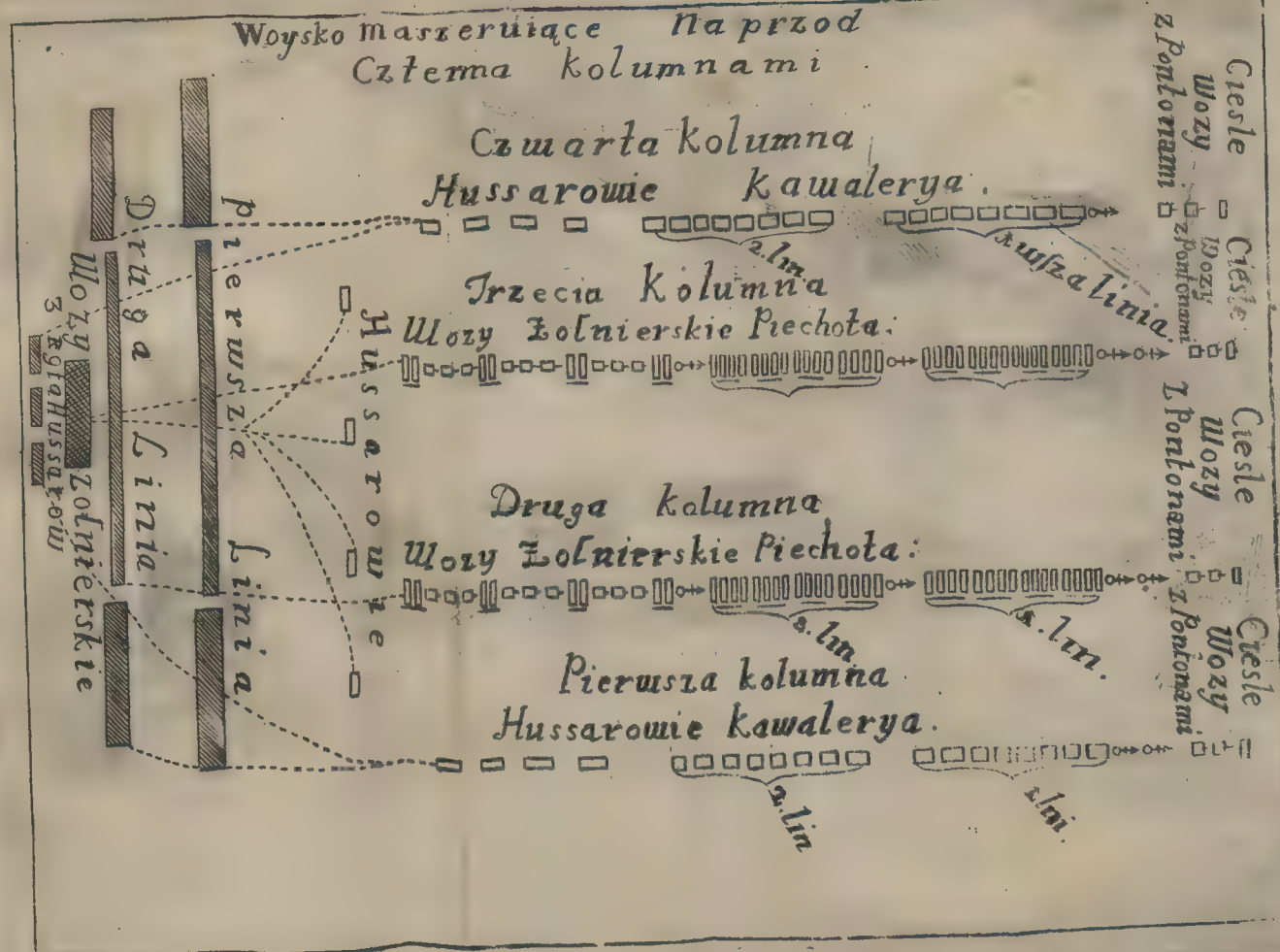
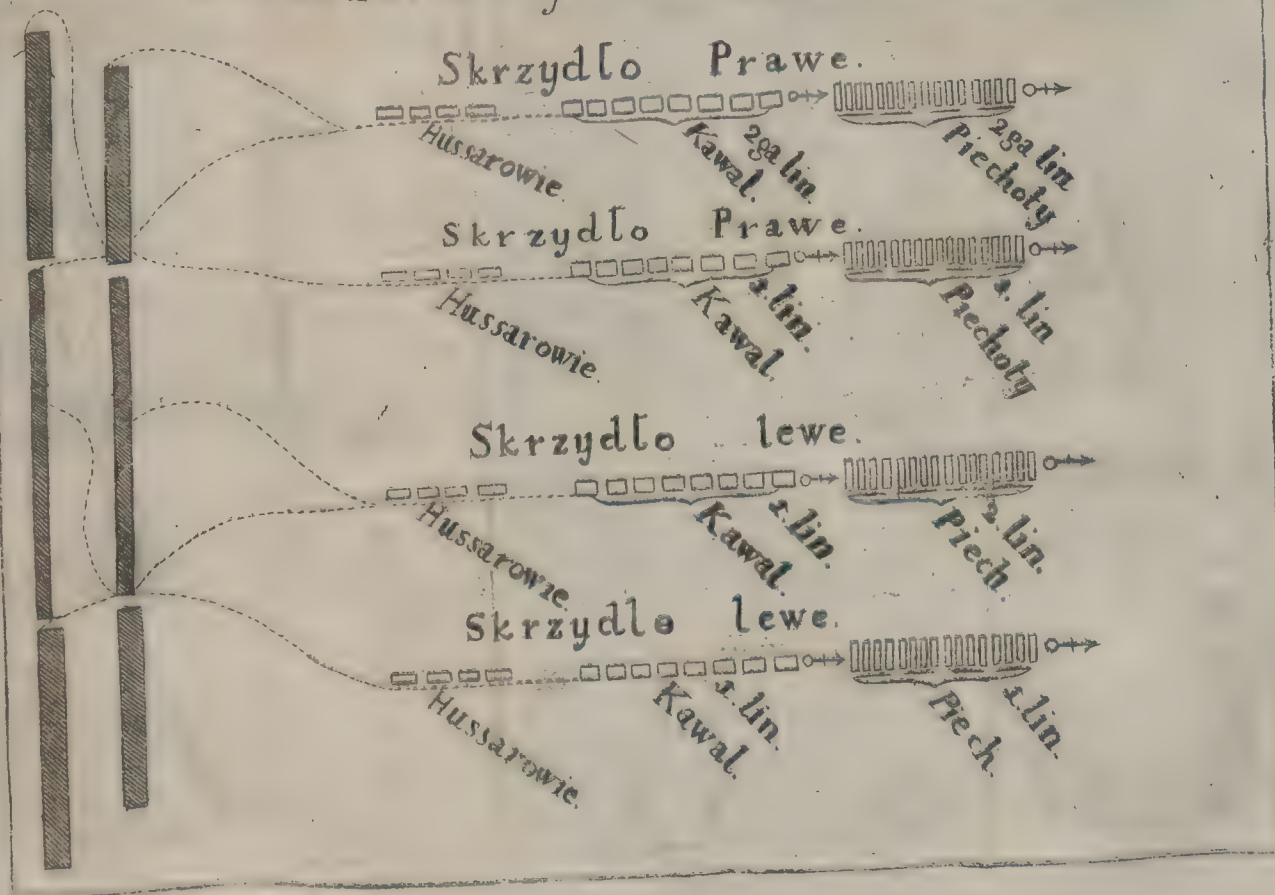


Diagram illustrating the formation of the First Guard (PIERWSZA STRAZ) units, arranged in a line from left to right:

- OB OZ
- WIELKA STRAZ MAŁY
- WIELKA STRAZ PIECHOTY
- 4 REGIMENT KAWALERYI
- 2 BAT. GRENAD.
- 5 SKWAD. DRAG.
- 3 BAT. GRENAD.
- 5 SKWAD. DRAG.
- 1 BAT. GRENAD.
- PODIAŁO DRAG.



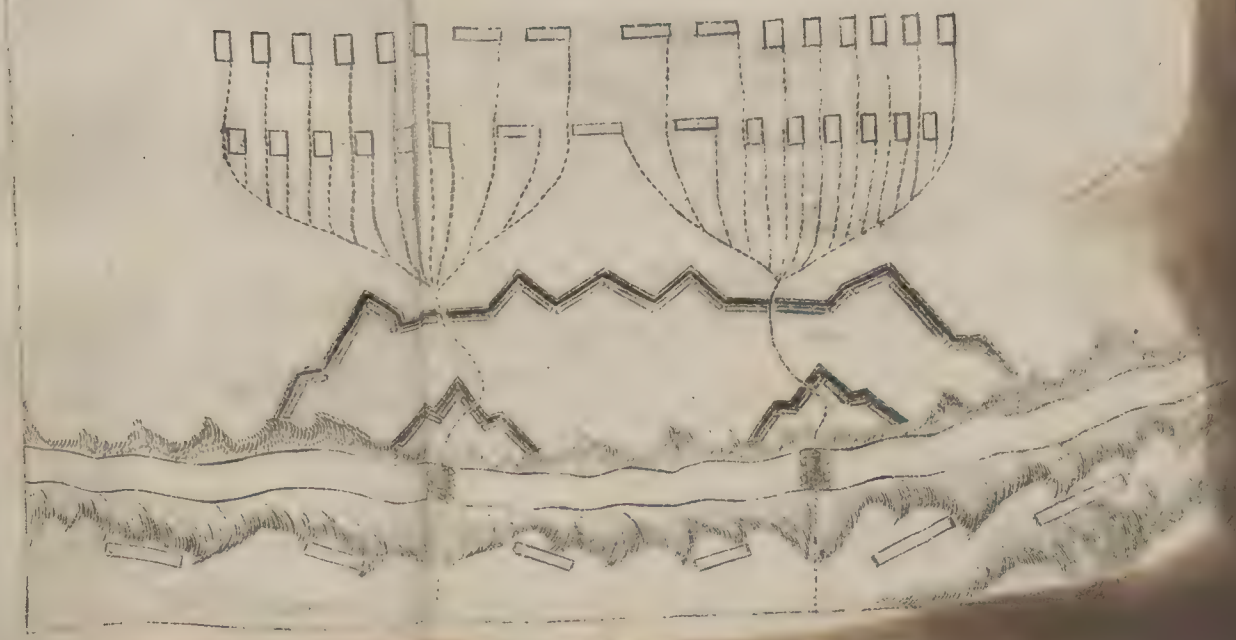
Uchodzenie Woyska Oterma kolumnami



Uchodzenie Wojska Dwoma Kolumnami Przez Rzekę



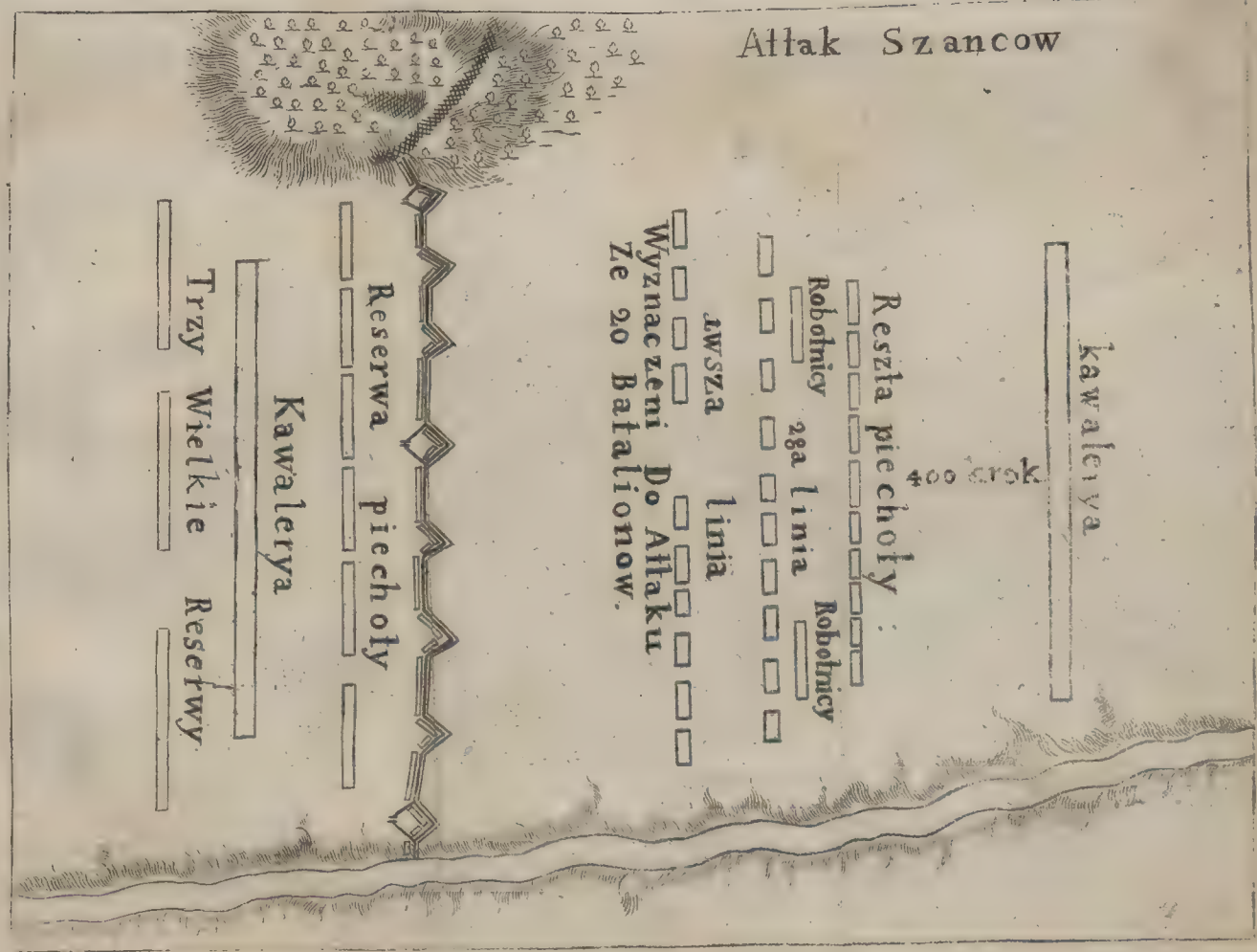
Uchodzenie Woyska Dwie ma
Kolumnami Przez Rzekę



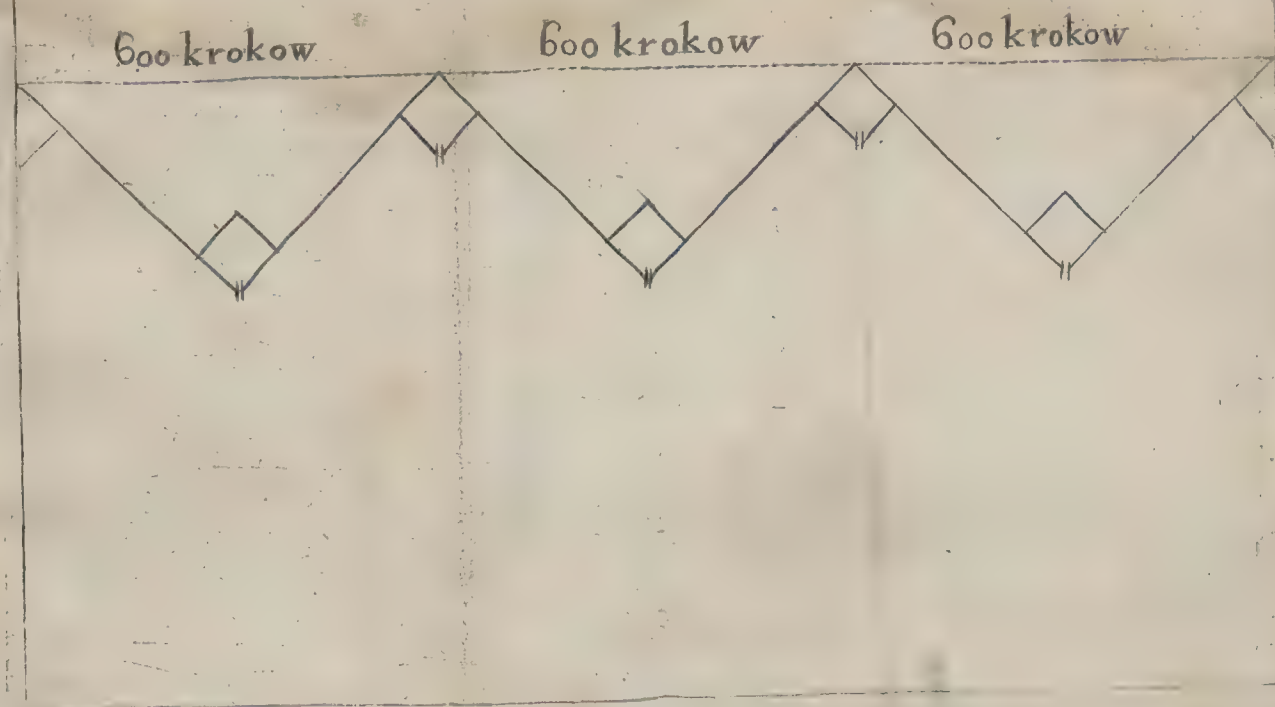
Atak Redutu Srzedniego



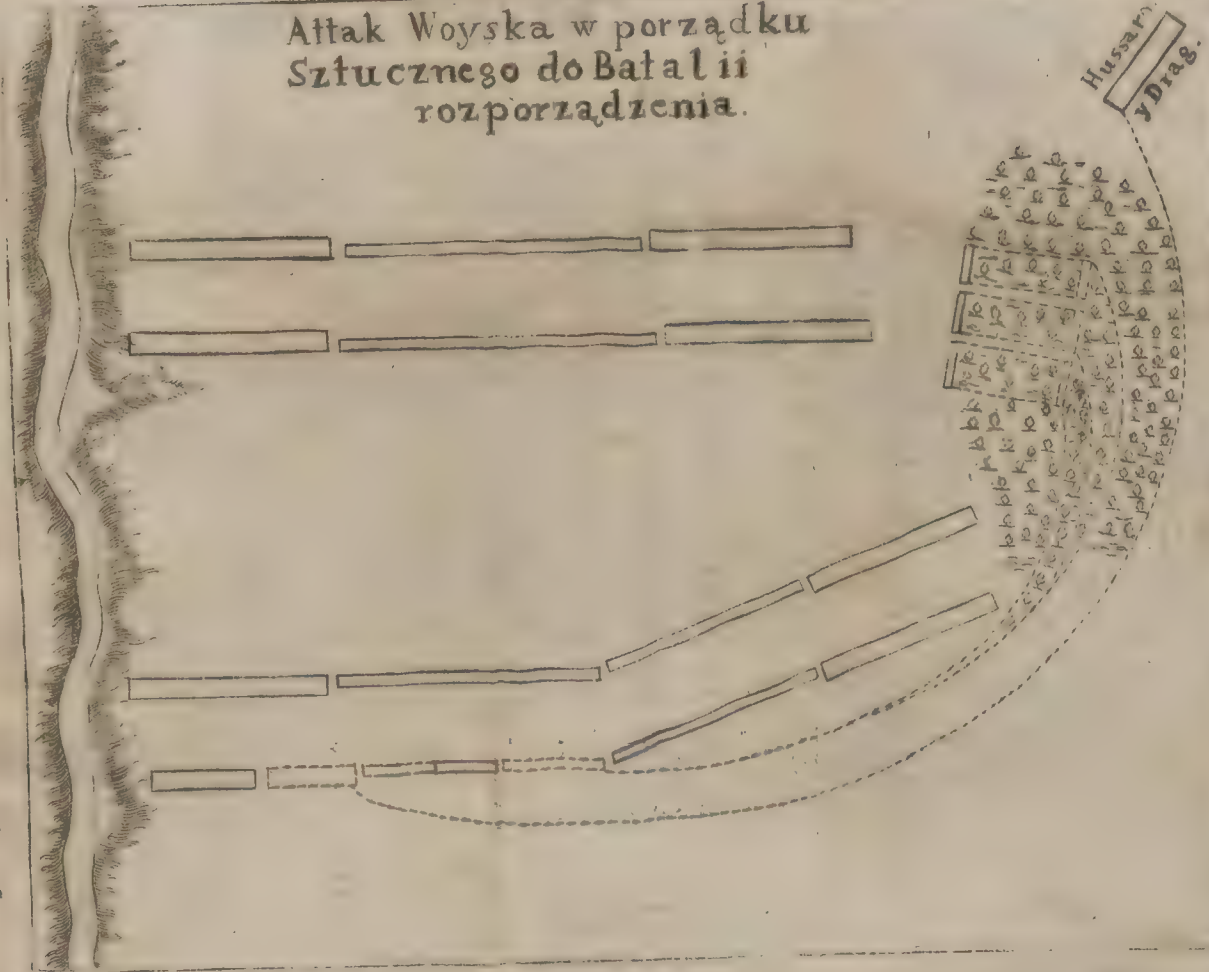
Atak Szancon



Szanc złożony z Redutów częścią wypuszczonych
Częścią nazad wpuszczonych.



Atak Woyska w porządku
Sztucznego do Batałii
rozporządzenia.



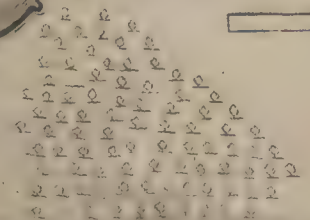
Attak — Srzodku Woyska.

Wiisthausen

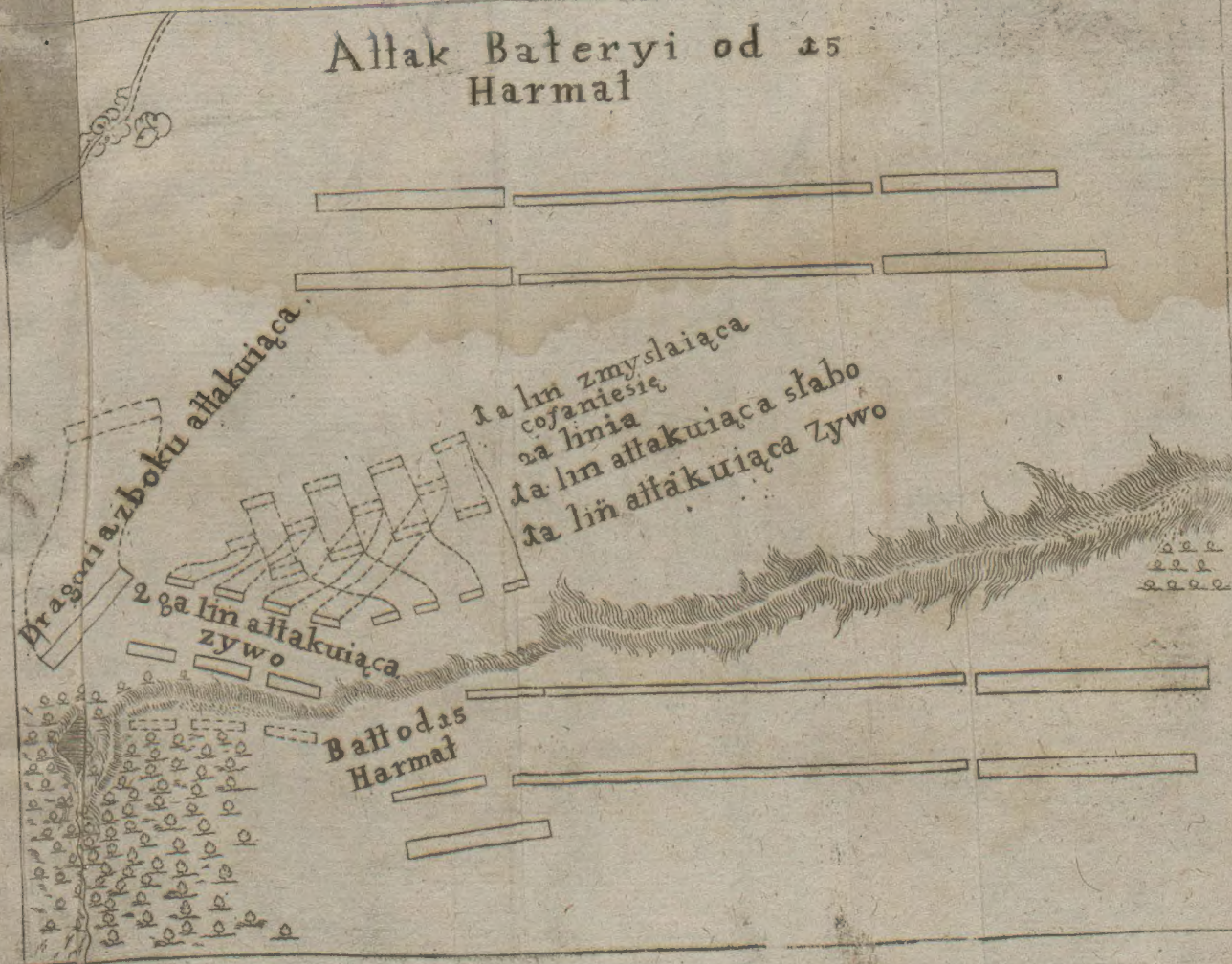
gebeoe

Branderod

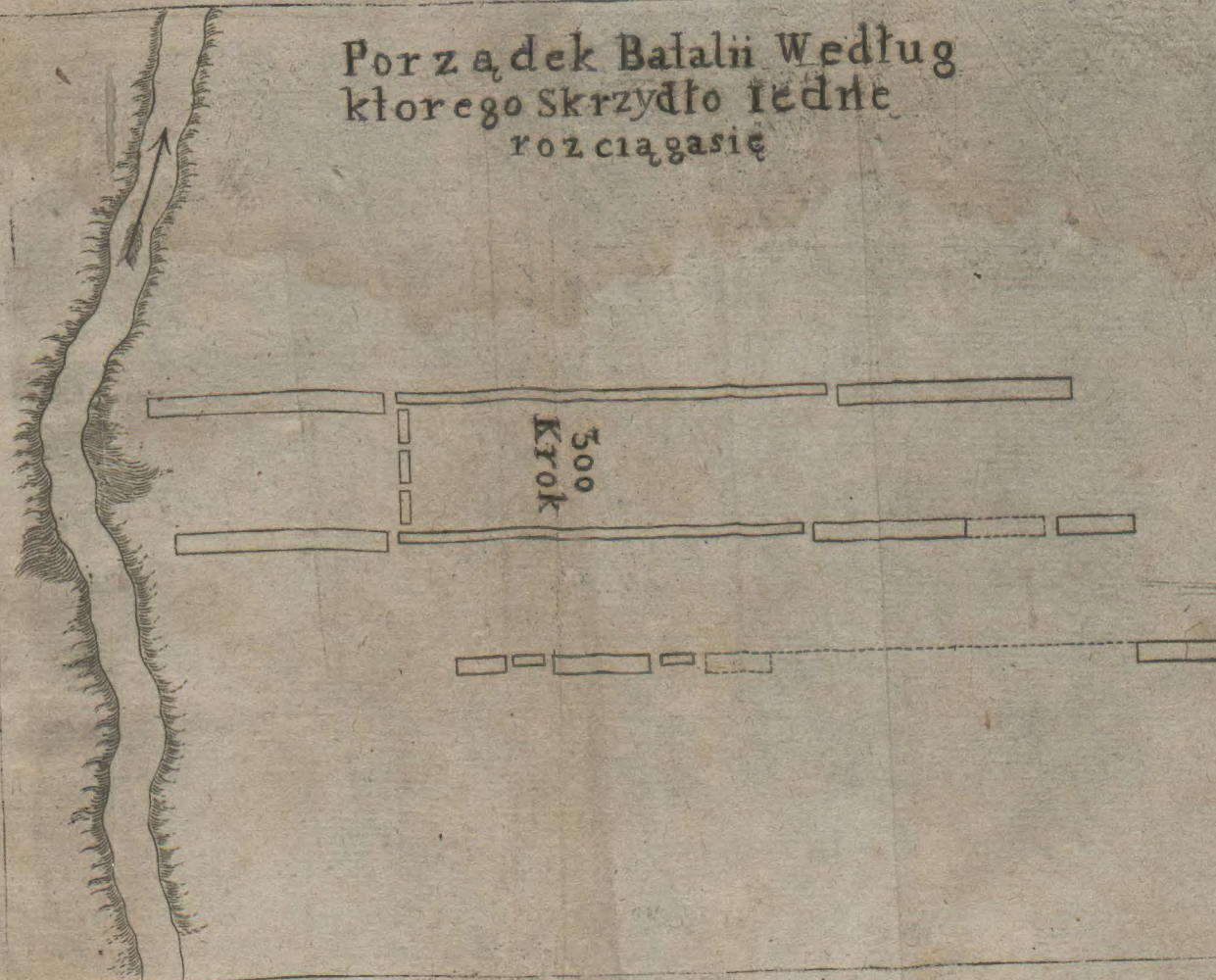
SCHATZLAR



Allak Bateryi od 25 Harmat



Porządek Białej Według
którego skrzydło iedne
rozciągasię



Por. 24 de
Kłosego 24
101

101
240

